A Newspaper for the Accomplished American of Polish Descent.

DZIENNIK CHICAGOSKI

ENTERED AS SECOND CLASS MATTER DECEMBER 29-TH, 1890, AT THE POST OFFICE AT CHICAGO, ILLINOIS, UNDER THE ACT OF MARCH 3-RD, 1879.

The Most Extensively Circulated Polish Daily In Chicago.

No. 206. SOBOTA, DNIA 1-GO WRZEŚNIA, (SATURDAY, SEPTEMBER 1), 1934 ROKU. (2c) ZA NUMER — ROK XLV.

STRAJK TKACZY ROZSZERZA SIĘ

NIEMCY SZUKAJĄ GŁOSUJĄCYCH W AMERYCE

Dla Zwycięstwa w Plebiscycie w Zagłębiu Saary.

New York, 1. września. — Niemcy z zagłębia Saary robią nadludzkie wysiłki w celu zapewnienia zwycięstwa Niemców w zbliżających się wyborach w zagłębiu Saary, które ma zadecydować, do kogo kraj ten będzie w przyszłości należał: do Francji, czy do Niemiec. Każdy głos jest potrzebny i posiada wielkie znaczenie.

Alfons Wens, sekretarz towarzystwa b. mieszkańców Saary, z kwaterą w New Yorku, przyznał, że towarzystwo jego wyszukuje takich obywateli, którzy mogliby powrócić do Saary i tam głosować za przyłączeniem Saary do Niemiec.

Rozeszły się tu pogłoski, że pewna grupa finansistów zgodziła się zapłacić koszta podróży do Saary i z powrotem wszystkim tym, którzy mają jeszcze prawo głosu w Saarze i chcieliby jechać na okres plebiscytowy do zagłębia.

Po bliższe informacje zgłoszono się do tutejszego konsulatu niemieckiego, lecz otrzymano odpowiedź, że towarzystwo b. mieszkańców Saary prowadzi regestrację wszystkich upoważnionych do głosowania w zagłębiu Saary. Czy ktoś będzie mógł finansować ich podróż do Europy, tego stwierdzić nie było można.

Polska Przeciw Przystąpieniu Rosji Do Ligi Narodów.

Warszawa, 1. września. (Havas). — Proponowane przystąpienie Rosji sowieckiej do Ligi Narodów na wrześniowej sesji, napotyka na opozycje w tutejszych kołach rządowych. — „Kurjer Polski" organ przemysłowców i kół rządowych przypomina, że Polska zapowiedziała intencje zażądania na najbliższej sesji Ligi protekcji dla mniejszości narodowych we wszystkich krajach, wchodzących wskład Ligi Narodów i że Rosja sowiecka nie może zgłosić swoje przystąpienie do Ligi, bez wypowiedzenia się uprzedniego, jak odniesie się do tego zadania. Organ rządowy „Kurjer Poranny" także porusza ten sam temat i powiada, że Polska miała z Niemcami tyle kłopotów i trudności w sprawie mniejszości polskiej na obszarze Niemiec, że obawia się teraz takich samych trudności w Rosji i dlatego domaga się zupełnego wyjaśnienia w tej sprawie ze strony Rosji, zanim zgodzi się na przystąpienie jej do Ligi. Koła rządowe także obawiają się, że gdy Rosja, jako jedno z największych mocarstw przystąpi do Ligi, to otrzyma stałe miejsce w Radzie Ligi, podczas gdy Polska ma tylko niestałe miejsce w Radzie, co podminuje znaczenie Polski wśród narodów słowiańskich w świecie.

65,000 ŻYDÓW OPUŚCIŁO NIEMCY— OŚWIADCZA BIURO PRASOWE.

Berlin, 1. września. — Niemieckie biuro prasowe podaje w swym oficjalnym komunikacie, że od 30go stycznia, 1933, — 65,000 Żydów niemieckich wyemigrowało po za granicę Niemiec. Emigranci żydowscy, według komunikatu, udali się do następujących krajów: Do Francji, 21,000; do Palestyny, 10,000; do Polski, 8,000; do Czechosłowacji, 4,000; do Stanów Zjednoczonych, do Niderlandów, Szwajcarji i na półwysep Skandynawski po 3,000 do każdego państwa; Anglja i Belgja otrzymała po 2,000, a kilka innych krajów przyjęło po 6,000 każdy.

NIEMCY ZAPRZECZAJĄ DONIESIENIOM PRASY FRANCUSKIEJ.

Berlin. — Przedstawiciel ministerstwa spraw zagranicznych ogłosił wczoraj, że doniesienia prasy francuskiej o tajnym układzie między Polską i Niemcami, według którego Polska miałaby zrzec się Pomorza na rzecz Niemiec i nieoponować przyłączeniu Gdańska do Niemiec, za pomoc Niemiec przy zajęciu przez Polskę Litwy, jest bezpodstawnem kłamstwem brudnej polityki. O takich punktach w układzie handlowym między obu państwami, nikt nic nie wie i wogóle mowy o czemś podobnem być nie może.

"Drugie Państwo Polskie Zagranicą".

Opinja Prasy Niemieckiej o Zjeździe Polaków z Zagranicy.

Berlin, 1. września. — Zjazd Polaków z zagranicy, zakończony warszawskiemi i krakowskiemi uroczystościami, wywołał wielkie zainteresowanie w prasie niemieckiej.

„Volkischer Beobachter" pisze, że prawie żadnemu narodowi nie udało się ściągnąć tak dużej ilości reprezentantów swego narodu zagranicą, co obecnie Polakom, a również nie zdarzyło się dotąd, aby emigracja w tak wysokiej mierze zobowiązała się do pracy z Macierzą.

Pomimo to podkreśla, że decyzja oddania na usługi ojczyzny wszystkich niemal sił moralnych i materjalnych emigracji zagranicą tworzy jakgdyby drugie państwo polskie poza granicami.

Pismo to przewiduje jako skutek zjazdu odżycie w wielu państwach zagadnienia mniejszościowego — gdyż Polacy zagranicą zbyt silnie podkreślili swoją przynależność do swego narodu.

Na Powodzian w Polsce.

Okrutna klęska powodzi, jaka dotknęła setki tysięcy naszych braci w Ojczyźnie, woła wielkim głosem o jak najwydatniejszą pomoc naszym nieszczęśliwym Rodakom. Głos ten nie przechodzi bez echa.— We wszystkich osiedlach polskich na wychodźtwie zawiązały się Komitety Pomocy Powodzianom, płyną datki na ratowanie ofiar, które żywiołowa klęska zostawiła bez dachu nad głową i bez środków do życia. Na listę składek otwartą przez „Dziennika Chicagoski" wpłynęły następujące ofiary:

Z pikniku urządzonego przez pracowników polskiej mleczarni Boyda Dairy Co., dnia 19. sierpnia, 1934 roku	**$10.00**
Franciszek Fuk	**1.00**
	$11.00
Poprzednio	**$730.00**
Razem	**$741.00**

Rodacy! Śpieszcie z pomocą nieszczęśliwym Braciom w Ojczyźnie! — Każdy wasz grosz przyczyni się do osuszenia łez i poratowania tych, których kataklizm natury zepchnął w otchłań niedostatku i nędzy. Akcja ratunkowa w Polsce idzie pełnem tempem. Rząd wytęża wszystkie siły, aby złagodzić ciężkie położenie powodzian, oszczędzone przez powódź części Ojczyzny idą im na ratunek, zagranica spieszy im z pomocą — niechże nie braknie tam pomocy Wychodźtwa!

Dalsze datki przyjmuje Administracja „Dziennika Chicagoskiego", pnr. 1455 ul. West Division.

KALENDARZYK

Dziś, sobota, 1-go września: — Św. Idziego Opata.

Jutro, niedziela, 2-go września: — Św. Stefana król.

15sta Niedziela po Zielonych Świątkach.

Ewangelja: „O wskrzeszeniu młodzieńca z Naim".

Pojutrze, poniedziałek, 3-go września: — Św. Bronisławy p. i św. Szymona. „Labor Day". (Święto Pracy).

W poniedziałek, z powodu święta krajowego, Dziennik Chicagoski nie wyjdzie.

Wtorek, 4-go września: — Św. Rozalji p.

Z Biura Meteorologicznego

Wschód słońca o godz. 6:15. Zachód słońca o godz. 7:24.

Pogoda w Chicago i okolicy: W sobotę prawdopodobnie miejscowy deszcz, wieczór zaś lub w nocy chłodniej. W niedzielę pogoda przy umiarkowanej temperaturze. Silny, południowo - wschodni wiatr, przechodzący dziś wieczór w północno-zachodni.

Temperatura doby minionej: Najwyższa wczoraj o godzinie 4-tej po południu 79 stopni, najniższa wczoraj o godzinie 7mej rano 61 stopni.

"SIEROTA".



I to maleństwo poznało, co to klęska powodzi. Chata zalana, więc rodziciele wymościli mu gniazdo pod płotem, a sami może poszli ratować, co się jeszcze da z dobytku. A mały powodzianin, zostawiony sam sobie, patrzy poważnemi oczętami na świat, jakby się dziwował tej wielkiej wodzie, co tyle szkody narobiła w gospodarstwie. Może to zdjęcie zrobiono w której z wiosek w Krakowskiem, może w Kieleckiem, Lubelskiem, Sandomierskiem lub Nowosądeckiem — taki obrazek mógł się powtórzyć wszędzie, dokąd dotarły niszczące wiry powodzi. Pamiętajmy, że klęska zostawiła za sobą niemało takich "sierotek" — wiele z nich prawdziwie sierót — i że i one odczują brak i niedostatek w domu i że pomoc, z jaką spieszy Wychodztwo polskie w Ameryce, otrze niejedną smutną łezkę.

Akcja Sędziego Jareckiego Zwolni Miljony w Funduszach Podatkowych.

Skarbnik Nash Wypłaci Przetrzymywane Pieniądze.

Skarbnik powiatowy Thomas D. Nash, na konferencji zwołanej przez sędziego powiatowego Edmunda K. Jareckiego, zgodził się wczoraj na wyłożenie około $30,000,000 w funduszach powiatowych, przetrzymywanych przez niego w bankach, podczas gdy jednostki rządowe powiatu Cook nagląco potrzebują pieniędzy.

Na konferencji, skarbnik Nash przyrzekł sędziemu Jareckiemu i grupie adwokatów reprezentujących większość protestujących podatników następujące rzeczy:

1. — Natychmiastowe wypłacenie $2,500,000 w zaprotestowanych funduszach podatkowych za rok 1931. Nakazy sądowe autoryzujące dystrykcję tych funduszów mają być podpisane z początkiem przyszłego tygodnia.

2. — Przyjęcie warunku podpisanego przez obecnych adwokatów, że wypłaci wszystko prócz $1,800,000 z $14,000,000 w zaprotestowanych funduszach podatkowych za rok 1932, znajdujących się obecnie w jego posiadaniu. To zastrzeżenie ma być aprobowane przez sędziego Jareckisgo 10 września i pieniądze mają być zaraz potem wypłacone.

3. — Zapewnienie, że dystrybucja $11,000,000 w innych funduszach podatkowych rozpocznie się natychmiast.

4. — Przeniesienie do funduszów powiatowych $2,200,000 w opłatach za zwłoki i komisowem kolektora, trzymanych przez skarbnika. Przeniesienie to ma być uskutecznione drogą rezolucji wydziału powiatowego w najbliższy wtorek.

Dane przez skarbnika zapewnienie, że wymienione fundusze będą zwolnione, zapowiada skierowanie pieniędzy leżących bezczynnie w skarbcach bankowych do kas miasta, szkół, powiatowego wydziału sanitarnego, parków i innych jednostek rządowych. Wszystkie te miljony są nagląco potrzebne na wypłaty pensyj, amortyzację bondów i zastawnych listów i na spłatę rachunków.

Pomyślne załatwienie tej ważnej sprawy należy zawdzięczać sędziemu Jareckiemu, który, w interesie podatników, zwołał konferencję, oraz grupie adwokatów reprezentujących wielkich podatników.

Na konferencji zgodzili się oni chętnie, że skarbnik może wypłacić wszystkie fundusze znajdujące się w jego posiadaniu, prócz 10 procent z zaprotestowanych pieniędzy.

Wypytywani przez sędziego Jareckiego i podprokuratora stanowego Bella, każdy z dziewięciu obecnych adwokatów stwierdził, że ich protesty podatkowe w żadnym wypadku nie przewyższą 20 procent wchodzących w grę podatków. Reprezentowali oni podatników, których rachunki podatkowe wynoszą $20,000,000.

Warunek Nasha przyjęty.

Skarbnik Nash zgodził się przyjąć opinję sędziego Jareckiego i innych zainteresowanych, stawiając tylko jeden warunek, przyjęty przez prawników, a mianowicie, że dostanie listę zaprotestowanych podatków, tak aby mógł stosownie podzielić zaprotestowane fundusze. Lista ma towarzyszyć umowie, jaką sędzia Jarecki podpisze, kiedy sprawy podatkowe z 1932 znajdą się formalnie przed nim 10-go września.

Skarbnik Nash powiedział także sędziemu Jareckiemu, że $2,500,000 w zaprotestowanych pieniądzach podatkowych za 1931, będą wypłacone natychmiast. Rozkazy wydane w tych sprawach podatkowych otrzymały wczoraj podpis sędziego Jareckiego.

Zapowiedź Nowej Walki Mlecznej w Illinois.

Otrzymawszy zawiadomienie, że w wielu restauracjach przydrożnych sprzedawane jest niezdrowe i zanieczyszczone mleko, władze federalne przystąpiły do akcji, mającej na celu zniesienia sprzedaży mleka wprost z wiader. Rozporządzenie w tej sprawie wydał dyrektor stanowego departamentu żywnościowego, H. I. Lepman.

Prawo stanowe mówi, że mleko w stanie Illinois można sprzedawać jedynie z naczyń, do których mleko było wlane w mleczarniach. Raport p. Lepmana stwierdza również, że w olbrzymiej większości restauracyj i budek przyrożnych, w których sprzedawano mleko wprost z wiader, znaleziono mleko niezdrowe i nieczyste, a zatem szkodliwe dla zdrowia. Mleko to, według raportu p. Lepmana, nie jest odpowiednie dla konsumpcji.

Dyrektor stanowego departamentu żywnościowego zawezwał kierowników 29 hurtownych składów mlecznych, o których otrzymał nieprzychylne raporty, donoszące, że mleko dostarczane przez te firmy jest szkodliwe dla zdrowia konsumentów.

Józef Green, prawnik stowarzyszenia „Independent Milk Distributors of Northern Illinois, powiedział:

— To wygląda jak początek walki władz federanych i stanowych przeciw niezależnym dystrybutorom mleka".

— Będziemy walczyć w tej sprawie do ostatka, czyli aż do trybunału najwyższego, ponieważ niema najmniejszej prawdy we wszystkich zarzutach i to postaramy się udowodnić w sali sądowej.

150,000 WIĘCEJ RZUCI DZISIAJ PRACĘ.

Liczba Strajkujących Może Przekroczyć Miljon.

Washington, 1. września. — Tekstylny strajk bawełniany, rozszerzający się jak pożar na stepie, groził wczoraj objęciem wszystkich innych gałęzi przemysłu tkackiego w ogromnym strajku generalnym miljona lub więcej ludzi.

Około 150,000 robotników w wełnianym przemyśle tkackim dostało wczoraj od F. J. Gormana, przewodniczącego komitetu strajkowego, rozkaz przyłączenia się dzisiaj o północy do strajku tkaczy bawełnianych.

Organizacja International Ladies' Garment Workers' Union zagroziła strajkiem 250,000 osób, kiedy pracodawcy odmówili zastosowania się do rozkazu N. R. A. polecającego wprowadzenie krótszych godzin pracy w przemyśle, bez obcinania płac.

Szefowie unijni odbyli tajne posiedzenia w sprawie planów strajku 225,000 robotników w przemyśle jedwabniczym. Jeżeli strajk rozszerzy się na ten dział przemysłu tkackiego, z górą miljon robotników rzuci pracę.

Rozkazy strajku w przemyśle wełnianym wydano wczoraj popołudniu, kiedy Artur Besse, przewodniczący władzy kodeksu wełnianego, odrzucił zaproszenie Zjednoczonych Tkaczy na konferencję z pracodawcami. Strajk wełniany dotknie 350 tkalni, głównie w Nowej Anglji, Passaic, N. J., i w Pennsylwanji, oraz pewną liczbę zakładów na Południu.

Podczas gdy pierwsze starcia i gwałty strajkowe zanotowano na Południu, wzrosła obawa zaburzeń i rozruchów komunistycznych. Liderzy unijni, sami dość radykalnych przekonań, wezwali szeregi strajkierów do „zdławienia" komunistów, którzyby chcieli wykorzystywać wojnę przemysłową do własnych, rewolucyjnych celów.

Wielka liczba robotników w bawełnianym przemyśle tkackim nie czekała na wybicie oznaczonej godziny strajku, dzisiaj o 11:30 wieczór, ale rzuciła pracę już wczoraj. Główna komenda strajkowa zezwoliła na to tam, gdzie robotnicy stwierdzili próby teroru i postrachu ze strony pracodawców.

Rząd miał jeszcze dzisiaj próbować zażegnać strajk. Jeżeli te wysiłki zawiodą, a wszystko na to wskazuje, urzędnicy rządowi faworyzują stworzenie wydziału koalicyjnego z trzech, reprezentującego N. R. A., krajowy wydział stosunków robotniczych i departament pracy. Wydział zbadałby kwestje sporne w strajku i ustaliłby odpowiedzialność, jak to zrobił wydział Prezydenta Roosevelta w strajku generalnym w San Francisco.

Izba Adwokacka Przyjęła Wielki Program Reform.

Nowy Zarząd Wybrany; Konwencję Zamknięto.

Milwaukee, Wis., 1. września. — Amerykańska Izba Adwokacka zamknęła wczoraj swoją konwencję krajową i rozpoczęła 58-my rok swojego istnienia przyjęciem ogromnego programu pracy na polu udoskonalenia kodeksu karnego, oczyszczenia swojej organizacji z niepożądanych i wyklarowania sytuacji, jaką sprowadził wzrost prawa administracyjnego w nowych biurach rządowych i komisjach.

Stowarzyszenie adwokatów wybrało na prezesa Scotta M. Loftina, lat 56, adwokata korporacyjnego z Jacksonville, Fla., byłego prokuratora i demokratę w polityce. Jednym z jego pierwszych obowiązków będzie mianowanie komisji do przestudjowania skutków ustawodawstwa Nowego Ładu na gwarancje konstytucyjne ludności amerykańskiej i złożenia sprawozdania na konwencji krajowej w 1935. Oczekuje się wyznaczenia tej komisji w dwóch tygodniach. Loftin powiedział członkom stowarzyszenia, że będzie dążył do zrobienia z Izby Adwokackiej prawdziwej konstruktywnej siły w życiu amerykańskiem. Miejscem następnej konwencji będzie prawdopodobnie Los Angeles.

Na końcowej sesji, stowarzyszenie wyróżniło George W. Wickershama najwyższem odznaczeniem, medalem za wybitne zasługi w jurysprudencji. P. Wickersham jest prezesem Amerykańskiego Instytutu Prawniczego.

Ważną akcję konwencja podjęła na polu przestępczości. — Stowarzyszenie formalnie zaleci gubernatorom stanów utworzenie w każdym stanie stałego komitetu sprawiedliwości karnej z obowiązkiem systematycznego pilnowania wykonywania prawa karnego. Zaleca również utworzenie w każdym stanie departamentu sprawiedliwości podobnego do departamentu federalnego.

HITLER ROZPOCZYNA URZĘDOWANIE W PAŁACU HINDENBURGA.

Berlin, 1. września. — Kanclerz Adolf Hitler, prezydent Rzeszy, rozpocznie wkrótce urzędowanie w pałacu zmarłego prez. Hindenburga w Berlinie. Rezydencja Hindenburga stanie się znowu ośrodkiem życia towarzyskiego dla kół dyplomatycznych Berlina. Kanclerz Hitler rozesłał zaproszenia do wszystkich przedstawicieli państw zagranicznych w Berlinie, naznaczając przyjęcie w pałacu prezydenta na dzień 12go września.

SZKIELET PRAWDZIWEGO OLBRZYMA.

Kalkuta, Indje, 1. września. — Nad brzegami rzeki Jubbalpore znaleziono poraz pierwszy w historji archeologji szkielet wielkoluda, który od stóp do głowy mierzy 31 stóp i 6 cali. Kości te badają obecnie paleontologowie i geologowie.

NOTATKI REPORTERA

W PONIEDZIAŁEK ŚWIĘTO PRACY.

W poniedziałek, dnia 3 września, przypada święto narodowe Dzień Pracy (Labor Day) i z tej właśnie okazji Dziennik Chicagoski nie wyjdzie. Następny numer ukaże się na straganach we wtorek, 4 września.

* * *

POSIADACZE NIEWYPŁACALNYCH BONDÓW REALNOŚCIOWYCH UWAGA!

Federalne biuro inwenstygacyjne komitetu protekcyjnego posiadaczy niewypłacalnych bondów realnościowych, zostało otwarte w pokoju 519, w nowym gmachu pocztowym, przy ul. Van Buren i Canal. Numer telefonu jest Wabash 9207, Local 790. Posiadacze niewypłacalnych bondów realnościowych pragnący wnieść swe zażalenia w sprawie swych bondów, lub zasięgnąć informacyj, mogą się zgłosić osobiście, albo skomunikować się listownie lub telefonicznie z panią A. J. Guettel, która urzęduje w tem biurze. Pan Duchene jest federalnym inwestygatorem tegoż komitetu. Biuro otwarte jest codziennie od godziny 9-ej rano do 5-ej po południu.

* * *

Jutro wyjazd do Holy Hill, Wis.

Spora gromada osób wybiera się jutro do Holy Hill, Wis. Na czele tej pielgrzymki stoi p. Fr. J. Kruppa. Wyjazd nastąpi o godzinie 7-ej rano, punktualnie. Autobusy czekać będą przy Milwaukee ave. i Division ul., o godzinie 6:45 rano. Wyjazd będzie punktualny, ażeby dać pielgrzymomo możność wzięcia udziału we Mszy św., która będzie odprawiona o godz. 10:30 rano. Biletów żadnych jutro nabyć nie będzie można oprócz tych, które były zarezerwowane. Zatem ci, którzy jadą, muszą się o takowe przed czasem postarać. Pozostało jeszcze kilka biletów i można je nabyć w dzisiaj w biurze pn. 2659 Augusta blvd. Bez względu na pogotę, pielgrzymka się odbędzie.

* * *

Stanowy sejm Legjonu Amerykańskiego.

Następujący członkowie Stowarzyszenia Polsko - Amerykańskich Weteranów wyjechali na czterodniowy sejm Legjonu Amerykańskiego, który się rozpocznie dzisiaj w Peoria, Ill.: prezes Stefan Caryński, jako delegat i członek sejmowego komitetu praw; Teodor Czarnecki, jego zastępca, reprezentujący Posterunek kpt. Kelly; Feliks Kempski z Pułaski Post, jako były komendant; „Kejsy" C. A. Lasecki, egzekutywny sekretarz, jako wice-komendant Post. Lawrence Highway Post i komendant weteranów (World War Veterans' Assn.); Władysław Imbiorski, wiceprez. i sekretarz klerka sądu wyższego, p. F. Zintaka; kom. Wł. Drew, z Post. Pułaskiego. W niedzielę wieczorem, wyżej wymienieni będą obecni na bankiecie byłych komendantów. We wtorek ostatni dzień sejmu, przemawiać będą między innymi mayor Edward J. Kelly i gubernator Henryk Horner.

* * *

Nowa serja.

Spółka Budowlano-Pożyczkowa i Kasa Oszczędności św. Heleny, otwiera nową serję, we wtorek, dnia 4 września. Zapisać się można w każdy poniedziałek wieczorem, w sali parafjalnej św. Heleny, przy Augusta blvd. i Western ave., lub każdego dnia u sekretarza Jana F. Rushkiewicza, 2351 Augusta blvd. Urzędnikami spółki są: — T. L. Skweres, prez.; L. Woźny, wiceprez.; J. F. Rushkiewicz, sekr.; J. A. Kowalski, asyst. sekr.; P. J. Bolda, kasjer; A. Pierdos i A. Rushkiewicz, dyrektorzy; P. P. Mindak, adw.

* * *

Z Ochronki św. Elżbiety.

Począwszy w przyszłą sobotę, dnia 8go września na podwórzu obok ochronki św. Elżbiety, przy zbiegu ulic Ashland i Blackhawk, odbywać się będzie tak znany „BINGO" i trwać będzie przez trzy dni, t. j. w sobotę wieczorem o godzinie 7:30, w niedzielę o godzinie 3ciej po południu i w poniedziałek wieczorem o godzinie 7:30.

* * *

Bezpłatna szkoła języka angielskiego dla dorosłych.

We wtorek, dnia 4go września, otwarte będą bezpłatne klasy dla dorosłych, którzy pragną uczyć się języka angielskiego, w budynku Northwestern University Settlement, przy Noble i Augusta blvd. Do szkoły można zapisać się któregokolwiek dnia w przyszłym tygodniu od 2giej po południu do 8mej wieczorem. Ci, którzy uczęszczali do tej szkoły zeszłego roku rozpoczną drugi rok szkolny dnia 17go września. Nauczycielem języka angielskiego jest p. S. Janicki.

* * *

Przekazany ławie wielkoprzysięgłych.

Szesnastoletni Stefan Mareck, chłopiec farmerski, który zabił swego opiekuna 40-letniego Hermana Doeries w Newark, Ill., został wczoraj przekazany ławie wielkoprzysięgłych za popełnienie zbrodni pierwszego stopnia. Chłopiec zeznał, iż zamordował opiekuna swego za to, iż ten zmuszał go do wykonywania ciężkiej pracy, której znieść nie mógł.

* * *

Przygotowania do strajku pracowników krawieckich.

Obecnie czynione są gorączkowe przygotowania do wywołania 250,000 pracowników i pracowniczek krawieckich na strajk a to z powodu strajku tkaczy. Dzisiaj ma się odbyć zebranie na którem głównym przedmiotem obrad będzie sprawa strajku.

* * *

Rogalski posłany do Pontiac.

Jerzego Rogalskiego, który odsiaduje karę za uprowadzenie 2 i pół letniej Dorotki Zietlow, w więzieniu stanowym Joliet, przeniesiony został wczoraj do więzienia karnego do Pontiac, gdzie pokutować będzie lat dziesięć za ten podły czyn, jakiego się dopuścił.

* * *

Rada Miejska grozi zniesieniem wszystkich „Tag Days".

Są pewne kroki przez Radę Miejską przedsięwzięte mówił alderman Wililam A. Rowan, ażeby wszelkie połowy na przechodniów znieść, skasować. W dniu 13go września ma się odbyć „Tag Day" na korzyść ochronek i zakładów dobroczynnych, urządzony pod egidą stowarzyszenia pod nazwą Chicago Federated Charities Association i wszelkie przygotowania do połowu już są na ukończeniu i teraz zachodzi pytanie czy ten połów będzie mógł się odbyć lub nie.

* * *

Dzień Pracy opóźnia karę za niezapłacone podatki.

Kara za niezapłacone podatki wchodzi w życie od dzisiaj, lecz z powodu Dnia Pracy w poniedziałek, kara za niezapłacone podatki obowiązywać będzie dopiero po wtorku. Tak komunikuje Edward J. McCabe, sekretarz skarbnika powiatowego.

* * *

Znalazł pracę i zabił się.

Frank Haddon, lat 24, zam. pnr. 2715 West Adams ul. po otrzymaniu pracy przy której poprzednio pracował, po jednorocznej przerwie, wszedł na dach by naprawić komin szkoły publicznej Von Humboldta, przy Rockwell i Division ul. i przechylił się zanadto i stracił równowagę i spadł 60 stóp na dół na cementowy chodnik zabijając się na miejscu.

* * *

25 procent mieszkań bez wanien kąpielowych.

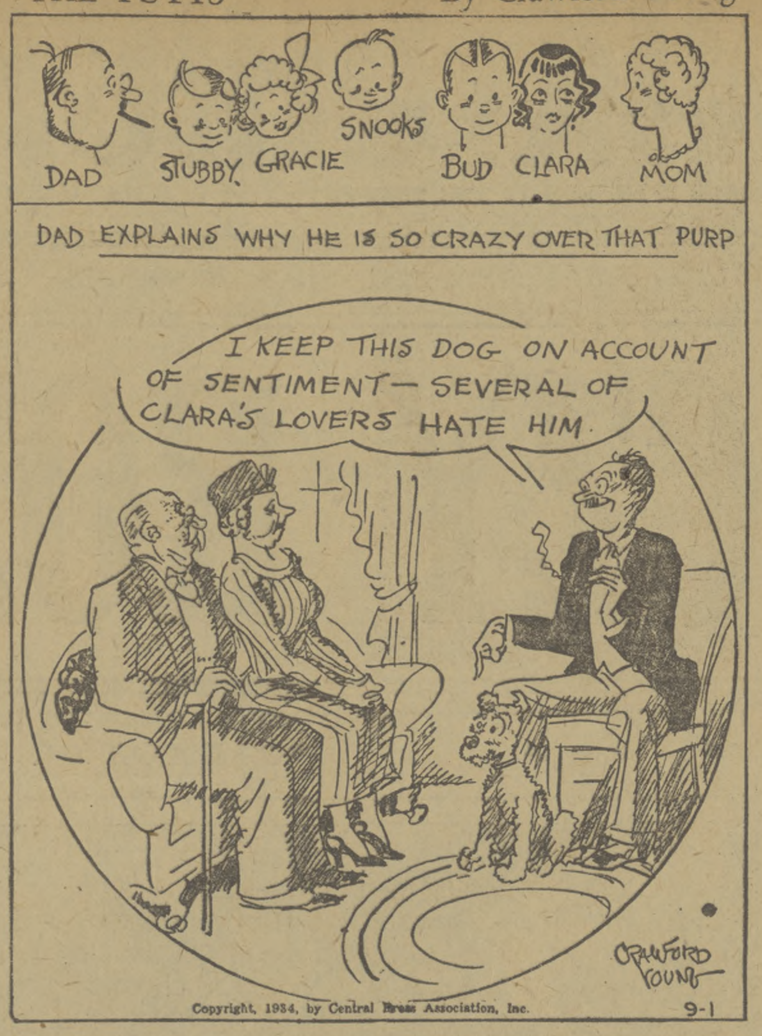
Na dwudniowej konferencji stowarzyszenia p. n. „Plumbers and Heating Industries Bureau" omawiano sprawę wanien kąpielowych w mieszkaniach. Wielu było zdania, iż 25 procent mieszkań w Chicago nie posiada wanien kąpielowych. Konferencja odbyła się w hotelu Stevens.

* * *

Kursa języka i literatury polskiej na uniwersytecie Northwestern.

Język i literatura polska, zaprowadzone na Uniwersytecie Northwestern ubiegłego roku za inicjatywą Związku Narodowego Polskiego, obejmują w pierwszem półroczu rozpoczynającego się nowego roku akademickiego trzy kursa: początkowy, pośredni postępowy i kurs historji literatury polskiej. Kurs pierwszy jest dla tych, którzy języka polskiego albo wcale nie znają, albo tylko słabo i którzy pragną zdobyć znajomość jego podstawowych gramatycznych zasad. Kurs drugi jest dla tych, którzy chcą pogłębić i rozwinąć swoją znajomość języka polskiego i nabyć większej pewności siebie w jego używaniu w mowie i w pisaniu. Kurs zaś trzeci traktuje o historji literatury polskiej i stanowi jakby wstęp do jej poznania. Wykłady odbywają się na McKinlock Campus Uniwersytetu Northwestern w godzinach wieczorowych, aby wykorzystanie ich umożliwić studentom różnych wydziałów nietylko Uniwersytetu Northwestern, ale i innych uczelni wyższych w Chicago, jako też i innym, którzy są może podczas dnia zajęci pracą zawodową. Zapisy rozpoczynają się we wtorek, 4go września, a kończą się w sobotę, 15go września. Wykłady zaś zaczynają się w piątek, 21go września.

THE TUTTS — By Crawford Young



Copyright, 1934, by Central Press Association, Inc.

Co Słychać Na Polonji

Klub Parafji Zawada urządza jesienny bal, połączony z odpustem krajskim, dnia 16 września, w sali Stankiewicza, przy Emma i Noble ul. — Komitet pracuje energicznie. Będą starokrajskie pamiątki odpustowe, smaczne przekąski, kiszki lakierowane i kwaśne ogórki. — Dochód przeznaczony na powodzian w Polsce.

*

Dnia 29 sierpnia, w sali Ad Astra, zgromadziła się licznie młodzież Polonji chicagoskiej, składająca się przeważnie ze studentów i studentek, którzy ukończyli wyższe szkoły w Chicago, a to w celu utworzenia nowego klubu młodzieży polskiej. Młodzież przybyła na posiedzenie organizacyjne, które było otworzone przez p. Mazewskiego, jednego z organizatorów klubu. Pan Mazewski wytłumaczył szczegóły i cel, poczem zebrana młodzież zapisała się do nowego klubu. Po przyjęciu członków, towarzystwo wybrało tymczasowych urzędników, w skład których wchodzą: A. Mazewski, przew.; T. Sypniewski, asyst.; C. J. Kupiec, sekr. Po posiedzeniu członkowie zabawiali się tańcem. Następne posiedzenie odbędzie się 11 września, w sali Ad Astra, 1110 Milwaukee ave., o godzinie 7:30 wieczorem.

*

Prywatna wycieczka dla członków Klubu Polsko - Amerykańskich Obywateli w Chicago, która została odłożona z powodu niepogody, odbędzie się w przyszłą środę w Slocum Lake.. Wyjazd do letniska p. Jana Wiecha do Slocum Lake, nastąpi autobusami o godzinie 8:30 rano.

*

Dzisiaj, w sobotę, w kościele św. Jana Kantego, o godz. 4:30 po poł., pobłogosławiony został związek małżeński panny Anny Tryba z p. Józefem Mikoś. Huczne gody weselne odbywają się w sali Wójcika.

*

W sobotę, dnia 29 września, w kościele św. Heleny, o godz. 4:30 po poł., na kobiercu ślubnym staną panna Józefa Pałasz, córka pp. Józefa i Walerji Pałaszów, zam. pn. 900 N. Richmond ul., z panem Andrzejem Mirek, synem pp. J. Mirek. Gody weselne odbędą się w sali Pranicy.

*

Tow. Matki Boskiej Zwycięskiej, którego celem jest niesienie pomocy klasztorowi SS. Franciszkanek, będzie obchodziło w niedzielę, 7 października, piątą rocznicę swego istnienia. Z tej okazji w dniu tym, w kaplicy Domu Starców św. Józefa, odprawione będą uroczyste nieszpory, w których udział wezmą członkowie tego zrzeszenia, poczem na sali zakładowej odbędzie się obchód. Prezesem jest p. Piotr Peyor, a sekretarzem p. Franciszek J. Kruppa.

*

Po trzy tygodniowych wakacjach, spędzonych w naszem mieście, wyjechał do Buffalo, N. Y., p. Hieronim Stelmach, generalny zarządca firmy Arko Herbs, Inc., a wraz z nim wrócił także jego kolega, p. E. Węgrzyn, który udaje się do Rochester, N. Y.

*

Do pp. Jana i Franciszki Czekal ,zam. pn. 949 Will ul., zawitał w tych dniach bociek i zostawił im w prezencie tęgiego synka. Uradowany tatuś obiecał wyprawić huczne chrzciny.

*

Panna Zofja Załupska, córka pp. Augusta i Katarzyny Załupskich, 5108 Belden Ave., wstępuje w związek małżeński z p. Aleksandrem Jans, synem p. W. Jans, 242 Buckbee ul., Rockford, Ill. Ślub odbędzie się w 8 września, o godzinie 10 rano, w kościele św. Stanisława B. M., w Cragin. Panna Załupska ukończyła kurs buchalterski w Columbia Business College i jest zatrudniona przez Red Head Brand Co., jako buchalterka i kasjerka. Natomiast p. Jans ukończył Kolegjum Z. N. P., w Cambridge Springs, Pa., i uczęszcza na dalsze studja do Uniwersytetu Northwestern. Po ceremonjach ślubnych, nastąpią gody weselne w parku Blackhawk.

*

Klub Zorza, zaprasza wszystkich i panie Związku Polek, na zabawę kostkową, która odbędzie się we wtorek, 4 września, o godzinie 8 wieczorem, w dolnej sali Związku Polek. — Część dochodu będzie ofiarowana na powodzian w Polsce. Zatem cel szlachetny. Prosimy o poparcie. Komitet: B. Wilińska, A. Wojtanek, M. Kuczak, M. Wichłacz, A. Cieślak, H. Złotowska, M. Porankiewicz, A. Lisztewnik.

*

Komitet Ratunkowy Powodzian Gminy Paluszyce urządza zabawę taneczną w niedzielę, 2 września, w sali Kołodzieja, 2059 W. Grand ave. Początek zabawy o godz. 4-ej po południu. Cały dochód na powodzian gminy Paluszyce.

*

Państwo Franciszek i Rozalja Graff, obchodzili złote gody małżeńskie w ubiegłą niedzielę. Przyjecię gości odbyło się w hotelu Webster. Składano jubilatom życzenia i upominki. Jubilaci osiedlili się w Chicago przed przed 46 laty. Doczekali się dziewięcioro dzieci dorosłych, 17 wnuków i 7 prawnuków. Ich córkami są panie: Cecylja Aniszewska, Wanda Loco, Franciszka Huesman, Paulina Steele, Helena Keslinke, Anna Knapik i Józefa Gaworska, a synami Stanisław i Alojzy Graffowie.

*

Na korzyść powodzian w Polsce, odbędzie się jutro i pojutrze piknik, urządzony staraniem Grona Przyjaciół, w ogrodzie Lisle Grove, Lisle, Ill. Troki odjeżdżają od godziny 9 rano do 6 wieczorem z 23-ej i S. Whipple ul.

*

Wycieczka do ogrodu Borowskiego w Lemont, Ill., którą urządza Legjon Pułaskiego, odbędzie się dzisiaj, jutro i pojutrze, gdzie też odbędą się ćwiczenia wojskowe. Troki wyruszą dzisiaj o godz. 3-ej po południu, z przed sali pn. 1418 Emma ul., a jutro o godz. 8-ej rano.

Ekspatrjacja oznacza wydalenie z kraju, wygnanie, banicję.

Z Klasztoru Sióstr Franciszkanek.

Opadłe, żółkniejące już liście szemrzą cicho pod naszemi stopami, przypominając nam, że kończą się już piękne dni letnie, a wraz z niemi kończy się okres wycieczek, pikników i zabaw towarzyskich na świeżem powietrzu. Nasuwają nam się przeto poważniejsze myśli, a z tych ta jedna góruje ponad innemi. „Kończy się wszystko. I dni mego życia się skończą. Jak więc żyć, ażeby je należycie wykorzystać?" Odpowiedź na to pytanie znajdzie każda pani lub panienka, która przybędzie w niedzielę 9go września do klasztoru Sióstr Franciszkanek, 2649 No. Hamlin ave. na jednodniowe rekolekcje, urządzone specjalnie dla nich pod przewodnictwem jednego z polskich misjonarzy. Początek o godzinie 10tej rano, a zakończenie o 5tej.

Po bliższe informacje można się zgłosić pod powyższy adres osobiście lub listownie albo też przez telefon Belmont 6994.

Stan Delaware ma tylko trzy powiaty.

Polskie wyrażenia: tuczybrzuch, żarłok, obżartuch, pasibrzuch.

Zdobyła Doktorat.



Panna Elżbieta McKay z Waterville, Washington, uczennica Stanowego Uniwersytetu washingtońskiego jest pierwszą kobietą tej instytucji zdobywającą stopień doktora filozofji podczas ostatniej graduacji w uniwersytecie.

STRAJK!



Zebranie przedstawicieli pracy w Washingtonie, które zarządziło strajk 600,000 robotników w bawełnianym przemyśle tkackim. Przewodniczył zebraniu Thomas McMahon (z lewej z tyłu), prezes unji tkackiej. Francis J. Gorman, przewodniczący specjalnego komitetu strajkowego (z ręką podniesioną w górę) ogłasza rozkaz strajkowy. (Klisza Int. News).

W Gościnie u pp. Urbanków.

W domu pp. Urbanków, zamieszkałych p. nr. 6735 South Maplewood ave., było w ubiegły czwartek wieczorem gwarno i przyjemnie, bo pp. Urbankowie gościli u siebie członków rodziny p. Urbanka ze wschodu. Na krótkie wywczasy do Chicago i na zwiedzenie Wystawy Światowej przybyli ze wschodu: p. Wojciech Urbanek, p. Józef Urbanek, obaj z żonami (z Lowell, Mass.); p. Marja Kowalewska, siostra p. Urbanka z Chicago; dr. Stefan Lewandowski z małżonką; z Brooklyn, N. Y.; pp. J. Kostrubałowie, pp. Łopacińscy, pp. I. Kurzawscy, teściowie p. Urbanka; pp. Tad. Jarek i pp. J. Matusikowie, z Chicago.

Ponieważ wszyscy goście ze wschodu byli pod wrażeniem zwiedzanej przez cały tydzień Wystawy Światowej, rozmowa prawie przez cały wieczór toczyła się właśnie na temat wspaniałych okazów i widowisk wystawowych. Wszyscy goście, aczkolwiek wielce przemęczeni, żałowali jednak iż już dzisiaj muszą opuścić gościnne progi naszego grodu i wracać do domowych pieleszy.

Młoda p. Urbankowa, córka pp. Kurzawskich, znanych obywateli w dzielnicy Town of Lake podejmowała gości smaczną przekąską, zakrapianą kawką, herbatką a i prawdziwie polską pomarańczówką.

Pp. Urbankowie spodziewają się wkrótce jeszcze jednego gościa ze wschodu, a jest nim panna Urbankówna, znana i utalentowana śpiewaczka, która występami na scenach koncertowych w różnych miastach na wschodzie, zdobyła sobie poklask i uznanie nawet wybrednej publiczności amerykańskiej. Panna Urbankówna jest siostrą rodzoną p. Urbanka z Chicago.

Wywoływacz deszczu zginął od bomby.

Waxahachie, Tex. — James A. Boze, 41 lat, „wywoływacz deszczu", który parę dni temu odniósł ciężkie oparzenia wskutek przedwczesnego wybuchu bomby wyrzuconej z samolotu w usiłowaniu sprowadzenia deszczu, zmarł w tutejszym szpitalu.

Z JEFFERSON PARK.

Niewiasty Różańcowe w parafji św. Konstancji, zbiorą się jutro po południu w sali parafjalnej, na swe miesięczne posiedzenie, na którem omawiane będą ważne sprawy, wymagające obecności wszystkich członkiń.

*

Wakacje się skończyły i stoimy już na progu nowego roku szkolnego. Dziatwa, która już poprzednio uczęszczała do szkoły, przyjdzie do swych klas we wtorek, dnia 4 września. Natomiast dzieci dopiero zapisane przyjdą do szkoły we środę rano.

*

Miesięczne zebranie członków Trzeciego Zakonu św. Franciszka, odbędzie się jutro po południu po nabożeństwie.

*

Począwszy od dnia 11go września, księża miejscowi zajmą się spisem parafjan i zbieraniem potrzebnych informacji. Praca ta obowiązywać będzie odwiedzeniem każdej rodziny należącej do parafji św. Konstancji.

*

Okres wakacyjny już się kończy, nastają chłodniejsze dni, wobec tego ks. proboszcz Aleksander Knitter, uprasza towarzystwa miejscowe o zabranie się do pracy czynnej na korzyść parafji.

*

W październiku nastąpi zmiana na porządku Mszy św. niedzielnych w kościele św. Konstancji. Pierwsza Msza św. będzie o godzinie 6:45 rano, druga o 8ej z kazaniem w języku polskim, trzecia o 9ej także z kazaniem polskiem, o 10ej Msza św. z kazaniem angielskiem, piąta — Suma z kazaniem polskiem. Ostatnia Msza św. będzie o 12ej w południe, na której odczytana będzie Ewangelja po polsku i po angielsku.

*

Nowenna do św. Teresy od Dzieciątka Jezus rozpocznie się w parafji św. Konstancji dnia 24go września, połączona z jubileuszem 1900 rocznicy Boskiego Odkupienia.

*

Klub Polonja ze współudziałem Tow. Najśw. Imienia Jezus urządza wieczór bokserski — (Boxing Match) dnia 26go września, w sali parafjalnej.

*

Komunikuje nam ks. proboszcz, że każdy parafjanin otrzyma w tych dniach książeczkę premjową na rozpremjowanie lodówki marki Norge.

Kurs Polskiego w Szkole w West Allis, Wisconsin.

Milwaukee, Wis., 1. września. Na kurs języka polskiego w szkole średniej w West Allis zapisało się przez Centralę Polską 68 studentów i studentek, z których będą utworzone trzy klasy. Język polski w tej szkole będzie wykładany codziennie i kredyty po dwóch latach będą wydawane jak za inne nowoczesne języki.

Instruktorem będzie Kazimierz Głowacki z West Allis, który ukończył studja w Polskiem Seminarjum, w Orchard Lake, Mich., w kolegjum św. Bonawentury w Alleghany, Pa. i na uniwersytecie Marquette.

Wyjechał do Polski.



Ks. Jakób Organiściak.

Wczoraj wieczorem aeroplanem Pullman Sleeper — American Airways" wyjechał do Nowego Yorku ks. Jakób Organiściak, wikary przy parafji Niepokalanego Poczęcia Najśw. Marji Panny w South Chicago. Ks. Organiściak w czwartek, dnia 6go września wsiada na okręt Kościuszko, którym odpłynie do Polski. Jedzie on jako delegat Amerykańskiego Stowarzyszenia Aeronautycznego na międzynarodowe wyścigi balonowe, które odbędą się przy końcu bieżącego miesiąca w Polsce. Zabawi w Polsce dwa miesiące i przy okazji odwiedzi swych krewnych, których od trzydziestu lat nie widział. Grono przyjaciół pożegnało odjeżdżającego kapłana, życząc mu przyjemnej podróży i szczęśliwego powrotu do Chicago.

UWAGA CZYTELNICY!

Komunikaty wiadomościowe do pomieszczenia w sobotniem wydaniu Dziennika Chicagoskiego muszą być dostarczone Redakcji najpóźniej poranną pocztą piątkową, w przeciwnym razie będą pomieszczane dopiero po niedzieli.

CZWORO ZABITYCH W WYPADKU AUTOMOBILOWYM.

Bakersfield, Cal., 1. września. — Dwie kobiety i dwoje dzieci, członkowie dwóch wybitnych rodzin w przemyśle filmowym w Hollywood, ponieśli śmierć, kiedy ich samochód zderzył się z trokiem blisko Bakersfield. Zginęła siostrzenica J. Schencka, p. Katherine Seamon Marin, żona producenta z Metro-Goldwyn-Mayer i dwoje dzieci tej ostatniej.

Najwyższą temperaturę zanotowano we wiosce Azizia w Tunizie, gdzie sięgała ona 136 stopni Fahrenheita.

Z Młodziankowa.

Jutro piknik Osady 14 Z.P.R.K.

Nietylko wszyscy Zjednoczeńcy z Młodziankowa, ale wielka liczba parafjan i rodaków z innych dzielnic wybiera się jutro na piknik skautingu Osady nr. 14 Zjednoczenia, której dzielnym prezesem jest p. Wojciech Wójcik. Piknik jutrzejszej Osady nr. 14, odbędzie się w ogrodzie ob. Wytrykus, pod nazwą Elk Grove Inn, przy Higins Rd.

Autobusy na tą wspaniałą wycieczkę wyjadą o godzinie 10 rano punktualnie z narożnika Superior i Bickerdike. Komitet składający się z energicznych członków zaprasza wszystkich rodaków, dla których przygotował wiele interesujących niespodzianek.

Drogowskaz: — Milwaukee ave. do Higgins Road i na zachód 14 mil do ogrodu.

Ignac Kocol, Max. Drygalski, Ludwik Sagan i Edward Piecuch, komitet.

*

Przedroczne posiedzenie Dworu św. Młodzianków, Nr. 688, Zakonu Katolickich Leśniczych, odbędzie się dnia 10go września, zamiast dnia 3go września (Labor Day), w sali zwykłych. Na tem posiedzeniu członkowie wybiorą nowy zarząd na rok 1935. Inne ważne sprawy przyjdą pod obrady jak następuje: Sprawa wsparcia w chorobie na następny rok. Sprawa to bardzo ważna więc uprasza się członków wszystkich aby się zebrali i sprawy te rozwiązali. Bez pomocy członków, administracja nic zdziałać nie potrafi. Nasz Nadleśniczy także ma kilka ważnych wiadomości od Wysokiego Dworu, które zainteresują braci obecnych. — Jan Imbiorski, nadleśniczy; Jan J. Deka, sekr. prot.

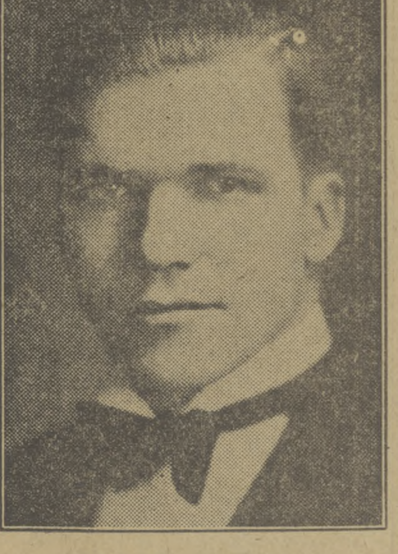
NOTATKI OSOBISTE.

W sobotę, dnia 25go sierpnia, odbył się ślub p. Marji Strojek z panem Edwardem Włodkowskiem. Gody weselne odbyły się w domu rodziców pana młodego u państwa Stanisława i Stanisławy Włodkowskich, zam. p. nr. 1632 N. Winchester ave. Toastmistrzem był przyjaciel pana młodego, p. Andrzej Soberski, życzenia składali młodej parze w imieniu Tow. Gen. J. Hallera, gr. 625 Z. P. R. K. sekretarz Antoni Włochalski i kasjerka Joanna Soberska, oraz ojciec pana młodego, p. Stanisław Włodkowski. W zabawie brali udział pp. E. M. Włodkowscy, S. S. Włodkowscy, pp. J. J. Strojek, pp. J. M. Budzińscy z dziećmi, pp. F. M. Petkiewicz, pp. S. M. Bieszczadt, pp. W. B. Drozkowscy, pp. A. A. Bochat, pp. F. J. Soberscy. Panny Marja Schever, Marta Strojek, Franciszka Petkiewicz i Dorota Schneider, panowie Antoni Włochalski, Andrzej Soberski i Stanisław Włodkowski Jr.

*

W ubiegłą sobotę w rezydencji państwa Benjamina i Anny Słowikowskich, zam. p. nr. 6336 Giddins ave., odbyła się wesoła zabawa towarzyska z okazji 15tej rocznicy ich pożycia małżeńskiego. Po sutej kolacji przewodniczył zebraniu stary wiarus, pan A. Bogdański, a przemawiali kolejno, składając jubilatom życzenia pn A. Grabowski, pan Al. Sobota, dyrektor Z. N. P. i pan W. Nowakowski, który zaproponował składkę na powodzian w Polsce i na ten cel zebrano $17.10. Chrześniaczka pana Słowikowskiego, Felicja Nowakowska złożyła życzenia a mała Andzia Bajkowska, wygłosiła piękną deklamację. Obecni tam byli, oprócz już wymienionych: A. Nowakowska, K. Jarzembski, pp. S. Machalscy, B. Swarska, J. Omietalski, B. Górski, pp. A. Skrzyńscy, F. Gudel, pani M. Kicińska, F. Bielawski, F. Puciaty, S. Liszewski, A. Śkiścim, pani W. Milewska, J. Rogalska, W. Pałczyński, M. Myśliwiec, L. Swarski, pani F. Bucykowska, A. Sajewski, Z. Kszak, pani Ruda, S. Górski, pp. J. i M. Bajkowscy i R. Bogdański. — Państwo Słomkowscy znani są od wielu lat w szerokich kołach Polonji na północno zachodniej stronie miasta i biorą żywy udział we wszelkich sprawach narodowych i społecznych.

Nowy Balsamator Polski na Jackowie.



Józef Laskowski.

Młody balsamator jest synem pp. Franciszka i Magdaleny Laskowskich, dobrze znanych wiarusów na Jackowie, zam. pnr. 2710 N. Harding ave. Uczęszczał do szkoły parafjalnej św. Jacka, a po ukończeniu kursu elementarnego udał się na średnie nauki do Kolegjum św. Bonawentury w Sturtevant, Wis. u Polskich Ojców Franciszkanów. Po ukończeniu pięciu letniego kursu, udał się na dalsze nauki do Institutu Lewisa. Ukończywszy nauki w Worsham College of Embalming, zdał pomyślnie egzamin stanowy i otrzymał licencje stanową.

Pomimo jego nauk opiekował się chorymi w szpitalu powiatowym, Cook County Hospital, przez pięć lat.

Młodzieniec ten nietylko jest znany na Jackowie, ale zarówno w szerszych kołach młodzieży jak i starszych. W parafji na Jackowie, należy do Towarzystwa św. Jacka, do klubu Unique Social i jest delegatem C. Y. O.

Chile Ma Też Swojego Potwora Morskiego.

Chanaral, Chile, 1. września. Chile także doczekało się swojego potwora morskiego.

Przerażeni rybaci donieśli, że w zatoce dostrzegli jakąś potworną bestję morską, długości 75 stóp lub więcej.

Niedawne tajemnicze zniknięcie trzech rybaków bezwłocznie przypisano potworowi i cech rybacki rozpoczął zaraz przygotowania do wytropienia i zabicia tego monstrum.

WAŻNE ZAWIADOMIENIE

Dla wygody naszych rodaków i kupców, prowadzących swe interesy w tej okolicy, otwarty został nowy bank polski pod nazwą „MILWAUKEE AVENUE NATIONAL BANK" przy Milwaukee ave. i Division ulicy. Od pierwszego dnia otwarcia podwoi zauważyć można coraz to większe zaufanie do tej nowej instytucji co w znacznej mierze przypisać należy faktowi, iż na czele tego banku stoją tego pokroju ludzie jak p. Charles S. Dewey, były doradca finansowy przy rządzie polskim i p. H. S. French, mający za sobą cały szereg lat doświadczenia bankowego. Mając oczywiście takich ludzi u steru, nie trudno przewidzieć, że bank ten w niedługim czasie stanie się jednym z najsilniejszych banków.

Ostatnio w banku tym otwarty został Departament Zagraniczny, kierownictwo którego objął znany na Polonji p. W. Pytlowany. Obecnie mając bezpośrednie połączenie z bankiem w Polsce jesteśmy w możności ofiarować Wam jak najdalej idące udogodnienia w przesyłce pieniędzy do Polski. Wysyłamy zatem pieniądze telegraficznie lub zwyczajną pocztą za najniższą opłatą. Wysyłka telegraficzna uskuteczniona jest już następnego dnia. Dalej możecie zmienić u nas kupony Polskiej Kasy Oszczędności, za które płacimy najwyższe ceny. Udzielamy wszelkich informacyj w sprawie wyjazdu do Polski i we wszelkich innych sprawach starokrajskich.

Jeżeli macie zatem jedną z powyżej wymienionych spraw do załatwienia, nie wahajcie się ani na chwilę, ale przyjdźcie do nas i przekonajcie się, że będziecie grzecznie i szybko obsłużeni. Bank nasz jest członkiem „Federal Reserve System" i depozyta jego gwarantowane są przez rząd Stanów Zjednoczonych.

13 Osób Pokaleczonych w Windzie.

New York, 1. września. — Trzynaście osób, w tem dziesięć kobiet, zostało wczoraj pokaleczonych, kiedy dźwig wiozący 22 pasażerów spadł z 4-go piętra na dno szybu.

Na scenę wypadku przybyły zaraz trzy ambulanse, które 10 z pokaleczonych osób zabrały do szpitali, trzy inne po opatrzeniu na miejscu, odesłano do domu. Gdyby nie silne sprężyny na dnie szybu dźwigu, zapewne nikt z pasażerów nie wyszedłby z życiem. Co spowodowało oberwanie się klatki dźwigu nie zdołano narazie stwierdzić.

Czytajcie Dziennik Chicagoski.

ODPRAWI JUTRO PRYMICJE.



Ks. Józef J. Przudzik.

Parafja św. Józefa, w dzielnicy Town of Lake, święcić będzie niezwykłą uroczystość. W dniu jutrzejszym odprawi prymicje czyli pierwszą Mszę św. nowowyświęcony kapłan, wychowanek Józefowa, ks. Józef J. Przudzik, syn państwa Adama i Marji (z Rydeckich) Przudzików, zam. p. nr. 5008 South Hermitage ave. długoletnich parafjan Józefowa. Uroczysta procesja która poprzedzi Mszę św. wyruszy z plebanji do kościoła św. Józefa, przy 48mej i South Hermitage ave. o godzinie 10:45 rano. Młodemu lewicie przy Mszy św. asystować będą: ks. proboszcz Stanisław Cholewiński będzie pełnił urząd archiprezbytera, ks. Antoni Rydecki z Brunonowa, siostrzeniec ks. Prymicjanta będzie djakonem, a kleryk ze seminarjum w Mundelein, Ill. Adam Szmydt będzie subdjakonem. Funkcje mistrza ceremonji sprawować będzie kleryk Ryszard Jung także ze seminarjum z Mundelein, Ill. Młodzieńcy Leonard Brzęk i Czesław Zieliński będą akolitami. Kazanie prymicyjne zastosowane do okoliczności wygłosi ks. Tomasz Sampoliński, proboszcz parafji św. Wacława na Dekoven. Bankiet prymicyjny na cześć młodego sługi Bożego wydany będzie w audytorjum parku Sherman, przy 52ej i Loomis ul., począwszy o godzinie 5tej po południu.

Ks. Prymicjant jutrzejszy pierwsze nauki elementarne pobierał w szkole publicznej Hamlin; następnie udał się do Kolegjum św. Stanisława Kostki po ukończeniu którego pobierał nauki w seminarjum przygotowawczem im. Quigleya. Studja filozoficzne i teologiczne pobierał także w seminarjum p. w. Najśw. Marji Panny w Mundelein, Ill. zdobywając stopnie A. B. i S. T. B. Studja kapłańskie ukończył w seminarjum Najśw. Marji Panny u OO. Sulpicjanów w Baltimore, Md. Wyświęcony na kapłana w piątek, dnia 24-go sierpnia, przez J. E. Biskupa Ludwika Kucerę, Ordynarjusza diecezji Lincoln, Nebr. w tamtejszej katedrze. W październiku b. r. biskup Kucera wysyła młodego kapłana na pograduacyjne studja prawa kanonicznego, które pobierać będzie na Uniwersytecie Gregorjańskiem w Rzymie.

Krwawy Dramat w Banku.

Dziewczyna zastrzeliła prezesa i siebie.

Morristwon, Tenn., 1. września. — Panna Mary Sam Bruce, 27-letnia córka pastora z Lebanon, zastrzeliła wczoraj J. C. Sheltona, lat 35, prezesa banku, z którym łączył ją afekt sercowy, i popełniła samobójstwo strzeliwszy sobie w głowę.

Krwawy dramat rozegrał się w kancelarji Sheltona w banku Hamblem National. Świadkowie ujrzeli bankiera wychodzącego z biura, słaniającego się i trzymającego się za pierś. Padł on na posadzkę w westybulu banku i zmarł w krótki czas potem. Shelton był kawalerem.

W moment później, w kancelarji Sheltona huknął drugi strzał. Kiedy urzędnicy bankowi wpadli do środka, znaleźli p. Bruce leżącą na podłodze z przestrzeloną skronią. Obok leżał rewolwer.

Motyw strasznego kroku pozostaje tajemnicą.

BOMBA W HAWANIE.



Dwaj żołnierze kubańscy odbywają inspekcję zniszczenia spowodowanego przez bombę rzuconą na dom d-ra Diaza Cruza, ministra bez teki w gabinecie prezydenta Mendiety. Syn ministra doznał powierzchownych obrażeń fizycznych. (Klisza Int. News).

Z TOWN OF LAKE.

Tow. Jedność Polskich Piekarzy obchodzić będzie 25-lecie istnienia, czyli zbożnej pracy na niwie społeczno-narodowej. Z okazji tej, jak nam podaje p. B. F. Kuncewicz, odbędzie się 29-go września bankiet jubileuszowy, połączony z programem i balem, w sali im. Juljusza Słowackiego, przy ul. 48-ej i So. Paulina.

*

Już jutro t. j. w niedzielę, 2 września b. r. odbędzie się wycieczka urządzania przez Tow. Kadetów Tad. Kościuszki gr. 1689 ZNP. na korzyść powodzian w Polsce. Wycieczka odbędzie się w lasku powiatowym zwanym „Hausner Grove" przy 95tej i 100 ave. Komitet postarał się o przekąski i napoje oraz doborową muzykę i inne niespodzianki, ażeby uczestnicy zabawy byli zadowoleni. Ponieważ w poniedziałek przypada święto robotnicze, dlatego zabawa w lesie pociągnie się dłużej jak zwykle przy świetle księżyca. Wstęp wolny dla wszystkich. Odjazd nastąpi z przed sali Kościuszko, 48-ma i S. Wood ul., o godz. 10ej i 10:30 rano. Dla automobilistów najlepiej jechać do 95tej w kierunku południowym, dalej 95tą na zachód do 100 ave., tam skręcić na prawo i po przejeździe trzech bloków na lewo do lasku.

Ze względu na cel spodziewać się należy, iż przedsięwzięcie to dozna szczerego poparcia ze strony szanownej publiczności. Tow. Kadetów gr. 1689 ZNP. zaprasza całą Polonję do współudziału.

W Hines, Ill., jest szpital dla weteranów, mogący pomieścić ich 1,750.

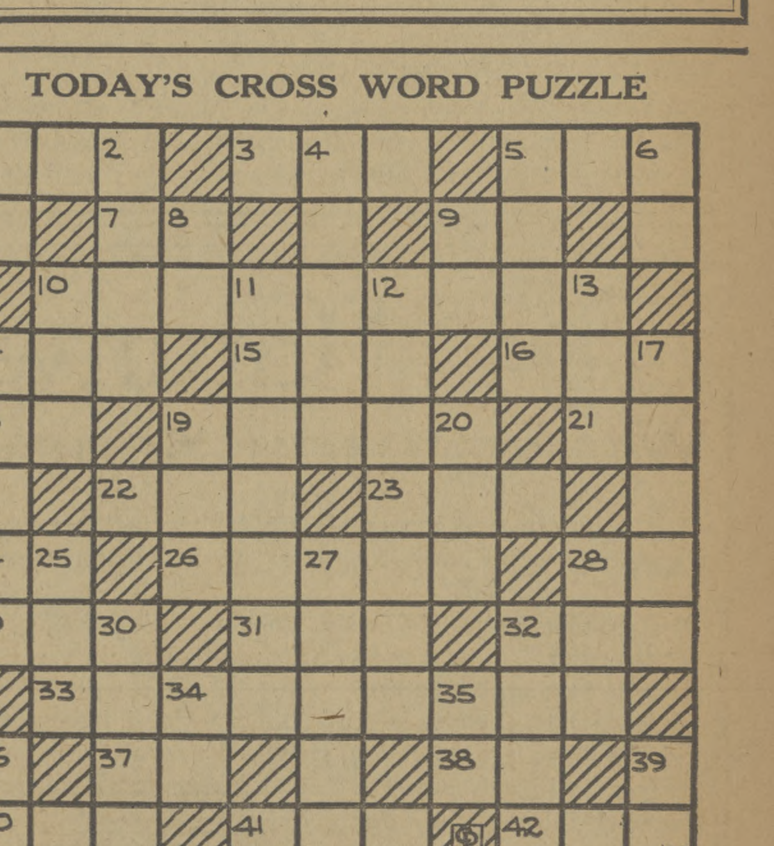
"Bingo" w Cragin

Dzisiaj w parafji św. Stanisława B. i M. w Cragin, w sali parafjalnej odbędzie się dalszy ciąg zabawy tak powszechnie wśród chicagowian znanej pod nazwą „Bingo" na korzyść parafji. Kto pragnie spędzić wieczór w doborowem kółku przyjaciół i spróbować szczęścia, niech przyjdzie a nie pożałuje czasu spędzonego i kilku centów na bilet wydanych. Piękne i wartościowe premje są nagrodą dla tych, którzy sprawnie w „Bingo" grać będą.

Pogrzeb będzie kosztował więcej, niż książki.

Dodge City, Kas. — Chcąc oszczędzić rodzicom wydatku na książki szkolne, 13-letni Charles Kinkade, uczeń szkoły średniej, powiesił się w piwnicy swego domu. W liście do rodziców chłopak napisał, że wie, iż nie mogą sobie pozwolić na taki wydatek.

TODAY'S CROSS WORD PUZZLE



ACROSS

1—To weed
3—Altitude (abbr.)
5—Social hymenopterous insect
7—A form of the verb "to be"
9—A liberal arts degree
10—The right to vote
14—A shallow dish
15—To piece out
16—A faucet
18—After date (abbr.)
19—A literary composition
21—Rear Admiral (abbr.)
22—High in the scale
23—Ribbed silk fabric
24—Till sale (abbr.)
26—Apartments
28—Personal pronoun
29—Sweet potato
31—Before
32—Respectful title
33—Cultivating
37—Within
38—A tone of the diatonic scale
40—Anoint
41—Remunerate
42—A golf term

DOWN

1—Exclamation of joy
2—To merit
4—The hair of the head
5—Phloem
6—Half an em
8—Mother
9—Twice
10—A craze
11—Cuddled up
12—Encourage
13—The organ of hearing
14—A social function
17—A printed journal
19—A pixy
20—Affirmative
25—Droop
27—Place of public contest
28—A toupee
30—To post
32—To crack
34—The Royal Navy (abbr.)
35—A condition (conj.)
36—Branch office (abbr.)
39—Comparative ending

Answer to previous puzzle

D	R	E	A	M	■	G	R	E	A	T
O	■	T	R	A	Y	■	A	L	T	O
T	O	■	C	R	A	B	■	F	O	G
■	N	C	■	E	R	I	N	■	M	■
S	C	O	T	■	D	R	O	P	■	A
L	E	A	S	T	■	D	E	A	T	H
Y	■	L	A	I	R	■	L	I	R	A
■	P	■	R	E	A	M	■	N	A	■
R	A	W	■	R	I	O	T	■	P	S
A	N	E	W	■	N	A	I	L	■	O
P	E	E	P	S	■	N	E	C	K	S

SEZ YOU

	True	False	Score
1. Genuflection is bending of the knee, especially in worship			
2. A fruiterer is one who deals in fruit			
3. Foolhardiness is a courage with sense			
4. Floccose means covered with snow			
5. "Recueil" is French for collection			
TOTAL			

Here's how to get your intelligence score: If you think a statement is true, place a check beside it in the column headed "True." If you think it false, place a check beside it in the column headed "False." After you have completed the questions look up the correct answers and put 10 down in the "Score" column every time you are correct. A perfect score is 50.

Answers to "Sez You" on page 5.

DZIENNIK CHICAGOSKI

THE POLISH DAILY NEWS

Issued every day except Sundays and Holidays. | Wychodzi codzień z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych.

TERMS OF SUBSCRIPTION		PRZEDPŁATA WYNOSI	
One year	$5.00	Rocznie	$5.00
Six months	3.00	Półrocznie	3.00
Three months	1.75	Kwartalnie	1.75
In Chicago by mail for 1 month	.85	W Chicago pocztą miesięcznie..	.85
To Europe for one year	8.00	Do Europy rocznie	8.00
To Canada for one year	5.00	Do Kanady rocznie	5.00

All letters shall be addressed to | Wszelkie listy adresować należy:

THE POLISH PUBLISHING COMPANY
1455-57 West Division Street
CHICAGO, ILL.
Telefon Brunswick 7040.

Kto Się Lubi, Ten Się Czubi.

Polska przez długie wieki żyła w przykładnej zgodzie z Francją, z którą zawsze współpracowała, którą wzbogacała, z którą dzieliła dolę i niedolę, z którą walczyła i na której się często wzorowała. Z przyjaźni tej Polska jako państwo nie korzystała wiele, bo pomimo wiekowej przyjaźni polsko-francuskiej, pomimo szczerego stosunku Polski do Francji i pokładanego całkowitego zaufania, Francja miała swe interesy na względzie przedewszystkiem i często z tego powodu Polacy doznawali przykrości. Ale przyjaźń dwóch narodów była trwała i zdawało się, nierozerwalna.

Francja zawsze dyktowała Polsce, a od czasu odniesionego zwycięstwa w ostatniej wojnie, uważała, że obowiązkiem Francji jest dawać Polsce rozkazy, a obowiązkiem Polski jest te rozkazy wypełniać. Tak jednak nie jest.

Od czasu, kiedy Polska poczuła własne siły i zauważyła, że lepiej wyjdzie, kiedy sama zacznie decydować o swym losie, rząd polski dał do zrozumienia Paryżowi, że zgoda i przyjaźń, to bardzo ładne rzeczy, lecz nie bardzo zdrowe, jeżeli służą one tylko jednemu państwu. Od tej pory datuje się rozdźwięk polsko-francuski.

Przyszły następne próby: pakt czterech mocarstw, który Francja podpisała nie pytając Polski, czy godzi się na to. Przyszły następnie inne pakty, które Polska na własną rękę już układała i podpisywała, nie pytając Francji, czy są one zgodne z programem zagranicznym Paryża, aż obecnie doszliśmy do projektu min. Barthou, który za wszelką cenę dąży do stworzenia Wschodniego Lokarna. Ponieważ p. Barthou, dawnym zwyczajem Paryża, nie zapytał Polski, czy Polska godzi się na ten projekt i nie uważał za stosowne nawet poinformować rządu polskiego o warunkach tego paktu, przypuszczając, że jeżeli projekt pochodzi z Paryża, to Polska powinna go akceptować bez zastrzeżeń i ślepo podpisywać to, co jej podsuną dyplomaci francuscy — rząd polski powiedział jasno i dobitnie, że Wschodniego Lokarna nie podpisze.

W Paryżu odmowa Polski w sprawie planów min. Barthou wywołała konsternację i walka prasowa między Warszawą i Paryżem rozgorzała na całej linji. Poczęto sobie początkowo skrzecznie, a później otwarcie wymyślać i robić rozmaite zarzuty. W Polsce, aby pokazać Francji, że nikt nie boi się Francji, wyłoniono sprawę Zyrardowa, we Francji natomiast poczęto wypędzać z pracy niewinnych górników polskich. Jedna i druga strona trwa uparcie przy swem stanowisku, szukając nowych, coraz silniejszych argumentów w tem całem zbytecznem zamieszaniu.

Pisma paryskie, „La Liberte" i „Temps", widząc, że argumenty prasy polskiej są bardziej przekonywujące, uderzyły w najczulszą strunę Polski oświadczając, że obecny rząd polski godzi się na oddanie Niemcom Pomorza wraz z Gdynią i Gdańskiem.

Możemy jedynie wyrazić zdziwienie z powodu takiego wypowiedzenia się najpoważniejszych dwóch pism w Paryżu, które często są wyrazicielami opinji kół rządowych. Pisma francuskie, znane ze swej aktualności i prestyżu, powinny wiedzieć, że zrobionym Polsce zarzutem, iż godzi się na oddanie Niemcom najbogatszej połaci swej ziemi i na oddanie Gdyni, którą cały naród budował tak wytrwale i z takiem poświęceniem, wzamian za unję litewską i Kłajpedę — nie zaszkodzą Polsce, lecz Francji przedewszystkiem, gdyż nikt nie może być przyjacielem Polski, kto wysuwa sprawę Pomorza na forum światowe w taki sposób, jak to uczyniły pisma francuskie. Dla Polski Pomorze i Gdynia są świętościami i dumą całego narodu i myli się ten i to bardzo grubo, jeżeli przypuszcza, że jest dzisiaj ktoś w Polsce, ktoby odważył się nawet słuchać takiej propozycji, nie mówiąc już o akceptowaniu.

Możemy zapewnić prasę francuską i tych, którzy przypuszczają, że tak jest, jak pisma francuskie podały, że człowiek, bez względu na jego poprzednie zasługi dla Polski, któryby sprzyjał oddaniu Niemcom Pomorza, tej rdzennie polskiej ziemi, która tyle męczarń przetrwała, aby pozostać polską — popełniłaby samobójstwo i raz na zawsze byłby skreślony z listy ludzi zasłużonych dla sprawy polskiej.

Zresztą od tego, co bają pisma w tej sprawie, do prawdziwej niezgody między Francją i Polską jeszcze daleko. Stare polskie przysłowie powiada, że „kto się lubi, ten się czubi". Obecne waśnie i swary przeminą, Polska i Francja podadzą sobie dłonie do dalszej pracy dla dobra ludzkości i dla stania na straży pokoju w Europie, bo do tego oba narody powołane są chociażby przez swe położenie geograficzne. Prawdziwego rozłamu między Polską i Francją być nie może, choćby Berlinowi zależało na tem bardzo.

Prasa Polska - Heroldem Polskości Na Obczyźnie.

Prasa jest potęgą, jest — jak ją nazywają niektórzy osobnem mocarstwem. Nic dziwnego, odgrywa ona bowiem w świecie współczesnym bardzo ważną rolę zarówno jako głos opinji publicznej, jak i jako pewnego rodzaju nauczycielka szerokich mas, które zaznajamia z rozlicznemi przejawami życia we wszystkich jego dziedzinach, spełniając w ten sposób, jako czynnik opinjodawczy i wykonawczy narodu częstokroć dziejowe posłannictwo.

Jeżeli więc rola prasy jest tak poważną w normalnych warunkach, to cóż dopiero mówić o roli prasy na emigracji. Weźmy chociażby polską prasę emigracyjną. Jest ona częstokroć, obok książki do nabożeństwa, jedyną lekturą naszych rzesz wychodźczych, lekturą, która nie pozwala im zapomnieć mowy ojczystej, która przypomina im, że Polska jest i że jak matka kochająca przygarnąć chce do swej piersi wszystkich swych synów.

Wychodźtwo nasze to ludzie ciężkiej pracy, znojnego trudo, książek czytać przeważnie nie ma czasu. Ale przejrzeć gazetę zawsze znajdzie się sposobność. I aż się cieplej robi na sercu, gdy wśród obcych ludzi i obcego języka nagle przemówi do człowieka ze szpalt gazety piękna mowa polska.

Posłannictwo swe krzewienia, podtrzymywania i utrwalania polskości spełniała prasa emigracyjna zawsze. Na gazecie częstokroć — w braku elementarza — uczył się polski wychodźca czytać, a potem w okresie niewoli z niej się dowiadywał, że dawniej miał swoje państwo, swoją Polskę. I nie kto inny tylko ta szara, skromna gazeta tchnęła weń wiarę, że odzyska tę Polskę z powrotem. I jest prasa polska tym cementem, który łączy i spaja na obczyźnie naszą grupę narodowościową.

Dlatego też w uznaniu jej roli dziejowej i jej wielkich zasług, społeczeństwo polskie z takiem żywem zainteresowaniem śledziło przebieg konferencji przedstawicieli prasy polskiej z zagranicy, konferencji, która odbyła się w ramach II-go Zjazdu Polaków z Zagranicy i była pierwszą tego rodzaju konferencją, zarówno od czasu istnienia polskiej emigracji, jak i od czasu odzyskania niepodległości. Po tej konferencji dopiero społeczeństwo polskie zdało sobie dokładnie sprawę, jak wielkie zadania leżą przed naszą prasą, wychodząc poza granicami Rzeczypospolitej.

Przedewszystkiem wzięła ona na siebie zadanie popierania idei i działalności Swiatowego Związku Polaków, jako czynnika konsolidacji wszystkich wysiłków, podjętych pod hasłem ofiarnej pracy dla całego narodu polskiego. Prasa polska na obczyźnie uważa dalej za swój obowiązek przeciwstawić się wszelkim próbom wynarodowienia Polaków i czujnie stać na straży ich wiernej polskości. Specjalnie baczną uwagę poświęcić pragnie ona młodemu pokoleniu polskiemu, które jest przecież nadzieją i przyszłością narodu. Jedynie znikoma część naszej młodzieży może uczyć się języka ojczystego w polskiej szkole — prasa polska na obczyźnie postanowiła więc zwrócić pilną uwagę na tę młodzież, czynnie popierać jej wysiłki oraz, w miarę możności tworzyć pisma, lub dodatki specjalne, poświęcone wyłącznie życiu młodzieży polskiej na obczyźnie. Jednem z naczelnych zadań prasy na wychodźtwie jest również szerzenie prawdy o Polsce, obrona i krzewienie wartości kulturalnych polskich, tak, aby środowiska polskie zagranicą mogły nietylko utrzymać duchową łączność z krajem, ale by mogły także stać się czynnem źródłem prawdziwych i rzetelnych wiadomości o Poslce. Ponadto cała prasa polska zagranicą skupić się musi we wspólnym, wytężonym wysiłku do zdecydowanej walki z wrogą Polsce propagandą i to na polu zarówno kulturalnem, jak i gospodarczem, społecznem, a nawet organizacyjnem.

Zadania prasy polskiej na obczyźnie są więc, jak widzimy, olbrzymie i bardzo poważne. Prasa polska jednak posiada już w historji swej tyle chlubnych kart, że bezwątpienia trudne swe posłanictwo wypełni ku chwale i pożytkowi Ojczyzny.

I zawsze będzie ta prasa hejnałem, który pobudzać będzie Polaków z obczyzny, by garnęli się i kochali ziemię swych ojców, ziemię, skąd wiodą swój ród!

Popieranie tej prasy przez wszystkich Polaków, przez wszystkie czynniki, które mają możność powiększenia czytelnictwa, zamożności, ekspansji, słowem siły prasy na obczyźnie i to zarówno przez czynniki krajowe, jak i samych Polaków zagranicą — staje się wobec tego koniecznością i powszechnych obowiązkiem.

PO POŁUDNIU.

Wyczuciem serc dojrzałe, siwizną dostojne,
Podchodzą do mnie lata, nazwane starością,
Przynosząc order życia — sumienie spokojne —
Uniesione z bojowisk Przeszłości z Przyszłością.

A zwolna, w jasną oddal cichego Zachodu,
Jak cienie, z mojej chaty znika gość po gościu,
Z którego miałem spożyć miód życia za młodu
I, wypić wszystko wino słodzone radością.

Więc spoglądam po chacie, spobielałe usta,
Po pozostawionych na stołach okruchach,
Na czarę przezroczystą — co już prawie pusta,
Ogniem mię rozpłomienia, protestem wybucham.

I wołam: Byłem przecież przy stołach biesiadnych
Posługaczem, najdalszym od wina młodości,
I widzę, jak mą porcję czyjeś usta kradły
I kradły należące do mnie skry radości...

O pozostańcie, jasne duchy, do ostatka!
Lękam się nowych gości, patrzących z ukosa,
Podobnych do portretu odeszłego dziadka —
Z twarzą w bruzdy zoraną i śniegiem na włosach...

Jeszcze onych okruchów na pewien czas starczy
I starczy wina by usta nasze zwilżyć w czarze,
A potem — nie potrzeba! Sprężyna zawarczy
I wybije godzina odejścia w zegarze.

JÓZEF MAKOWIECKI.

Z CUDZEJ GRZĘDY.

GWIAZDA POLARNA W STEVENS POINT, 25-VIII—

Ludzie, którzy przedkładają partję nad sprawy ojczyzny, nie są swego kraju, lecz niewolnikami swych partyj. Gdy grono ludzi zwiąże się pewnemi regułami, — dobrze jest. Nazywa się to obozem czy stronnictwem. Trzeba też troszczyć się o ten obóz czy partję, żeby gromada rosła, ulepszała się i dobrą służbę dla ojczyzny spełniała. Tylko pod takiemi hasłami każda partja przecie powstaje.

Czy jednak poza hasłami mają partje cokolwiek wspólnego z dobrem ojczyzny, gdy zwalczają tę partję, która ster rządu w swe ręce ujęła? Czy wówczas chodzi tylko o krytykę i obronę dobra państwowego, czy też chodzi o pognębienie przeciwnej partji a wysunięcie swoje na widownię?

Sytuację tego rodzaju mamy teraz w Stanach Zjednoczonych. Jest wielu republikanów, którzy serdecznie popierają demokratyczny rząd prezydenta Roosevelta, bo stawiają dobro ojczyzny wyżej ponad swoją partję, bo widzą, że Roosevelt istotnie dobra kraju i narodu pragnie i uczciwie rządy swe sprawuje.

Ale jest armja cała republikanów, którzy są wpierw republikanami, a dopiero później Amerykanami. To są ci, którzy bez względu na to, jak zgubna i szkodliwa była administracja republikańska poprzednio dla kraju, głosowali i tak za Hooverem. Demokratę jednak wybrano przez „landslide", czyli że nietylko demokraci, ale i setki tysięcy republikanów poparło kandydaturę Roosevelta.

Znaleźliśmy przeto w obozie republikańskim prawdziwych Amerykanów i prawdziwych niewolników partji. Znaleźliśmy ludzi, którzy potrafili zaprzeć się poglądów partyjnych, byleby ratować ojczyznę z opałów, i znaleźliśmy ludzi, którzy poświęcą nawet ojczyznę dla sprawy swojej partji.

To są niewolnicy partyj i z tych nigdy wzorów brać się nie powinno. Wygrywają zawsze ci, którzy przedewszystkiem ojczyźnie swej służą nie tylko w swem pojęciu własnem, ale i w pojęciu opinji publicznej.

Dzień Pracy Jako Święto Narodowe.

Zasługę zaprowadzenia Dnia Pracy, który to dzień zamieniono z biegiem czasu na święto ogólno-narodowe, należy przypisać organizacji Rycerzy Pracy, która była pierwszą organizacją robotniczą na wielką skalę w tym kraju.

Początkowo Rycerze Pracy tworzyli tajną organizację, skupiającą w sobie pracowników krawieckich w mieście Filadelfji. Stowarzyszenie to założone było w 1869. Posługiwało się pewnymi rytuałami, które przypominały bardzo rytuały masońskie, a tajemniczość była ściśle przestrzegana i utrzymywana. W niedługim stosunkowo czasie organizacja ta rozszerzyła się poza Filadelfję i objęła różne osady przemysłowe w Pennsylvanji. Z biegiem czasu oddziały tej organizacji pojawiły się także w innych miastach i stanach. W 1885 roku, organizacja Rycerzy Pracy miała około pół miljona członków.

Program Rycerzy Pracy ujawniony został w 1881 r., jednem z naczelnych dążeń było objęcie organizacją wszystkich robotników w całym kraju, zarówno wykwalifikowanych rzemieślników, jak i prostych robotników. Wykwalifikowani robotnicy mieli służyć jako nauczyciele prostych robotników. Następnie organizacja zmierzała do zaprowadzenia pewnych reform, mających na celu zapewnienie sprawiedliwości społecznej.

W dniu 5 września, 1882 roku, zebrał się w New Yorku Kongres Rycerzy Pracy. Delegatów zaproszono na specjalnie wzniesioną platformę na Union Square, by się mogli wygodnie przyglądać paradzie robotniczej. Była to pierwsza celebracja robotnicza i zarazem pierwsze święto robotnicze.

Agitacja za ustanowieniem pierwszego poniedziałku miesiąca września świętem legalnem, pod nazwą Dzień Pracy, rozpoczęła się najpierw w New Yorku i rozszerzyła się następnie na inne stany. Pierwszą ustawę w tym kierunku przeprowadzono w stanie Colorado w 1887 roku.

W tym samym roku, tylko nieco później, uchwaliły to samo prawo stany New Jersey, New York i Massachusetts. — Wszystkie stany następnie poszły za przykładem pierwszych i w niedługim stosunkowo czasie Dzień Pracy stał się legalnem świętem narodowem w całych Stanach Zjednoczonych.

Dzień Pracy ma jeszcze pewne dodatkowe znaczenie w tym kraju, a mianowicie oznacza zakończenie czasów wakacyjnych. Otwarcie szkół publicznych w całym kraju następuje zaraz po Dniu Pracy. Podobnie również w wielu gałęziach przemysłu i handlu następuje po Dniu Pracy wzmożona praca, która jeżeli niema zastoju w przemyśle, trwa aż do następnego lata.

F.L.I.S.

HUMOR "MUCHY WARSZAWSKIEJ".

W SĄDZIE.

Sędzia. — Nazwał pan tu obecnego skarżyciela skończonym osłem.. Czy pan jest gotów, ażeby sprawę zakończyć polubownie, cofnąć tę obelgę.

— Owszem, panie sędzio, mogę cofnąć to, co powiedziałem, ale nie dłużej, jak na rok.

PEWNOŚĆ.

— I znowu jakiś kasjer okradł kasę i uciekł.

— U mnie to niemożliwe.

— Dlaczego?

— Trzymam kasjera,. do niego dwóch, co go pilnują, do tych dwóch czterech, co ich strzegą.

— Opłaca ci się to?

Niezupełnie. Zarabiam właśnie tyle, ile tych siedmiu mnie kosztuje.

Poradnik Dobrego Zdrowia

LECZENIE FALAMI KRÓTKIEMI.

W ramach Międzynarodowych Kursów lekarskich, jakie odbyły się ostatnio w Wiedniu, wygłosił docent Liebesny odczyt o leczeniu elektromagnetycznemi falami krótkiemi. Oto najciekawsze szczegóły z tego wykładu:

Docent Liebesny jest od niedawna specjalistą w leczeniu falami krótkiemi. Od niedawna dlatego, ponieważ leczenie falami krótkiemi jest nową zdobyczą wiedzy lekarskiej. Przypadkowo przekonał się człowiek, że nadawcza stacja radjowa, wysyłająca fale o długości kilku, względnie kilkunastu metrów posiada wybitne działanie na żywy organizm. Takie spostrzeżenia zrobiono przed kilku laty w Ameryce. Zauważono, że małe zwierzęta, jak ptaki, myszy etc., które dostają się w obręb działania fal krótkich, przypłacają swą nieostrożność natychmiastową śmiercią. Sądzono początkowo, że odkryto tajemnicze „promienie śmierci." Okazało się jednak, że działanie fal krótkich jest dlatego zabójcze dla małych zwierząt, ponieważ wywołuje w ich organiźmie gorączkę tak wysoką, że jej zwierzęta te znieść nie są w stanie.

Pierwsze próby zastosowania fal krótkich na większych zwierzętach i na człowieku wykazały, że przy ostrożnem dawkowaniu wywołać można w ten sposób mniej lub bardziej znaczne podniesienie się temperatury: znaleziono więc sposób sztucznego wywoływania gorączki. W tym też kierunku poszły teraz próby zastosowania fal krótkich jako lekarstwa, służącego do wywołania sztucznej gorączki.

Okazało soię jednak, że fale krótkie posiadają działanie lecznicze również i wówczas, jeżeli gorączki nie wywołują.

Znamy dziś bowiem sposób, polegający na zastosowaniu drogich aparatów lampowych do wysyłania fal krótkich i na odpowiedniem ostrożnem dawkowaniu, by uzyskać doskonałe wyniki lecznicze bez wywołania gorączki. Takie najnowsze aparaty zakupił właśnie niedawno Instytut dla leczenia falami krótkiemi Uniwersytetu wiedeńskiego.

Wyniki są w niektórych procesach chorobowych świetne: okazuje się mianowicie, że fale posiadają swoiste działanie lecznicze na procesy zapalne, toczące się w organiźmie ludzkim lub zwierzęcym. Działanie to nie zależy bynajmniej od gorączki; działanie fal krótkich nie polega bynajmniej na działaniu ciepła (jakto do niedawna jeszcze przypuszczano). Jak działają fale krótkie i dlaczego leczą procesy zapalne — tego jednak jeszcze dziś nie wiemy.

Narazie zbieramy fakty; okazuje się, że najcięższe ropowice, abscesy i karbunkuły goją się doskonale bez nacinania, po kilkurozowem naświetleniu falami krótkiemi lub ultrakrótkiemi.

Jeżeli ropowica czyli flegmona, lub jeżeli karbunkuł rozwinie się u chorego na cukrzycę — wówczas leczenie napotyka na znaczne trudności. Skóra człowieka chorego na cukrzycę jest bardzo podatna dla rozwoju procesów ropnych i stąd duże trudności w leczeniu zakażeń ropnych u tych osób. — Otóż okazało się, że ropowice, karbunkuły itp. zakażenia ropne goją się pod wpływem naświetlania falami krótkiemi doskonale nietylko u osób normalnych, ale również i u chorych na cukrzycę. Słowem fale krótkie posiadają bezsprzecznie wybitny wpływ leczniczy na zakażenia ropne, a prawdopodobnie i na wszelkie procesy zapalne. To też obecnie w pełnym biegu znajdują się próby leczenia głębszych procesów zapalnych falami krótkiemi. Jakie będą wyniki leczenia procesów zapalnych, toczących się w organach głębiej położonych — tego dziś przewidzieć jeszcze nie można. Odnośne próby prowadzone są dopiero od niedawna. W każdym razie otwiera się nowa dziedzina w medycynie.

Promienie krótkie i ultrakrótkie staną się niewątpliwie już w najbliższym czasie niezależnym działem chirurgji praktycznej.

L. G.

Grunwaldzki Bój

E. ZORJAN — POWIEŚĆ HISTORYCZNA

(Ciąg dalszy)

Zbroję przywdział wspaniałą, na koń wsiadł, na pagórek, z którego całe wojsko widać było, wyjechał i okiem rycerstwo objął.

Wszystko w gotowości hasła czekało.

Król spojrzał i wiara w zwycięstwo utwierdziła się w nim.

Chwilę jeno czekać kazał.

Księdza podkanclerzego ku sobie powołał i jeszcze raz po rycersku, z konia nie zsiadając, spowiedź uczynił.

Potem na innego rumaka, dzielniejszego przesiadł, szyszak na głowę włożył i już znak dać miał.

Wtem trąba w polu zagrała i ujrzano dwóch heroldów, niosących dwa gołe miecze.

Stanęli przed Jagiełłą.

— Najjaśniejszy królu! — zaczęli. — Wielki Mistrz Zakonu, Ulryk von Jungingen śle tobie i twojemu bratu te dwa miecze w pomoc do zbliżającej się walki, abyś przy tej pomocy i oręża twego ludu nie tak gnuśnie i z większą, niźli okazujesz, odwagą wystąpił do bitwy. A iżebyś się nie chował w tych zajach i zaroślach, wzywa cię, byś na otwarte pole wyszedł walczyć. Jeśli zaś mniemasz, iż dla rozwinięcia twych hufców za szczupłe masz miejsce, ustąpi ci Mistrz pola, które sam zajął, jeśli zechcesz. Albo wreszcie, wybierz sam miejsce, na którem walczyć chcesz, byleś jeno dłużej bitwy nie odwlekał.

Szmer oburzenia na taką pychę i zuchwałość w pośród otoczenia królewskiego powstał, lecz Jagiełło wcale gniewu nie okazał, jeno spokojnie odparł:

— Mam ci ja w wojsku mojem oręża dostatek i nie potrzebuję go bynajmniej u mych nieprzyjaciół szukać. Jednak ku większemu wspomożeniu, bezpieczeństwu i obronie mej sprawy przyjmuję w imię Boże te dwa miecze, od wrogów łaknących krwi mojej i narodu mego przysłane. Wyboru zaś miejsca i pola do bitwy nie żądam, ani je sobie przywłaszczam, ale jak na chrześcijanina, człowieka i króla przystoi, Bogu samemu go zostawiam. To będzie pole do walki i skutek zamierzonej bitwy, jaki Opatrzność Boska i wyroki same w dniu dzisiejszym naznaczą. Ufam i mam nadzieję, że w obecnej bitwie mnie i narodowi mojemu Bóg użyczy wsparcia i pomocy!

W tejże chwili ruch w wojsku krzyżackiem spostrzeżono. Pułki cofały się na całej linji, wolne pole naszym dając.

Jagiełło znak dał.

Zagrały trąby.

Runęła pierwsza Litwa i Tatarzy.

Nad hufcami polskimi pieśń „Boga Rodzico" się wzniosła.

Pochyliły się kopie, zaigrały w blasku słonecznym różnobarwne proporce.

Zagrzmiały krzyżackie działa.

Dwakroć huknęły ich gromy.

Źle wymierzone kule padały przed szeregami naszych, wściekle szarpały ziemię i bezskutecznie w jej łonie konały. Ledwo niektóra tylko dosięgła pędzących hufców, więcej w koniach, niźli w ludziach czyniąc szkody.

Litwa pierwsza się była wyrwała. Lekko uzbrojona, na koniach rączych wichrem gnała. Tatarstwo ledwo kopytami ziemi dotykało.

Widząc ten huragan ogromny, Krzyżacy w tę też stronę całą siłą natarli.

Jeden straszny chrzęst, jakby burza las odwieczny waliła, tysiące kopji, tarcz, zbroi zderzyły się, posypały drzewca jak drzazgi. Pierwsza walka była skończona. Nie ostała się ni jedna kopia cała. Kto z konia spadł, dla tego już i ratunku nie było. Poszły konie tysiącami po trupach i zbrojach, krusząc je i grzebiąc resztki coraz głębiej w ziemię. Ni jeden jęk się nie odezwał.

Zderzenie mgnienie oka trwało.

Rycerze ledwo czas mieli zdruzgotane drzewca z rąk wypuścić, do mieczy i koncerzy się porwać.

Wbiły się wojska w siebie wzajemnie tak głęboko, iż ledwo w piątym, a to i dziesiątym nieprzyjacielskim szeregu powstrzymać się mogły, zmięszane, skłębione, poszarpane tak, iż dwu towarzyszy razem się nie znalazło.

Bój zawrzał szalony, miecz o miecz, pierś o pierś.

Ranni słaniali się, trupy padały, miejsce czyniąc dalszym szeregom, które w rozpędzie powstrzymać się nie mogły. Za konnicą piechota parła, pomiędzy konie się wtłaczała.

Zadzwoniły straszne litewskie bardy o niemieckie pancerze jak młoty w kuźni. Komu miecz bardę usiekł, odłamkiem drzewca walczył, druzgotał je i pięścią zwycięstwa się dobijał.

Witołd rozkazy dawał, z miejsca na miejsce się przerzucał, padały pod nim konie, na nowego rumaka wskakiwał i gnał tam, gdzie się szeregi chwiały, słabym ducha dodając, tchórzliwych płazem ogromnego miecza w wir najsroższej walki rzucał.

Zdanowicz i Odyniec na lewym rogu, tuż koło smoleńskich pułków walczyli.

Zdruzgotali kopje jak próchno, ławą pomiędzy szeregi krzyżackie wpadli. W jedno mgnienie oka odsadzili się od swoich tak daleko w głąb wroga, iż jeno w koło rąbać, a od napastników się odbijać, zanim reszta towarzyszy nadbiegła, musieli.

Despot walczył spokojnie, wprawną ręką mieczem władał, nie zapalał się, wzrokiem w lot chwilę sposobną chwytał i nieprzyjaciela zmagał. Lecz na chwilę z oka nie spuszczał towarzysza.

Odyniec siły był wielkiej, szablą zadawał cięcia pewne, lecz zapalał się strasznie. Znać w nim dziś było zażartość ogromną, chciwość w mordowaniu taką, iż pewno zapomniał sprawy ojczyzny, a jesno liczył trupy krzyżackie i te, których mu jeszcze do dwudziestu brakło. Kilkakroć go Zenowicz od niechybnego ciosu uratował; on tego nawet nie widział, taka w nim żądza nie krwi, lecz trupów krzyżackich była.

W pierwszych szeregach towarzyszy dzielnych i nie źle uzbrojonych mieli, dalej lud słabszy i broń lichsza, ale zapał spory i chęć dorównania rycerzom.

Bój coraz się stawał zaciętszy.

Litwa tłumem licznym, Krzyżacy wprawnością do boju, zbroją i końmi przewagę mieli. Niemców nienawiść i posłuch wprawnym pułkownikom, Litwinów miłość ojczyzny i gromki, czasem aż straszny głos Witołda dalej i dalej w bój gnały.

Godzina minęła.

Padały trupy gęsto, ale każdy trupem był okupiony. Nikt życia inaczej nie oddawał, jeno za życie.

Lecz broń była nie równa.

Po stronie Litwy i Tatarów przeważnie ciała ledwo odziane, miecz ladajaki, oszczep, barda, lub jeno drewniana maczuga — Krzyżacy ścianą stalową parli, ciężarem zbroi i koni rozmach potrajali, łamali przed sobą słabo okryte szeregi, które serca miały dzielne, lecz piersi słabo osłonięte.

Nagle środek Litwy zachwiał się.

Jak grom padł głos Witołda.

Raz jeszcze ich wstrzymał, lecz w tej chwili Krzyżacy gęściej się w sobie skupili i straszną nawałą runęli. Litwa zadrżała, jak parkan olbrzymi, któremu słupy podcięto. Cofnęła się środkiem raz, drugi i pękły szeregi przez pół przełamane.

Prawe skrzydło pierzchnęło. Trwoga bezmyślna gnała wszystkich na oślep ku jezioru. Nie jeden śmierć w nim znalazł. Tatarzy popłoch największy rozsiewali. Dla nich ucieczka fortelem wojennym była. Inni tego nie rozumięli, pędzili przed siebie pewni, iż pogrom zupełny, śmiertelny.

KAZIMIERZ GLIŃSKI

Szlachcic Na Zagrodzie

POWIEŚĆ OBYCZAJOWA Z XVIII. W.

(Ciąg dalszy)

VII.

DWIE DUSZE.

Długo tej nocy nie spała panna Ewa i nie męczyło jej czuwanie. Gdyby, rozebrawszy się z szatek, przytuliła się do miękkiej pościele — ukołysałby ją może sen przytulny i jużby aż do białego dnia pozostawała pod jego władzą królewską; sny a rojenia wypłynęłyby z tajemniczej głębi jej duszy i świeciły barwami wszystkiemi, jakie jeno miłość wyśnić może z marzeń złotej kądzieli, ale snadź panna Ewa nie spodziewała się czarów już większych, jakimi się oprządła jej dusza, nie wierzyła w czarodziejstwo snu nawet, któryby na nią mógł urok większy rzucić i szerszem tchnieniem jej pierś i większem ciepłem jej serce wypełnił. A może się bała snu, który, bywa czasami od rzeczywistości piękniejszy, ale czasami bierze na się kaptur gurmański i śmieje się i drwi, kulasy i maszkary przed oczy stawia i mówi:

— Owo życie!

Czar owiewa postać dziewczyny, ale w paragon z nim jakaś zła mara staje i marszczy jej brew i białe czoło bruzdą smutku przecina: wtedy wstrzymuje się oddech, gasną rumieńce, na ustach siada ból.

Gdy cała kompanja imci pana stolnika z sadyby pana Kaszy do makijowickiego zamku wracała i na rozkaz pana Powały skierowała się znów na łąkę i w powstających z niej zanurzyła się oparach — panna Ewa posłyszała głos ojca, który do Domaradzkiego się zwrócił i rzekł:

— Jeżeli mi teraz pan Kasza swojego Czarnego Kąta nie sprzeda, to jeszcze go raz odwiedzę, jeno z daleko liczniejszą kompanją.

I zdało się pannie Ewie, że jakaś przepaska z oczu się jej osunęła, jakaś księga tajemnicza na dwoje rozpadła się przed nią, a przez jej karty przewinął się wąż...

Drgnęła — i poczuła skurcz serca... Miała uczucie, jakby kto przez nie nić czarną przesunął a w miejscu przekłócia wystąpiła kropla krwi. Czuła jej ciężar i ciepło... Nabrzmiewa — wydłuża się — przybiera kształt perły-łzy, wisi u ścianki zranionego serca, chwieje się, drga — a spaść nie może. Jakże straszliwą jest ta kropla zawieszona u serca, ten ciężar jej, ta niemożność spadnięcia!... I mimo woli przytuliła dłoń do piersi — i... nie pytała nikogo już o nic — wiedziała wszystko!

Nie tajemnicą było dla niej, że pan Powała oddawna nosił się z myślą nabycia Czarnego Kąta, że pertraktacje z dawnym właścicielem przeprowadzone były, i że pan Kasza, nie wiedzący nic o tem, gdy stolnik w stolicy bawił, ziemię oną nabył i na propozycję przez Domaradzkiego uczynioną, by kawał ten panu Atanazemu, z dużym zarobkiem nawet odstąpił — nie zgodził się. Sprzeda-li teraz? ten dom swój, te kąty, wśród których skryły się harfiane echa wczorajszego wieczoru? te ściany piekarni, gdzie słodki amor wyprężył łuk i złotą strzałą serca ich przebił?

Nie!... nie!...

To już nietylko jego, lecz i jej są słowa zarazem.

I oto teraz — po zasłyszeniu słów pana ojca, po zrozumieniu racji wizyty, po tym występku, w którym i ona bezwiedny udział wzięła — bardziej jeszcze przylgnęła do ścian tamtego domu, tamtej piersi, tamtego serca, a odchyliła się od tych, którzy dotąd najbliżsi i najumiłowańsi przez nią byli. W uczestnictwie swojem w tych odwiedzinach widziała rękę Opatrzności, rozkaz tajemniczy, by grzech ojcowski zmyć. I poddawała się rozkazowi temu; dreszcz serca, pocałunki miłości, ono zapomnienie się swoje przypisywała już onej woli Bożej, która nakazuje wynagrodzić krzywdy zadane bliźniemu. Odtrącała tę myśl, że gdyby i nie było tej krzywdy, nagroda zawżdy spotkałaby pana Onufrego; teraz jeno rozgrzeszała siebie z gorących płomieni krwi, które jej serce nieugaszonym ogniem zalewały; teraz czuła silniej, że gniew rodzicielski skruszy się, jak miecz drewniany, o tarczę jej postanowienia. I płonąc i szalejąc w myśli swojej, nie mówiła:

— Miłowania to moc!

Jeno:

— Przykazanie Boże!

I gdy teraz znalazła się pośród ścian zamku, nigdy jeszcze takim chłodem nie powiały ku niej te kolumny, te drzwi, te pułapy złocone. Wydało się jej, że się usunęły przed nią zimne, obce, choć gorącą czerwienią i tak dobrze jej znanym złotogłowiem wybite; usunęły się, jakby się wstydząc tych szat swoich i kłamstwa barw, pokrywających mur brzydki, szary, zatęchły. Jakże jej przytulny wydał się teraz dom pana Onufrego, jak ją miłośnie obejmowały tamte ściany niskie a szeptać się zdające:

— Naszaś ty — nasza!

I przyszła do niej tęsknota i położyła głowę swoją, ubraną w kwiaty konwaliowe, na rozmarzoną pierś jej i rzekła:

— Nie opuszczę ciebie, dopóki nie przyjdzie on, libo do niego ty nie pójdziesz!

A niema-li w tęsknocie czaru? w oczekiwaniu rozkoszy? Da-li jej sen marzenia piękniejsze?

Cicho, sennie, marząco, pali się na niebie lampa nocy i rzuca srebrny blask. Czarny cień zamku, ni to kadłub jakiego potworu, zaległ pół dziedzińca niemal; na malowanych ścianach załamały się odbicia słupów z piaskowego kamienia ciosanych, podtrzymujących wklęsłe sklepienia krużganków. Słychać, jak opadły wrzeciądze u mostów, jak ciężko wjazdowe przymknęły się wrota i król snu berło swoje bierze. (Ciąg dalszy nastąpi).

SCOTT'S SCRAPBOOK - - By R. J. Scott

Copyright, 1934, by Central Press Association, Inc.



— JOWISZ —

Pisze ks. T. S. Ligman, C. R.



Największej ze wszystkich planet naszego układu słonecznego nadano miano Jowisza. Olbrzymia ta planeta odbywa swe odwieczne wędrówki naokoło Słońca w przeciętnem oddaleniu 483,300,000 mil od onegoż. Chociaż przebiega ona po orbicie swej przeszło 8 mil na sekundę, to na jedno okrążenie dookoła Słońca, wymaga prawie dwunastu naszych lat. Przeciętna średnica Jowisza wynosi około 87,000 mil; w kierunku biegunów planeta Jowisz jest silnie spłaszczona; przypisuje się to niezmiernie szybkiemu obrotowi planety dookoła swej osi, gdyż dokonuje obrotu w dziewięciu godzinach i pięćdziesięciu minutach — znaczy to, że każdy punkt powierzchni w pozycji środkowej, t. j. na równiku, przebiega w godzinie 28,000 mil przestrzeni. Wywołane przez to ogromne naprężenie odśrodkowe spowodowało prawdopodobnie spłaszczenie się planety u biegunów.

Objętość Jowisza jest 1300 razy większa od objętości Ziemi. Jowisz otrzymuje oświetlenie swe od Słońca; ponieważ jednak jest w olbrzymiej odległości od Słońca, otrzymuje on względnie bardzo mało światła i ciepła słonecznego.

Gdy się obserwuje słabą lunetą tarczę Jowisza, to dostrzega się cztery księżyce, leżące prawie w prostej linji; silna luneta zaś okazuje nadto jeszcze pięć mniejszych satelitów. Może jest ich nawet więcej, tylko dotąd nie dostrzeżono ich. Większe satelity Jowisza mają od 2,000 do 3,000 mil średnicy, podczas gdy mniejsze tylko poniżej stu mil.

Przez silny teleskop można zauważyć ciekawe ciemne, równoległe pasy i smugi o rozmaitych kształtach.

Podczas obserwacji ruchów księżyców dookoła Jowisza można dostrzec równocześnie na tarczy Jowisza jasny księżyc i ciemny cień jego.

Przez teleskop jest również widzialna wielka pomarańczowa plama, powstająca prawdopodobnie z wklęsłości na powierzchni planety.

Masa Jowisza jest mniej gęstą od masy Ziemi.

Planetę Jowisza można obecnie podziwiać rychło wieczorem; 12go września będzie widzialna blisko tarczy księżyca.

ZE STANISŁAWOWA

Ogólno-światowy kryzys materjalny, który obecnie przeżywamy, jak również przesilenie moralne i zamieszanie pojęć wielu w szukaniu dobra na tej ziemi, wymagają radykalnego leczenia, przechodzącego rozum i siły ludzkie. I to właśnie w tym czasie Tow. Króla Jana III Sobieskiego Z. P. R. K. No. 16 obchodzi swoją uroczystość.

„Finis coronat opus." Koniec uwieńcza dzieło. Dzieło pięćdziesięcioletniej pracy około towarzystwa, wieńczymy w niedzielę końcem, to jest uroczystością. Niezwykła ta okazja, da nam sposobność do wyrażenia naszej wdzięczności dla Z. P. R. K., która wywarła potężny wpływ na serce i charakter dla dobra narodu polskiego. Pamiętny to rok 1934 zapisał się na zawsze w historji towarzystwa.

A więc jutro, dnia 2go września na Stanisławowie odbędzie się po upływie 50 lat, złoty jubileusz, przy tej parafji, tej matki wszystkich polskich parafij w Chicago.

Jedno z największych darów jakie Bóg może dla ludu uczynić, jest to jedno z powodu jej osobistości, która jest związana, z wielką pociechą. Złoty jubileusz jest to rzadkością, ponieważ nie wszyscy mogą się razem cieszyć w tym dniu, albowiem wielu z pierwszych założycieli już nie żyje.

Z okazji niedzielnej uroczystości należy się najpierw podziękować Panu Bogu, a więc przez przybycie na Mszę św., in corpore, o godz. 7:30 rano. Wieczorem zaś o godz. 6ej, w sali Kościuszki przy parafji św. Stanisława Kostki z okazji jubileuszu, towarzystwo będzie miało bankiet i zabawę.

Na uroczystość towarzystwa gdyż słusznie można powiedzieć, żeż jest to rzadka uroczystość wśród naszych towarzystw Z. P. R. K., swoją obecnością zaszczyci prezes Jan J. Olejniczak, ze swojemi szan. pomocnikami, około dobra Zjednoczenia. Zarząd towarzystwa tworzą: Jan Kujawa, prezes; Ant. Czemski, sekr. fin.; Fran. Brandt, kasjer; Józef Kraszewski, sekr. prot.

*

Tow. Polek Królowej Jadwigi odbędzie swe posiedzenie w niedzielę, dnia 2go września, o godzinie 2ej po południu, w sali zwykłych posiedzeń. Prezeską jest pani Konstancja Czekała, a sekretarką pani Rozalja Dukes.

*

Z powodu dwudniowych świąt posiedzenie Bractwa Młodz. św. Józefa zostało odłożone do następnej niedzieli, 9go września, o godzinie 1-ej po południu w sali zwykłych posiedzeń. Ze względu na ważność spraw jakie będą omawiane, obecność każdego członka jest koniecznie pożądana. Prezesem jest p. Edm. Bawełek a sekretarzem p. Jan F. Fifielski.

*

Dwu-letnia wyższa szkoła przy parafji św. Stanisława Kostki, dawniej znana jako Kurs Handlowy (Commercial Course), jest zakładem naukowym pod kierownictwem Sióstr Notredamek, dla dziewcząt, — które ukończyły ósmy stopień szkoły elementarnej. Szkoła ta jest akredytowaną przez Biuro Superintendenta Szkolnictwa Publicznego w Springfield, Illinois. Wpisy odbywają się każdego dnia. Nauka rozpocznie się w czwartek, dnia 6go września.

Przygotowania Do Spektaklu w Chicago.



Powyżej widzimy grupę artystek ubranych w barwne stroje, które wezmą udział w olbrzymim spektaklu zatytułowanym „Dramat Miasta Chicago" odegranym na Polu Żołnierza w niedzielę, dnia 16go września. Spektakl ten będzie główną atrakcją zbliżającego się „Chicago Homecoming Week", który jest urządzany przez specjalny komitet miejski, z majorem miasta Kellym na czele jako przew. i p. B. Hornes jako sekretarzem. Wstęp wolny dla wszystkich, niechaj więc wszyscy uczestniczą w tej uroczystości na którą komitet jak najuprzejmiej zaprasza.

THE OVERHEAD



Z KAZIMIERZOWA

Ano, minęły dni wakacyjne, dziatwa wraca do szkoły w najbliższy wtorek i Mszą św. o godzinie 8ej rano rozpocznie nowy rok szkolny. Umysł dziatwy wypoczęty, wobec tego z całym zapasem nowozaczerpniętych sił niebawem przystąpi do pracy w szkole. Szczęść Boże! ci droga dziatwo, zabieraj się ochoczo do działania, niech słońce łaski z nieba opromienia twoje poczynania, abyś się stała radością dla Boga i Kościoła, chlubą rodziców i narodu polskiego. Przybywaj do szkoły we wtorek rano, Siostry Nauczycielki już na cię czekają. One otoczą cię troskliwą opieką.

*

Nowozapisane dzieci przyjdą do szkoły dopiero we środę rano. Przyjdą one, aby się nauczyć jak kochać Boga i bliźniego, oraz wszystkiego tego co potrzebne jest każdemu człowiekowi, mianowicie dla duszy jak i do życia doczesnego.

*

Poczynione w tych dniach zostały wstępne przygotowania do zabawy tanecznej Chóru parafjalnego św. Cecylji, mającej się odbyć dnia 23go września, w sali parafjalnej. Dalsze przygotowania są w toku.

*

Odbył się w ubiegły wtorek z kościoła św. Kazimierza pogrzeb ś. p. Ignacego Blaszczyńskiego, zam. pnr. 2911 N. Central Park ave. Po odprawionych ceremonjach liturgicznych zwłoki zmarłego złożone zostały na wieczny spoczynek na cmentarzu św. Wojciecha.

*

Młodzieńcy należący do drużyny piłki wewnętrznej (Indoor) Paprocki Drugs, spotkają się we wtorek, dnia 4go września w parku Douglas, o godzinie 6:15 wieczorem, aby stanąć do gry piłkarskiej z nadobnemi panienkami Pulaski Coal Girls. Są one zeszłorocznemi szampionkami aspirującemi do zdobycia tytułu powiatu Cook. Panowie, aptekarz Jan H. Paprocki i Kazimierz Pazdan są patronami obydwu drużyn piłkarskich. Manażerem drużyny Paprockiego jest Kazimierz Kulis, a manażerką drużyny Pazdana jest panna Lillian Piotrowska.

*

Posiedzenia towarzystw: jutro, Tow. św. Wojciecha. Tow. św. Kazimierza, Król. gr. 126 Z.P.R.K. i Tow. Niewiast Matki Boskiej Różańcowej.

*

Dzisiaj w kościele św. Kazimierza odbyło się osiem ślubów małżeńskich. Ślubowali o godzinie 9ej rano, p. Jan Peca z panną Heleną Mytys; o 10ej, p. Jan Grzeszczak z panną Rozalją Kubiszewską; o 11ej, p. Jan Opaciński z panną Anną Krzewińską; o 3ej po południu, p. Feliks Schultz z panną Józefiną Babucką; o 3:30, p. Edward Chabowski z panną Bronisławą Palica; o 4ej, p. Józef Chmielewski z panną Elżbietą Ligmanowską; o 4:15, p. Wacław Cervenka z panną Klarą Wiercioch; o 5ej, p. Leon Rzeszewski z panną Ireną Byszyńską.

*

Klub Polsko-Amerykańsko Demokratyczny 22ej Wardy urządza bal dnia 3go listopada, w sali sokolej, przy 23ej i So. Whipple ul. Przygotowania w toku.

*

Jutro w kościele św. Kazimierza, o godzinie 3ej po południu, odbędzie się ślub p. Ryszarda Budzińskiego z panną Cecylją Łebkowską.

*

W opisie o pikniku familijnem z okazji 68ej rocznicy urodzin pani Rozalji Górskiej, zam. pnr. 1851 So. Troy ul. zacnej matki ks. dra Aleksego S. Górskiego, proboszcza parafji św. Brunona, nie z naszej winy — pominęliśmy nazwiska synowych Solenizatki, pań Izabeli Górskiej, Katarzyny Górskiej i Józefy Górskiej, co niniejszym uzupełniamy.

*

Posiedzenie Dworu 1827, odbędzie się we wtorek, dnia 4go września, w sali zwykłych zebrań, o godzinie 7:30 wieczorem. Ważne sprawy przyjdą pod obrady wymagające obecności wszystkich członków.

SEZ YOU Answers

1 True 2 True 3 False Without sense. 4 False With wool 5 True

Piąta Lista Składek Związku Klubów Małopolskich.

SKŁADEK ZWIĄZKU KLUBÓW MAŁOPOLSKICH NA POWODIAN W POLSCE.

Klub Jasło .... $ 50.00
Z przeniesienia $361.15
Razem $411.15

Dzielnemu klubowi Jasło należy się uznanie bo prócz powyższej sumy ma jeszcze listę składek imiennych która jeszcze nie jest gotowa, lecz gdy będzie skompletowana złożą ją w Konsulacie tak zapewniają w tajemniczeni. A więc górą klub Jasło.

Następna lista składek od innych klubów będzie ogłoszona w przyszłym tygodniu a będzie to bogata lista składek że powyższą kwotę podwoi, tak zapowiadają telefonem prawdomówni.

Pan Stanisław Kolczak były sekretarz Zw. Kl. Małopolskich i dzielny organizator, czynny członek Z. N. P. oraz Zjednoczenia zachorował był na kuracji w Palatine, Ill. i już powrócił zdrowy jak ryba na łono rodziny i z zakasanemi rękawy jął się pracy, napisał do pamiętnika artykuł sto procent dobry tak twierdzą znawcy.

Klub Jordanów zbierze się po swoich wakacjach na posiedzenie we wtorek 4go września w sali Zw. Wojsk Polskich 1441 Emma ulica, o godzinie 7:30 wieczorem. Wszyscy członkowie proszeni koniecznie przybyć. — L. Urbański, prez.; Zdzisława Kowalska, sekr.; M. Sambor, sekretarz.

Prezesem jest F. Kielczyński a sekretarzem F. Skibicki.

*

W przyszłą środę, dnia 5go września, odbędzie się posiedzenie Komitetu Dzielnicowego Połączonych Towarzystw na Kazimierzowie, w sali sokolej, przy 23ej i So. Whipple ul. o godzinie 8ej wieczorem. Prezesem jest p. Jan A. Kornak, a sekretarzem Jan Zychowicz. Ważne sprawy przyjdą pod obrady.

*

W sobotę dnia 25go sierpnia w domu pp. Romana i Antoniny Olszewskich, zam. pnr. 2237 Marshall Blvd., odbyła się niespodzianka (Surprise Birthday Party) dla ich córki Stanisławy z okazji jej urodzin. Solenizantka została obdarzona pięknemi upominkami. W zabawie uczestniczyli następujący: pp. R. Olszewscy, pp. J. Psyk, pp. F. Olszewscy, pp. W. Szejka z dziećmi, pp. B. Schreihans z córeczką, pp. W. Śliwa, pani L. Liftner, panowie Przybył, B. Olszewski, panny G. Olszewska, F. Olszewska. Po spożyciu kolacji przy dźwiękach muzyki i śpiewu bawiono się do późnej pory.

Zebrania i Posiedzenia.

Wszyscy członkowie Klubu par. Kobylanka (pow. Gorlice), proszeni są o łaskawe przybycie do zakładu fotograficznego pod nazwą „Smart Set Studio", pnr. 957 Milwaukee ave., we wtorek, dnia 4go września, o godzinie 8ej wieczorem. Wszyscy członkowie proszeni są o łaskawe i punktualne przybycie celem wzięcia grupowej fotografji Klubu, która będzie umieszczona w jubileuszowem wydaniu pamiętnika Zw. Klubów Małopolskich. — Edward Szurek, sekr.

*

Niniejszem zawiadamia się wszystkich członków Tow. Królowej Korony Polskiej, gr. 317, Z. P. R. K., ażeby się stawili jutro na występ z okazji 20-lecia założenia Osady No. 13, na Kantowię. Zbiórka o godzinie 2-ej po południu, w sali zwykłych posiedzeń. — Występ do kościoła ze sztandarami. — S. Babiarz, prez.; J. Wrona, sekr.

*

Klub Wzajemnej Pomocy parafji Dąbrowa będzie miał swoje kwartalne posiedzenie we wtorek, 4go września, o godz. 7:30 wieczorem w sali ob. J. Remijana, nr. 952 N. Damen ave. Obecność wszystkich członków jest pożądana. — S. Morydz, prezes; M. Krawczyk sekretarz.

Szpulka jest to wałeczek, z tarczkami po bokach, na który nawija się nici.

THE OLD HOME TOWN — Registered U. S. Patent Office — By STANLEY



Ofiary Na Powodzian

złożone w Polskim Konsudacie Generalnym, 1500 N. Dearborn Parkway, Chicago, Ill.

1. — Illinois Coöperative Cleaners and Dyers Assn., Inc., wypłacił p. Tobiasz 15.00
2. — Pani Józefa Tabor . 5.00
3. — Kolekta Ligi Polskich Kobiet na uroczystości 20-lecia pożycia małżeńskiego pp. B. S. Staszewskich, które się odbyło w dniu 25.8.34 w sali „Oaza” (wypłaciła p. Eleonora Paradzińska) 15.55
4. — Liga Polskich Kobiet (wpłaciła p. Eleonora Paradzińska) 15.50

$3.00 W. i L. Pałka, $2.00 A. Urszula, po $1.00 A. Sokołowska, H. Jajeśnica, H. Modzelewska, M. Keller, W. Rzeszot, po 50 centów: N. N., J. Wojak, H. Wojak, A. Jarecka, S. Więcek, B. Gusek, O. Jakubowska, W. Barczyk, po 25 centów: M. Zurowska, J. Dolowski, J. Oglozinski, M. Szukala, A. Boch, Tritz.

5. — Tow. Synowie Polski Gr. 98 Unji Polskiej w Am. (wpłacił p. F. Fronczak) 10.00
6. — Pp. J. A. Piątkiewicz i E. J. Hawerkost po $1.00 ... 2.00
7. — Stow. Parafji Wietrzychowice — członkowie i przyjaciele wpłaca prezes S. Kozłowski 65.00

$25.00 Polonia Bottling Co., po $5.00 J. Urbas i L. Golik, W. Kulig, G. Stań, po $3.00 S. Baraś, F. Konieczny, po $2.00 W. Zachacki, P. Piecharz, J. Pudło, M. Magiera, J. Waś, W. Zarzycki, W. Szczepański.

8. — Klub Jadowniki Mokre (wpłaca p. S. Kozłowski, prezes) 16.50

$10.00 kasa Klubu, po $1.00 S. Sobota, A. Jurczak, K. Krysa, A. Świątek, F. Grudzień, po 50 centów S. Kosiniak i S. Komcieński, po 25 centów: J. Sweda i J. Wiklański.

9. — Klub Doborowa wpłaca p. J. Remjan 10.00
10. — Klub Bystra, wpłaca p. J. Remjan 20.15

$10.00 kasa Klubu Bystra, po $1.00 A. Wójcik, J. Tomasik, J. Wójcik, p. Kasluga, J. Gryzik, W. Czepelewski, W. Piecuch, po 50 cent. J. Madej, J. Smalec, H. Smalec, P. Smalec, J. Korona, K. Dembski, 15 cent. J. Fabisz.

11. — Klub Bratniej Pomocy Starego Sącza (wpłacił p. Remjan) 20.00

$10.00 kasa Klubu Bratniej Pomocy, $1.25 W. J. Niedziałkowska, $1.00 J. Suchecki, J. Smalasz, F. Dombner, W. Jarosz, po 50 cent. J. Jestadt, L. Puntel, J. Sąsowicz, L. Gaswich, K. Wasilewski, A. Radzik, K. Pochelski, po 25 cent. E. Roszek, J. Vician, F. Bartelsen, B. Słomiński, M. Malnar.

12. Związek Klubów Małopolskich (p. J. Remjan) ... 50.00
13. — Ks. Dziekan B. Celichowski, proboszcz par. R. K. św. Cyryla i Metodego w Milwaukee, Wis. — zebrane wśród parafjan i księży 373.00

Ks. B. Celichowski $25.00, Niewiasty Różańcowe $15, Antoni Rosołek $10, Jan Gray $10, Konferencja św. Wincentego a Paulo $10, Karol Cieślak $10, po $5: ks. T. Lepak, ks. B. Gapiński, ks. Z. Trzmiel, Jan Łukowitz, Józef Polewacz, Tow. św. Jana Ewangelisty gr. Zj., Aleksandra Kieszkowska, Kordys and Son, Władysław Celichowski, Michał Trześniewski $3, $2.50 Józef Napierała, po $2.00 Emil Dereszyński, Jan Stawicki, Wład. Tomaszewski, Jan Mrotek, Familja Jastroszewskich, Bron. Kwiatkowska, Józef Płaczek, Michał Jaszewski, Antonina Lewandowska, Jakób Jankowski, Michał Czachowski, Wład. Pawlak, Jan Schmitz, Familja Staszak, Tad. Czarnecki, Pewna Osoba, Józef Mentkowski, Marcin Kruszka, Michał Kulinski, Stan. Dobrzyński, Jan Talar, Familja Bielawskich, Szczepan Stramowski, Stanisław i Jan Cajski, Joanna Adamus, August Nowicki, Jan Klatkiewicz, Marcin Jakubiak, Wawrzyniec Tylenda; po $1.50: Józef Skudlarczyk, Jan Waszak; po $1.25: Pewna Osoba, po $1.00: Szczepan Pollak, Jan Diks, Józef Moczyński, Woj. Michalczyk, Franciszka Karasiewicz, Stan. Studer, Wład. Kleszczyński, Feliks Wielgosz, Michał Połczyński, Michał Parchim, Sylwester Borkowicz, Alfons Groszczyk, Fran. Mikołajczyk, And. Kalczyński, Joanna Lemiesz, Tomasz Górak, Jan Kosiński, Pewna Osoba, Michalina Szpera, Jan Wróblewski, Józef Zgoła, Weronika Zgoła, Bartłomiej Hart, Wład. Hart, And. Stefman, Michał Heksel, Antonina Nowak, Piotr Janczak, Karol Marshal, Jan Zieliński, Wład. Sierszulski, Jan Koronka, Stanisław Koronka, Antoni Brzozowski, Franciszek Machajewski, Jan Marmurowicz, Teofila Kujawa, Władysława Konowalska, Kaz. Kaźmierski, Roman Janusz, Jan Fryjoff, Wawrzyniec Mirkowski, Anna Kasza, Łucja Kasza, Józef Białek, Wiktorja Pollak, Franciszka Grabowska, Fran. Marciniak, Jan Szechliński, Antoni Racław, Józef Danielewicz, Antoni Garstecki, Cezar Nowaczyk, Leon Rykowski, Jan Mimier, Franciszka Janas, Marja Kwiatkowska, M. Marcinowska, Stanisław Bajczyk, Aleksander Janas, Marja Kwiatkowska, M. Marcinowska, Stanisław Bajczyk, Alkesander Korda, Piotr Piotryk, Fran. Ratajewski, Genowefa Gawrońska, Jakób Hab łoński, Jan i Klara Pierdzioch, Jan Todryk, Tomasz Szymański, Jan Polewski, Jan Nowak, Jan Pliszka, Władysław Hałas, Jan Wachowiak, Hełminiak, S. Kaźmierski, Józef Switoń, August Seroczyński, Józef Seweryniak, Józef Sadowski, Walenty Korducki, Piotr Rutkowki, Pewna Osoba, Antoni Bujarski, Alojzy Ludka, Marta Ludka, Waw. Przybylski, Michał Maciołek, Stan. Wróblewski, Józef Białorzyński, Jan Kotarski, Piotr Tomczyk, M. Wargin, Pewna Osoba, Piotr Zientek, Anna Pawlak, Bronisława i Joanna Lalko, August Pałkowski, Helena Połczyńska, A. Zgoła, Józef Trześniewski, L. Remiszewski, Magdalena Kaźmierczak, Szymon Kałużny, W. Chrostowski, Marjanna Romanowska, Piotr Gołombowski, Bron. Hibner, Michał Fronczak Jan Ludka, Jr., Antonina Pilachowska, Jan Kościołowski, T. Krzezewski, Fran. Grzerzyńska, Franciszka Pokora, Irena Pokora, Leonard Szklarski, Andrzej i Helena Samborscy, P. Gawelski, Józef Wegner, Kat. Czaskos, Fran. Smerliński, Walentyna Zagajewska, Stanisława Bukowska, G. S., Stanisław Perła, Eleonora Węsierska, Pelagja Muszyńska, Agnieszka i Flo Kintop, Anna Sobota, Stanisław Kubacki, Pewna Osoba, Józef Jakubiak, L. Garstecka, Michał Antosiewicz, Stanisław Stasiak, Marcin Zientek, Michał Sobczak, Ludwik Felsner, pan Warda, Michał Głowacki, Józef Nowak, Fr. Czerniak, B. Kontowicz, Marja Konieczka, Anna Zaniecka, Stan. Ruszkiewicz, A. Hełminiak, Józef Pierucki, M. Kowalska, Jadwiga Stankowska, Jan Januszak, Pewna Osoba, Walenty Piotrowski, Magdalena Olszyk, Antoni Bunzel, Antoni Szulczewski, po 50 centów: Antonina Frymark, Delfina Janowiak, Józef Tomaszewski, Jan Fryjoff, Władysław Marunowski, Jakób Królikowski, Pewna Osoba, Katarzyna Sobczak, Anna Schultz, Józefa Karolewicz, Helena Nowak, M. Sroka, B. Sroka, Władysław Chróstowski, Kazimierz Jankowski, Tadeusz Danielski, Marja Danielska, A. Kozłowski, Apolonja Pacała, Jan Tarnowski, Jan Lipiński, M. M., Pewna Osoba, Marja Laskowska, Brucki Jr., Marcin Sturomski, Teofil Kamiński, Ostręga, Pewna Osoba, Pewna Osoba i 25 centów Michał Rucinski. — Razem 617.70

Razem ofiarowano w Konsulacie na powodzian. $3,263.62

Dziękując Rodakom za powyższe ofiary, Konsulat Gen. zawiadamia, że zebrane składki wysyła bezpłatnie (telegraficznie) na Powodzian do Głównego Komitetu Ratunkowego w Warszawie.

Konsulat Generalny R. P.

THE OLD HOME TOWN Registered U. S. Patent Office By STANLEY



Wojsko Rządzi w Nowym Orleanie.

Sen. Huey Long wkroczył do miasta na śledztwo.

New Orleans, La., 1. września. — Gub. Allen rozszerzył stan wojenny w mieście, aby dać pełną ochronę senatorowi Longowi i jego specjalnemu komitetowi ustawodawczemu w jego badaniach administracji miasta. Proklamacja autoryzowała powołanie dodatkowego wojska do strzeżenia komitetu dniem i nocą w każdem miejscu.

Sam senator wkroczył wczoraj do miasta w eskorcie wojskowej i pierwszem jego krokiem było wykluczenie całej prasy i publiczności z rozpoczynających się dzisiaj przesłuchów w sprawie administracji mayora Walmsley'a, jego zaciętego wroga politycznego.

Pasierbica zastrzeliła ojczyma.

Marion, Ind. — Curtis Preston, lat 34, zginął z ręki swojej pasierbicy, 21-letniej Mildred Woods, która go zastrzeliła w kilka godzin po wypuszczeniu go z aresztu, gdzie odsłużył karę za pijaństwo.

Przybywa z Polski, Aby Śpiewać w Operze „Halka”.



Janusz Popławski.

Przed kilku dniami podaliśmy kilka szczegółów, dotyczących „Halki”, opery St. Moniuszki, granej w niedzielę, 21go października w Chicago Civic Opera, oraz ocenę głosowych i artystycznych walorów p. M. Karwowskiej, która przyjeżdża do New Yorku z Polski, by kreować tytułową partję we wspomnianej operze.

Kolejno przechodzimy do wykonawców innych partyj w Halce, a więc:

P. Janusza Popławskiego, głośnego, choć jeszcze młodego artystę Opery Warszawskiej, usłyszymy w Jontku.

J. Popławski, obdarzony fenomenalnym lirycznym tenorem, w stosunkowo krótkim czasie, bo w okresie czterech lat, doszedł do pierwszych partyj w operze stołecznej. Prasa europejska nie szczędzi mu przychylnych recenzyj, rokując mu powodzenie nie tylko na scenie krajowej, alè i na zagranicznych. Po każdym występie w Fauście, Manon, Rigoletto, Onieginie i wielu innych powtarzają się te same omówienia, klasyfikujące Janusza Popławskiego jako pierwszorzędną siłę śpiewaczą.

Pozatem popularność wewnątrz kraju J. Popławski zdobył sobie licznemi rekordami, naśpiewanemi dla dwóch wytwórni płyt: krajowej „Cristal Electro” oraz angielskiej „Columbii”.

Pierwszorzędna szkoła, skala głosu o wielkiej rozpiętości, niezaprzecznie wielki talent artystyczny, oraz przemiły tembr głosu — oto wartości zapewniające wszechstronne powodzenie Popławskiemu.

Chłody w Nowej Anglji.

Boston, Mass. — Niebywałe jak na ten sezon chłody nawiedziły Nową Anglję. W Vermont i w Maine padał śnieg, a temperaturę marznięcia zanotowano w różnych częściach stanu Massachusetts i w całej Nowej Anglji.

SCOTT'S SCRAPBOOK - - By R. J. Scott



Odczyty Polskich Żeglarzy.

Donosi nam poborca cła, p. Antoni Czarnecki, że powstał w tych dniach Komitet złożony z Duchowieństwa Polskiego, prezesów polskich organizacyj i innych wybitnych osobistości, w celu zebrania funduszu na zakupienie łodzi Dal, którą żeglarze Andrzej Bohomolec i porucznik Jerzy Świechowski przepłynęli Atlantyk z Gdyni do Ameryki, a to na wieczne czasy pamiątkę, która będzie umieszczona na widok publiczny w parku Jackson. Ci dwaj polscy żeglarze rozpoczynają począwszy od jutra odczyty illustrowane na temat swych doświadczeń i przygód podczas ich żeglugi na Oceanie. Będą to nadzwyczaj interesujące odczyty, na które każdy Polak i Polka winni przybyć. Odbywać się one będą w parafjach naszych polskich. Jutro po południu taki odczyt żeglarzy polskich odbędzie się w sali parafjalnej Matki Boskiej od Nieustającej Pomocy na Bridgeporcie, gdzie proboszczem jest ks. prałat Tomasz P. Bona, w poniedziałek wieczorem będzie na Barbarowie, we wtorek po południu dla dzieci a wieczorem dla starszych na Pankracowie w Brighton Park. We środę wieczorem w parafji śś. Pięciu Braci Polaków i Męczenników w Brighton Park, a w piątek po nabożeństwie wieczornem w parafji śś. Apostołów Piotra i Pawła. Kasjerem komitetu tego jest p. Paweł Drzymalski.

Powrócił z Polski.

Onegdaj powrócił do Chicago z Polski Pan Ryszard Matuszczak, który bawił w starej ojczyźnie na Zjeździe Polaków z Zagranicy, jako delegat Ligi Morskiej i Rzecznej z Ameryki, której to organizacji, zaszczytnie prezesuje, niemal od chwili założenia.

Będąc na Zjeździe, którego echo odbiło się tak głośno u nas w prasie, jak również w Polsce i jest szeroko komentowane, w imieniu tejże Ligi złożył pan Matuszczak $300.00 zebrane na „Dar Święta Morza” i $54.00 prenumeraty na Miesięcznik „Morze” czyli razem $354.00, które członkowie i członkinie tej organizacji zebrali w tym roku. Datek ten znalazł ogromne uznanie ze strony Generała Orlicz-Dreszera i Naczelnych Władz Wielkiej Organizacji Ligi Morskiej i Kolonjalnej, do której należy tutejsza Liga Morska i Rzeczna.

Pan Matuszczak pomimo, że wpadł zaraz w wir pracy swego biura, które opuścił niemal dwa miesiące temu i dziś czeka na niego cała masa spraw, które zmuszony ryczałtowo załatwiać, żyje jeszcze pod wrażeniem tych wypadków, które jak Zjazd i ogromna powódź w Polsce przewinęły się przed jego oczyma. Te osoby, które poleciły Panu Matuszczakowi swe sprawy do załatwienia w Polsce, zechcą łaskawie natychmiast zgłosić się do Jego biura, pod nr. 959 Milwaukee Ave.

Śmierć za kradzież żywności.

Rostow nad Donem, Rosja. Zarządca dostaw dla miejsc klimatycznych nad morzem Azowskiem, nazwiskiem Hantarzejew, został skazany na śmierć za kradzież żywności ze składów rządowych. Pięciu wspólników dostało od roku do 10 lat więzienia.

W Stanach Zjednoczonych jest w przybliżeniu 35,000,000 dzieci.

Z Helenowa.

W niedzielę, dnia 3go września, o godzinie 3ciej po południu, Tow. Matki Boskiej Dobrej Rady, Opieka nad Wyższą Szkołą Sióstr Felicjanek, urządza dla członkiń tylko, premjowanie połączone z niespodzianką. Uprasza się wszystkie o przybycie.

Bractwo Niewiast Różańcowych ma swoje zebranie w niedzielę, dnia 2go września, o godzinie 1:20 po południu.

Opat Cystersów Na Wystawie Światowej.



KS. FR. JANSSENS.

Wczoraj zwiedził tereny wystawy stuletniego postępu Najprzew. ks. Franciszek Janssens, opat i przełożony generalny Ojców Cystersów, który przybył tu z Watykanu do Chicago, powitany przez p. Rufusa Dawesa zarządcę wystawy światowej.

159 morderstw i zabójstw dopuszczono się we wojsku amerykańskiem w czasie wojny światowej.

KURS ZŁOTEGO I BONDÓW POLSKICH.

Jeden złoty polski kosztuje 19 i 20 setnych centa. Bondy polskie 8-proc. $83.00; bondy 7-proc. $123.00.

— Biura Konsulatu Rzeczypospolitej Polskiej w Chicago mieszczą się p. nr. 1500 North Dearborn Parkway.

Sieracki utonął.

Chicopee, Mass. — Leon Sieracki, były kandydat na radnego, utopił się, kiedy łódź motorowa, wioząca 7 osób, zatonęła na rzece Chicopee. Drugą ofiarą był Jakób Laptas z Holyoke. Pięć innych osób zdołało się uratować.

Śpiączka w Evansville.

Evansille, Ind. — Śpiączka (encephalitis) porwała tu wczoraj trzecią ofiarę w dwóch tygodniach. W tym samym okresie czasu, w Canton, Ill., zmarło osiem osób na tę chorobę.

Przyrost ludności w Illinois.

Washington. — Biuro cenzusowe obliczyło, że ludność stanu Illinois wzrosła o 245,346 dusz w ostatnich czterech latach i że wynosi obecnie 7,876,000.

Podczas wojny światowej we wojsku amerykańskiem 296 wojskowych popełniło samobójstwo.

THE TUTTS By Crawford Young



Co Słychać u Sokołów.

Sokolstwo Polskie Okręgu 2go w niedługim czasie, bo zaledwie za kilka tygodni, dnia 7. października, obchodzić będzie uroczyście rozwinięcie i poświęcenie sztandaru.

Przygotowując się do tak uroczystej chwili warto jest przypomnieć, że Okręg 2gi, miasto Chicago, to kolebka Sokolstwa. Tu pierwsi apostołowie idei sokolej — idei pracy dla narodu — przed czterdziestu kilku laty marzyli o chwili kiedy powstanie organizacja oddana nie dla osobistej chwały ni sławy lecz dla ojczystej sprawy. Choć pierwsze ich hasła nie oddały spodziewanego echa, pierwsze nasiona, rzucone na ówczesną, nieuprawioną i jałową glebę narodową, nie wykiełkowały zaraz, dalsze ich niestrudzone wysiłki dały rezultaty, które my musimy podziwiać i chwalić.

Warto jest także pamiętać przy tej okazji, że tu powstał w roku 1894 Związek Sokołów Polskich i, że w tym roku obchodzą po całej Ameryce gniazda i okręgi czterdziesto-lecie Sokolstwa, Okręg 2gi jest dumny z odziedziczonej chwały pierwszych szermierzy idei i organizatorów Związku Sokolego, w którym zawsze pod każdym względem trzymał palmę pierwszeństwa.

Sokolstwo Okręgu 2go przy uroczystości rozwinięcia i poświęcenia sztandaru wskrzeszy drogie, pełne sławy tradycje przeszłości aby przez nie posilić się duchowo do dalszej pracy społecznej i rozwoju gniazd Okręgu 2go. To też wszystkie gniazda Okręgu 2go w Chicago i innych miastach powinny poczuwać się do świętego obowiązku sokolego wziąć udział jak najliczniejszy ze sztandarami i w mundurach, azby to wielkie święto sokole wypadło imponująco.

Sztandar, który ma być rozwinięty i poświęcony został ofiarowany Okręgowi podczas instalacji Zarządu i dekorowania krzyżem Legji Honorowej Sokolstwa Polskiego dha S. D. Hejny przez następujących: dha S. D. Hejnę, dha B. Dziekanowskiego, dhnę Łucję Hejnę aldermana 22ej wardy p. Sonnenshein i p. Nowickiego, szczerego przyjaciela Sokolstwa. — Program i wszelkie szczegóły uroczystości będą podane w przyszłości.

Niejeden druh i niejedna druhna pewnie po raz pierwszy słyszy o czemś podobnem jak „Wystawie Sokolic", lecz właściwie wystawa pracy Sokolic i młodzieży żeńskiej została uplanowaną przez Komisję Sokolic z Dhną A. Rutkowską, Wice Prezeską Okręgu 2go na czele i już dzisiaj możemy podać kilka faktów, chociaż do Wystawy jest jeszcze parę miesięcy.

Wystawa odbędzie się w miesiącu grudniu b. r. w Sokolni gn. 2go i będzie widocznym okazem pracy Sokolic przeszłej i terazniejszej. Tu należy nam się powiedzieć, iż w przeszłości praca Sokolic nigdy nie ustępowała pracy Sokołów a dzisiaj wiele razy w niektórych gniazdach ją przewyższa.

Sokolice Ork. 2-go, są czynne prawie tak długo, jak Sokolstwo istnieje, ob pierwsze gniazdo Sokolic No. 100, zostało założone w 1899 r., a więc 35 lat temu, czyli 5 lat po założeniu Związku Sokołów Polskich. Jak się można było tego spodziewać pierwotny rozwój gniazd żeńskich był słaby, lecz jak tylko utrwaliły się gniazda męskie i Sokolstwo na ziemi amerykańskiej przestało być eksperymentem, gniazda żeńskie zaczęły się rozwijać szybszym tempem.

Późniejsza działalność Sokolic jest dobrze znana. Stały się one nietylko krzewicielkami ideałów narodowych, ale w rzeczywistości zachęcały do walki i wyrywały z gnuśności Sokołów. Podczas wojny, gdy Sokoli stali się wykonawcami idei oswobodzenia Ojczyzny, Sokolice zagrzewały do walki i niosły pomoc gdzie tylko mogły. Po wojnie praca Sokolic uwydatnia się bardzo w różnych komitetach opiekuńczych, w obozach w pracy werbunkowej i ogólno-organizacyjnej. I trzeba przyznać, iż w ostatnich czasach większy rozmach jest widoczny w pracy Sokolic, niż Sokołów. Więc myśl urządzenia Wystawy Sokolic jest na czasie i można się spodziewać, iż rezultaty osiągnięte, będą bardzo korzystne dla Okręgu 2-go.

*

W piątek lub w sobotę, tego tygodnia, przybywa do Chicago druh G. Pieprzny, Naczelnik Sokolstwa Polskiego w Ameryce, aby przeprowadzić kurs instruktorski dwutygodniowy, w obozie sokolim. Wysyła się niniejszem ostatni apel do gniazd, aby skorzystały z obecności Naczelnika Sokolstwa, przez wysłanie jak najwięcej zdolnych druhów i druhen. Koszt utrzymania na kursie jest minimalny, bowiem wynosi $8 na dwa tygodnie, a innych wydatków niema. Kurs rozpocznie się we wtorek, więc kto ma zamiar wziąć udział, powinien się natychmiast porozumieć z dh. Nowińskim, Naczelnikiem Okr. 2.

*

25 lat rzetelnej pracy na niwie sokolej obchodzić będzie Gniazdo 173, w Joliet, Ill., w niedzielę, 30 września. Gniazda Okręgu 2 otrzymają w tych dniach zaproszenia na bankiet jubileuszowy i są proszone przez gniazdo i Wydział Okręgu 2, aby wzięły liczny udział tak w programie jak i bankiecie oraz zabawie. Szczegóły programu i bankietu zostaną podane później.

*

Podaje się do wiadomości ogólnej gniazdom Okręgu 2-go, iż wszelkie wiadomości, które mają być umieszczone w Kąciku Sokolim, mają być nadsyłane na ręce dha. H. E. Hyżego, 4920 W. 30-ty place, Cicero, Ill. obecnego sekretarza Okr. 2-go, w miejsce dha. W. Kościańskiego.

Paderewski Sprzedał Swój Folwark w Kalifornji.

Santa Barbara, Cal., 1. września. — Z Santa Maria donoszą, że mistrz Ignacy Jan Paderewski, były premjer Polski, sprzedał swoją 2,600-akrową „ranch" J. E. O'Donnellowi.

Grunta, położone w powiatach Santa Barbara i San Luis Obispo, stanowią resztę ogromnego w swoim czasie folwarku. Mistrz Paderewski wysprzedał duże szmaty ziemi po wojnie światowej, aby uzyskać fundusze na pomoc Polsce.

W roku 1933 wypłacono 416,840 weteranom przeszło $234,996,000.00 pensji.

NARKOTYKI NA STOS.



Na górnej ilustracji układanie stosu ze skonfiskowanych przez policję narkotyków wartości $55,000. Złożyło się na to 227,000 funtów papierosów z oszałamiającego ziela meksykańskiego "marihuana", 320 funtów tegoż ziela, trzy paczki innych narkotyków i 211 szprycek używanych do podskórnego zastrzykiwania narkotyków. Na dolnej ilustracji płomienie pochłaniają narkotyki.

(Klisza Herald-Exam.)

PIĘĆ OSÓB ZGINĘŁO W STRASZNYM WYPADKU AEROPLANOWYM.

Samolot Pasażerski Rozbił Się Podczas Burzy.

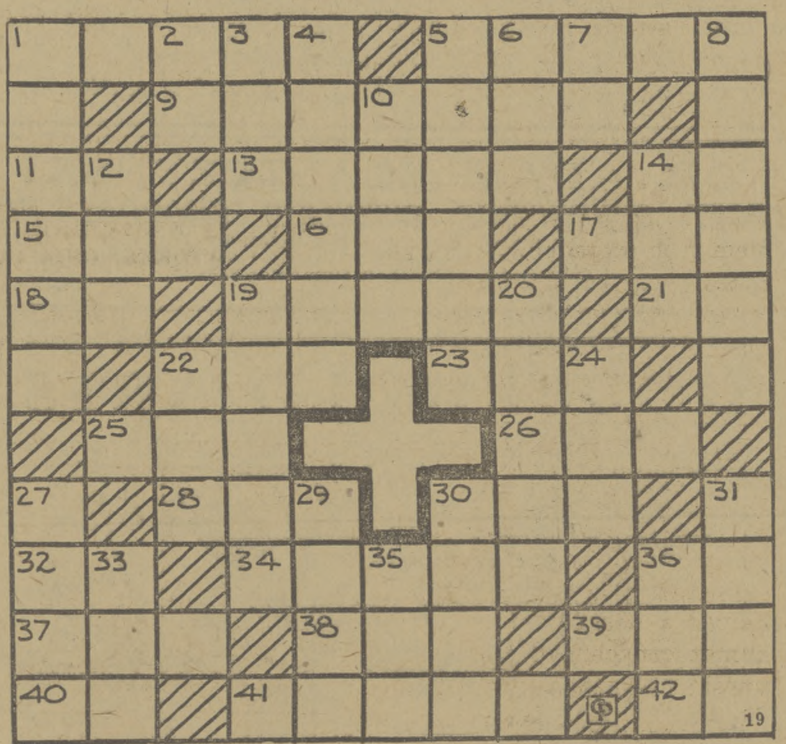
Oregon, Mo., 1. września. — Pięć osób poniosło wczoraj śmierć w katastrofie aeroplanowej, jaka zdarzyła się wczoraj wieczór podczas gwałtownej burzy blisko Oregon.

Samolot pasażerski linji Rapid Air Transport, lecący z Kansas City do Omaha i mający na pokładzie jedną pasażerkę, trzech pasażerów i jednego pilota, runął podczas burzy deszczowej i wietrznej na pole farmerskie i stanął w płomieniach.

P. Lewis Kurtz, farmerka, która widziała ze swego domu, katastrofę, powiedziała, że eksplozja gazoliny nastąpiła momentalnie, kiedy samolot runął na ziemię i że było fizyczną niemożliwością, aby ktokolwiek z pasażerów mógł się uratować.

Wszyscy pasażerowie z wyjątkiem jednego, i pilot spalili się na węgiel i identyfikacji dokonano przy pomocy listy w biurze kompanji aeroplanowej.

LABOR DAY'S CROSS WORD PUZZLE



ACROSS

1—Of small cost
5—Started suddenly
9—Emptied
11—Edition (abbr.)
13—Apple juice
14—For example
15—Instrument of punishment
16—Born
17—Prefix denoting before
18—Rupee (abbr.)
19—Begin
21—Like
22—Owns
23—Melancholy
25—Capture
26—Conducted
28—The affirmative
30—To cut grass
32—Aloft
34—A fashionable assemblage (esp. in Fr.)
36—Verb intrasitive (abbr.)
37—A young animal
38—A northern constellation
39—Clamor
40—Her Grace
41—Shows the way
42—Advertisement (abbr.)

DOWN

1—A fruit
2—One who publishes (abbr.)
3—A portion of a circle
4—Colors
5—Scoffs
6—A feminine pronoun
7—The same
8—To consider carefully
10—A concept
12—Female dear
14—Epoch
19—Wise men
20—A bird's claw
22—Mowed grass
24—Night moisture
27—Of that or like kind
29—An auction
30—State of mind affected by emotion
31—Air in motion
33—One of a breed of small pet dogs
35—A pasture
36—By the way of

Upały porwały 206 ofiar w Kansas.

Topeka, Kas. — Upały lipcowe, podczas których temperatura dzienna wynosiła 110 stopni lub więcej w pewnych częściach stanu, spowodowały 206 wypadków śmierci, czyli więcej niż dwa razy tyle, co z poprzednich lat.

Pogłoski o Ustąpieniu Dyrektora Budżetu.

Hyde Park, N. Y., 1. września. — Podczas gdy urzędnicy Białego Domu odmawiali potwierdzenia, z dobrze poinformowanego źródła dowiedziano się wczoraj wieczór, że dyrektor budżetu Lewis W. Douglas podał się wczoraj do dymisji.

P. Douglas przybył tu wczoraj po południu na konferencję z Prezydentem Rooseveltem w jego letnim Białym Domu. Przyjechał tuż przed obiadem, miał rozmowę z Prezydentem i odjechał nie widząc się z korespondentami.

Dyrektor budżetu od długiego czasu nie zgadzał się z budżetową i finansową polityką administracji i było publiczną tajemnicą, że chciał się usunąć.

Prezydent Roosevelt mianował wczoraj ponownie Donalda Richberga prezesem nadzwyczajnej rady i wykonawczej rady na okres 30 dni. Jego poprzednia nominacja skończyła się wczoraj.

Śmiertelny skok dziewczyny.

New York. — Isabella Wilson, 17-letnia córka bogatych rodziców ze Scarsdale, popełniła samobójstwo wyskakując z okna na 15-em pietrze hotelu Plymouth w oczach dwóch przyjaciół, z którymi urządziła w pokoju libację. Motywy rozpaczliwego kroku niewiadome.

Egzekucja w komorze gazowej.

Florence, Ariz. — L. F. Douglass, lat 40, z Astoria, N. Y., został stracony w komorze gazowej w więzieniu za morderstwo dwóch poszukiwaczy złota, którym zrabował kilka bryłek złota.

Samobójstwo Generała.

Przeniesiony w stan spoczynku — zabił się.

Washington, 1. września. — Maj. gen. Harry G. Bishop, lat 59, który wczoraj rano otrzymał zawiadomienie, że się go przenosi w stan spoczynku z powodu złego stanu zdrowia, zastrzelił się wczoraj w swoim domu.

Gen. Bishop, za swoją służbę w wojnie światowej, otrzymał Medal Zasługi i francuską Legję Honorową.

Od dwóch lat cierpiał na chorobę serca. Był on absolwentem Akademji West Point i podczas wojny dowodził 159-tą brygadą artylerji polnej. Potem był dowódcą 3-ej dywizji, 3-ej brygady artylerji polnej.

Opłaty pocztowe będą obniżone.

Washington. — Poczmistrz generalny Farley oświadczył, że w bliskiej przyszłości opłata za przesyłkę zwykłych listów będzie zniżona z 3 na 2 centy.

Anna Maietta Oskarżona o Mord.

Piętnastoletnia Anna Maietta, która w czasie kłótni w rodzinie przed kilku dniami, zabiła ojca i matkę, strzelając z rewolweru do ojca, który katował swą żonę.

Jury koronera po gruntownych badaniach nieszczęśliwej dziewczyny, orzekła, że Anna zabiła matkę przypadkowo, lecz że ojca chciała zabić i dlatego chwyciła za rewolwer.

Członkowie ławy koronera pytali, czy Anna chciała zabić ojca, odpowiedziała „tak".

Po tem zeznaniu, policja zaprowadziła Annę do biura detektywów, gdzie dokonano odcisków palców i na noc odwieziono ją do więzienia powiatowego. Adwokat Anny, Samuel Rinella robi starania, aby Annę oddać pod opiekę władz dla młodocianych przestępców.

W zeznaniach swych przed ławą koronera, Anna opowiadała o stosunkach w rodzinie. Narzekała stale na ojca, który zawsze przychodził do domu pijany, prowadził życie rozwięzłe, a kiedy przyszedł do domu, rozpoczynał kłótnię z matką, którą następnie bił do utraty przytomności nieraz.

Zeznania Anny potwierdziła jej starsza siostra, Camilla, licząca lat 19. Camilla mówiła:

— Ojciec często bił i bił matkę aż do oszołomienia. Nieraz zdawało się, że wszyscy potracimy zmysły, widząc co się dzieje w domu. Żadne prośby i błagania nie pomagały".

Chłopak zastrzelił opiekuna.

Yorkville, Ill. — Stefan Maracek, 16-letni sierota, zastrzelił swojego opiekuna, farmera H. Doerriesa, w napadzie złości kiedy Doerries otworzył list adresowany do niego. Chłopak wpakował mu dwa naboje z dubeltówki w piersi.

Tatuować oznacza ozdabiać ciała kolorowemi, — wiecznie trwałemi deseniami, które wykłuwane są na skórze igłą i w miejsce nakłute wcierane odpowiednio przygotowane farby.

PODZIĘKOWANIE.

Z głębi serca pragniemy wyrazić nasze najserdeczniejsze podziękowanie wszystkim tym, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do upiększenia pogrzebu najukochańszego męża mojego i ojca mego, śp.

Józefa Cwiklińskiego

A mianowicie wielebnym księżom za wyprowadzenie zwłok z kaplicy; — ks. Tomaszowi Smykowi, ks. S. Bubaczowi za odprawienie Mszy św.; ks. Bolesławowi Kasprzyckiemu, ks. T. Smykowi i ks. Hoffmanowi, za asystę; ks. Bubaczowi za przemowę w kościele i na cmentarzu; panu organiście za grę; pani Obecnej za śpiew; chłopcom ministrantom za usługę w kościele i na cmentarzu; członkom Tow. Kawalerji Polskich Ułanów, za niesienie trumny i członkom Tow. Króla Piasta, za honorową straż; członkom Klubu Polsko-Amerykańskiego w 33-ej wardzie; wszystkim tym, którzy nadesłali kwiaty; dziękujemy pogrzebowemu p. F. E. Kamka, oraz wszystkim tym, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do upiększenia pogrzebu ś. p. Józefa Cwiklińskiego, składamy naszą najszczerszą podziękę staropolskim Bóg zapłać.

W smutku pogrążeni:

Katarzyna, żona; **Stanisław**, syn. (ogł.)

Na Ślubnym Kobiercu.

Dziś o godzinie 9ej rano, w kościele św. Jadwigi ślubowali p. Bolesław Stelmach, syn pp. Wojciecha i Antoniny Stelmachów, zam. pnr. 1830 N. Lincoln ave. i panna Irena Skarbeck, córka zasłużonych obywateli, pp. Kazimierzostwa Skarbeck, zam. pnr. 2138 Charleston ul.

Panna młoda była ubrana w welon i kremową suknię, wykonaną w stylu „Princess" przez p. A. Stelmach. Panna Stanisława Dworak, dama honorowa była ubrana w jasno niebieską suknię krepową przybraną różową taftą. Dorotka Malecka niosąca poduszeczkę była w białej krepowej sukience z niebieską szarfą taftową i kapelusikiem stosownym, a druchny były ubrane w różowe suknie zrobione w stylu „Jean Crawford" z niebieskiemi szarfami, do których dostosowane były różowe przybory.

Dobranej parze drużbowali następujący: panny: Helena Małecka, Stanisława Miłoszewska i Leokadja Małecka, oraz panowie: Józef Buklewicz, kolega z ławy szkolnej, Teodor Skarbek, brat panny młodej i Edward Małecki. Orszak ślubny wśród dźwięków muzyki kościelnej majestatycznym krokiem postępował do ołtarza, czyniąc dla oka ludzkiego nadzwyczaj miłe wrażenie. Młodą parę węzłem Sakramentu małżeńskiego połączył ks. prob. Franciszek Dembiński, C. R., przed którym na stopniach ołtarza państwo młodzi złożyli Bogu przysięgę, iż się nie opuszczą aż do śmierci. Podczas uroczystości tej kościół był szczelnie wypełniony krewnymi, przyjaciółmi i znajomymi państwa młodych.

Dziś wieczorem w budynku Logan Square Masonic Temple odbędą się w ścisłym gronie familijnem gody weselne.



ŁADNY KOSTJUM DLA PANIENKI DO SZKOŁY.

Anne Adams Modełko 1846.

Zamówić można tylko w wielkościach 12, 14, 16, 18, 20. Na wielkość 16 potrzeba 4¼ jarda 39 calowej materji i ¾ jarda 2½ calowej wstążki.

Prosimy przysłać PIĘTNAŚCIE CENTÓW (15) wraz z kuponem na którym należy wyraźnie wypisać imię i nazwisko, adres i numer fasonu i wielkość.

Zamówienia przysyłać na adres Dziennik Chicagoski, 1455 W. Division Street, Chicago, Ill.

KATALOG MÓD, przedstawiający najnowsze fasony popołudniowych, sportowych i domowych sukien, damskiej bielizny, kosztuje tylko PIĘTNAŚCIE CENTÓW. Katalog wraz z jednem modełkiem DWADZIEŚCIA PIĘĆ CENTÓW.

PROSZĘ O NADESŁANIE MODEŁKA

Nr..............

Wielkość................

....

Imię i Nazwisko

....

ADRES

Miasto.................

Stan......................

PANIENKI PRZYGOTOWUJĄ SIĘ DO SZKÓŁ.



Garderoba młodych panienek zamierzających się kształcić, powinna się składać z pojedyńczych lecz zgrabnych sukienek jak powyższe. Na lewo, wełniana spodniczka w kratki i ciemna bluzka wełniana: następna marynarska sukienka granatowa oblamowana białą tasiemką; trzecia, wełniana sukienka z angory z białym pikowym kołnierzem; na prawo, wełniany płaszczyk w kratki i ciemna wełniana spodniczka.

Anna Tyrcha — Józef Mikos.

Dziś o godzinie 4:30 po południu, w kościele św. Jana Kantego staną na ślubnym kobiercu panna Anna Tyrcha, córka pp. Józefa i Marji Tyrcha, z p. Józefem Mikos.

Drużbować dobranej parze będą: panna Stanisława Tyrcha, siostra panny młodej, dama honorowa, panna Marja Wentz z p. Józefem Popera, panna Władysława Sobon z p. Jakóbem Lajczak, panna Władysława Cieśla z p. Edwardem Tyrcha i panna Ludwika Poradzisz z p. Pawłem Mikos. Gody weselne odbędą się w sali Wójcika.

Oblubienica ubrana będzie w kresmową atłasową suknię powłóczystą w stylu „Princess Yolanda" i welon oryginalnie upięty z konwalijek w stylu „Adelle". Druchny będą w krepowych sukniach przybranych taftą koloru seledynowego w stylu „Annette". Dama honorowa będzie ubrana w kanarkowego koloru suknię z krepy w takim samym fasonie. — Stroje orszaku ślubnego wykonane zostały w Alliance Bridal Shoppe.

Zabawa Chicago Society Auxiliary.

We wtorek, dnia 4go września, o godzinie 2ej po południu odbędzie się oddawna zapowiadana zabawa kostkowo-karciana w lokalu John M. Smyth Company mieszczącym się pnr. 703 W. Madison ulica urządzona staraniem Chicago Society Auxiliary. Celem tej zabawy jest zebranie dostatecznego funduszu na podtrzymanie kasy Stow. Opieki Społecznej.

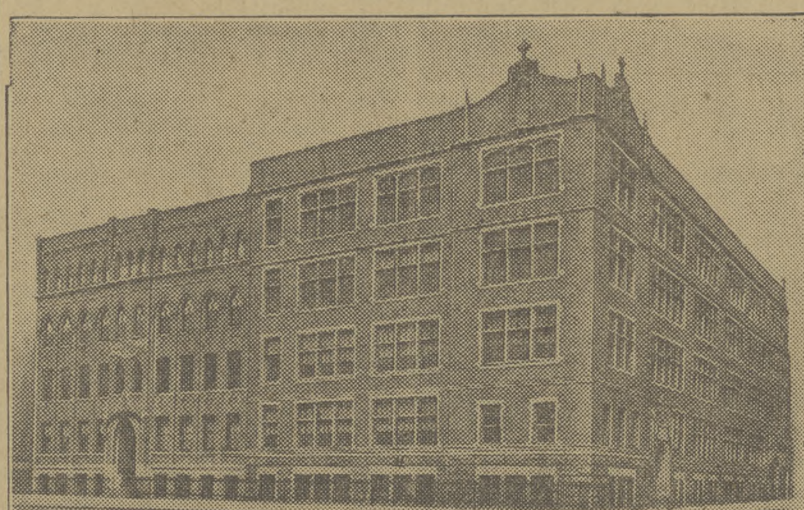
Wszyscy sympatycy i przyjaciele tego stowarzyszenia proszeni są o poparcie tej imprezy na urozmaicenie której złożą się piękne premje, wiele miłych niespodzianek i przyjęcie gości. Po rezerwacje zgłaszać się jeszcze można do przewodniczącej zabawy karcianej telefonując: Capitol 3018.

Komitet zabawy z p. Adamowską, przewodnicząca na czele i pani Aniela Górna, prezeska zapraszają uprzejmie wszystkich na tę zabawę i przyrzekają, że wszyscy ubawią się do woli.

Władysława Woit — R. Rage.

Dziś, o godzinie 5tej po południu, w Grocie Matki Boskiej Zwycięskiej połączeni zostaną węzłem małżeńskim panna Władysława H. Choit, z panem Roy E. Rage. Drużbować państwu młodemu będą: panna Klara Tykała z p. Emilem Lores. Oblubienica ubrana będzie w białą suknię z organzy i kapelusik organzowy przybrany konwalijkami w stylu „Angela". Stroje orszaku ślubnego zostały wykonane w Alliance Bridal Shoppe.

Rozpoczęcie Nauki w Akademji Najświętszej Rodziny.



We wtorek, dnia 4-go września o godzinie 8:45 rozpocznie się nauka na wszystkich wydziałach w ogólnie znanej Akademji Najśw. Rodziny z Nazaretu mieszczącej się pnr. 1444 W. Division ul. przy Cleaver. Jest to pierwszorzędna uczelnia dla dziewcząt polsko-amerykańskich akredytowana przez Uniwersytet Stanu Illinois jak również przez North Central Association of Colleges i inne amerykańskie instytucje oraz cieszy się pełnemi prawami nadanemi jej przez Stanowy Departament Oświaty. — Gmach szkolny jest całkowicie nowoczesny, obszerny i posiada kompletnie urządzone laboratorja, sale wykładowe, bibljotekę, klasy obszerne, wspaniałe audytorjum jak również pływalnię z nowoczesnym basenem, prysznicami, szafkami i ubieralniami. Co najważniejsze to kulturalno-religijna atmosfera w której rozwija się bystry umysł dziewcząt polsko-amerykańskich i czysty charakter chrześcijański.

Program szkoły obejmuje 4 letni Kurs Akademicki i Kurs Handlowy jak również Szkołę Elementarną począwszy od pierwszej klasy. Opłata szkolna jest minimalna. Podajemy również do wiadomości, że oprócz uczennic przychodzących czcigodne Siostry nauczycielki przyjmują także pensjonarki. Szczegółowych informacyj można zasięgnąć od Matki Przełożonej dzwoniąc: Brunswick 2783, lub listownie, adresując: — Mother Superior, 1444 W. Division St., Chicago, Illinois.

CZYTAJCIE DZIENNIK CHICAGOSKI.

Jak Naprawić Kolorowe Pasma Włosów?



Żółtawe pasma w czysto białych włosach spowodowane częstem używaniem gorącego żelazka lub jakimś płynem do włosów, można przywrócić do ich naturalnego koloru przez płókanie tychże specjalną farbką. Jeśli zabieg ten nie poskutkowałby, natenczas użyć rozcieńczony płyn soli i "peroxidem", następnie je wymyć i wypłókać specjalną farbką nabytą w salonach piękności. Jest to skuteczny i pewny środek.

Obiad Na Jutro.

Pomidorowa Zupa ze Śmietaną.
Zrazy Zawijane z Ryżem.
Szparagi z Rumianą Bułeczką.
Chiffonowy Paj ze Śliwek.
Kawa.

Pomidorowa Zupa ze Śmietaną.
Funt pomidorów udusić na maśle do zupełnej miękkości. Potem je przefasować, przelewając rosołem lekkim, ugotowanym na kościach. Pół godziny przed wydaniem zaprawić zupę kwartą kwaśnej śmietany rozbitej z łyżką mąki. Kto lubi, można dodać troszkę cukru do smaku. Do wazy podać ryżu, sypko ugotowanego lub osobno grzanki z bułki.

Zrazy Zawijane z Ryżem.
Sparzyć ćwierć funta ryżu i zalawszy rosołem dodać łyżkę masła, dwie łyżki marmelady pomidorowej, pół łyżeczki papryki, trochę soli i wypiec go w piecu pod przykryciem w kamiennej rynce. Z pieczeni zrazowej lub pierwszej krzyżówki (befsztykowej) pokrajać cienkie podłużne zrazy, (steak) rozbić mocno, osolić i opieprzyć. Nałożyć w środek farszu z ryżu, zwinąć, obwiązać bawełną i otarzawszy w mące obsmażyć na rozpalonem maśle. Potem ułożyć zrazy w rynce jeden obok drugiego i dusić na wolnym ogniu pod przykryciem, aż będą miękkie, często skrapiając zimną wodą. Wkońcu obsypać mąką, zalać rosołem, a kto chce, może jeszcze podać kilka łyżek śmietany, są wtedy o wiele lepsze. Wydając nitki odrzucić.

Chiffonowy Paj ze Śliwek.
1 łyżka żelatyny, ¼ garnuszka zimnej wody, ¾ garnuszka śliwek suszonych, ¾ garnuszka soku śliwkowego, ½ garnuszka cukru, 2 łyżki soku cytrynowego, 1 łyżeczka skórki cytrynowej, ¼ łyżeczki soli, 2 białka. — Żelatynę namoczyć w zimnej wodzie na pięć minut. Zgotowane i przefasowane śliwki wymieszać z sokiem śliwkowym, cukrem, sokiem i skórką cytrynową i gotować powoli przez pięć minut. Następnie zdjąć z ognia dodać namoczoną żelatynę i mieszać aż póki się nie rozpuści. Postawić na stronę niech się ochłodzi. Gdy masa cała zgęszczona, dodać sól i zawinąć sztywno ubitą pianę z białek. Masą tą wypełnić upieczone ciasto pajowe i wstawić do lodowni.

$150 Na Powodzian.

Podczas zabawy kostkowo-karcianej, urządzonej przez grono pań za inicjatywą drowej Anny Błaszczyńskiej, która się odbyła w ubiegły poniedziałek w sali Oaza, zebrano $150.39 czystego dochodu na korzyść powodzian w Polsce. Sumę tę złożono w piątek, dnia 31-go sierpnia w konsulacie.

Do wiadomości ogólnej podajemy następujące sprawozdanie komitetu zabawy:

Za bilety wpłynęło	$100.15
Z rozgrywek	52.24
P. W. Maciejewska ofiar.	2.00
P. W. Karaśkiewicz	1.00
Dochód	$155.39
Z tego zapł. za druk bil.	5.00
Pozostaje	$150.39

Do powodzenia zabawy powyższej przyczynili się przedewszystkiem ofiarodawcy cennych premij, w skład których wchodzą następujący: Pani konsulowa W. Szygowska; panie W. Boguszewska i Wł. Schmit, właścicielki Alliance Bridal Shoppe, p. Helena Orlikowska, właśc. Helene's Beauty Shop, Malina Skład damskiej odzieży, Rittera skład radjowy, p. Hinkelman, właśc. Marshfield Lamp and Shade Co., p. Bernard Lewandowski, pp. J. Piech, właśc. składu wędlin, pp. Chmielowscy, właśc. Belpark Auto Parts, pp. Różańscy, właśc. Washington Photo Studio, którzy oprócz 7 ramek ofiarowali kupon na sześć fotografij; p. F. Schultz, p. Motzna-Stegeman, p. J. Names i wiele innych. Państwo Michalscy oddali salę swą „Oaza" na zabawę bezpłatnie. Panie składają ofiarodawcom jak najserdeczniejsze podziękowanie.

Kaszę perłową (jęczmienną) należy namoczyć na noc, a ugotuje się w znacznie krótszym czasie.

Zapisy w Szkole Im. K. Jasińskiego.



Jadwiga Kossakowska.

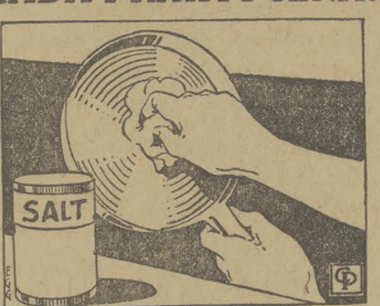
Zapisy i nauka powakacyjna we wszystkich działach muzyki, sztuk dramatycznych i tańców klasycznych, rozpocznie się we wtorek, dnia 4go września, w szkole muzyki im. Kazimierza Jasińskiego, 1047 N. Ashland ave., w której pani Jadwiga Kossakowska, jako kierowniczka szkoły jest także członkiem „Progressive Series Teachers College" w St. Louis, Mo. z prawem wydawania certyfikatów i dyplomów nauczycielom, włączając w to prawo udzielania darmowych stypendjów w pierwszorzędnych uniwersytetach.

Nauka na skrzypcach, wiolonczeli i innych instrumentach orkiestralnych, także sztuki dramatyczne wykładane są przez nauczycieli-artystów.

Istnieją klasy harmonji, kompozycji, kontrapunktu, kanonów i fug, a także wyrabiania słuchu, historji muzyki i kultury muzycznej. W tych klasach uczy jeden z największych żyjących obecnie kompozytorów, mianowicie Dr. Louis Victor Saar.

Tworzą się obecnie nowe klasy dla dzieci w wieku od 5 do 8 lat, klasy przedinstrumentalne, bez względu na to na jakim instrumencie w przyszłości grać będą. Taniec nie jest dla zabicia czasu, ale dla rozwoju ciała, dlatego na ten przedmiot kładzie się wiele uwagi i pracy.

RADA PRAKTYCZNA.



Aby nic nie przylgnęło do patelni podczas smażenia w niej powinno się ją przed użyciem dobrze solą wyczyścić.

Patelnie ze smażącym się mięsem można nakryć durszlakiem, aby zapobiec pryskaniu tłuszczu na piec i podłogę.

Wszystko Się Kończy z Jesienią.

Więc choć rozpaczy łzy w oczach się mienią —
Cóż, że rozpaczy łzy w oczach się mienią?
Wszystko przemija i wszystko odlata:
Cud-sen wiośniany i baśń złudna lata...
Wszystko się kończy jesienią, jesienią.

Wiatr oszalały zrywa z drzew okiście
I niesie w bezdal, hen — z ironji śmiechem...
I my tak kiedyś, jak te zwiędłe liście
Będziemy wiosny i przeszłości echem...

I nas pochłoną zimnych grobów lochy —
Czy we wcześniejszej, czy w dalszej godzinie...
I ta nas prawda jedyna nie minie!
A inni przyjdą deptać nasze prochy...

Więc choć rozpaczy łzy w oczach się mienią —
Wszystko się skończy jesienią...
Z jesienią.

KAZ. WICHLER.

Liga Polskich Kobiet Urządza Zabawę Na Powodzian.

W niedzielę, dnia 9go września b. r. odbędzie się przyjacielska zabawa, tak zwana po południowa kawa oraz niespodzianki. Komitet zabiega ażeby gości uraczyć domowymi ciastami, jak również będzie można wygrać ładne premje. Chór Filaretów oddał salę bezinteresownie, ponieważ wszyscy chcą przyjść z pomocą nieszczęśliwym powodzianom.

A więc komitet zaprasza uprzejmie Polonję o poparcie i liczne przybycie do sali Filaretów, 1234 Milwaukee ave., w niedzielę, 9go września. Niechaj każda urządzana impreza na ten cel, wypełni salę po brzegi, na rzecz braci naszych w Ojczyźnie. Komitet prosi też o nadesłanie premij do sali Filaretów, a takowe będą spieniężone na powiększenie funduszu.— Początek o godzinie 3ej po południu. Bilety tylko 25 centów. —Za Ligę Polskich Kobiet — Komitet.

Na Ślubnym Kobiercu.

W poniedziałek, dnia 3go września o godzinie 10-ej rano w kościele Najsłodszego Serca Jezusa na Town of Lake połączeni zostaną węzłem małżeńskim panna Loreta Skrocka, córka pp. Stanisława i Antoniny Skrockich z p. Ignacym Jabcon, synem pp. Stanisława i Marjanny Jabcon. Ślubu młodemu państwu udzieli wuj panny młodej Ks. Edward Skrocki, prof. w Seminarjum Polskim w Orchard Lake, Mich.

Gody weselne odbędą się u pp. Stefana i Stanisławy Kowalskich zamieszkałych pnr. 4907 S. Kedvale ave. na Brunonowie.

Dla nadania sosom ładnego bronzowego koloru, wystarczy dodać łyżeczkę czarnej kawy, która zabarwi sos i wcale nie da się poznać w smaku.

Helena Russin — Juljusz Betley.

Dziś, o godzinie 3ciej po południu w kościele św. Stanisława B. i M. w Cragin połączeni zostaną węzłem małżeńskim panna Helena Russin, córka pp. Antoniego i Marji Russin, zam. p. nr. 2155 N. Laporte ave. z Juljuszem Betley, synem pp. Andrzeja i Marji Betley. Drużbować dobranej parze będą następujący: panna Annette Świeton, dama honorowa, panna Helena Betley z p. Bolesławem Russin; panna Franciszka Myżewska, z p. Leonardem Majewskiem i panna Helena Jasek z p. Janem Dudek. Gody weselne odbędą się w sali North Western Hall. Oblubienica ubrana będzie w białą koronkową suknię w stylu „Madonna". Druchny ubrane będą w koronkowe sukienki seledynowej przybrane taftą w stylu „Janina".

„Malted Milk" posypany na gorącą posmarowaną masłem grzankę (toast), rozpuści się i utworzy na grzance smaczną glazurę. Nowość ta ma duże powodzenie u dzieci.



650

NADZWYCZAJ MODNY JESIENNY KOSTJUM.

Modełko 650.

Zamówić można tylko w wielkościach 14, 16, 18 lat, 36, 38, 40 cali w biuście. Na wielkość 16 potrzeba 4 jardy 39 calowej materji i ½ jarda 39 calowej kontrastowej materji.

Prosimy przysłać PIĘTNAŚCIE CENTÓW (15) wraz z kuponem na którym należy wyraźnie wypisać imię i nazwisko, adres i numer fasonu i wielkość.

Zamówienia przysyłać na adres Dziennik Chicagoski, 1455 W. Division Street, Chicago, Ill.

KATALOG MÓD, przedstawiający najnowsze fasony popołudniowych, sportowych i domowych sukien, damskiej bielizny, kosztuje tylko PIĘTNAŚCIE CENTÓW. Katalog wraz z jednem modełkiem DWADZIEŚCIA PIĘĆ CENTÓW.

PROSZĘ O NADESŁANIE MODEŁKA

Nr..............

Wielkość................

....

Imię i Nazwisko

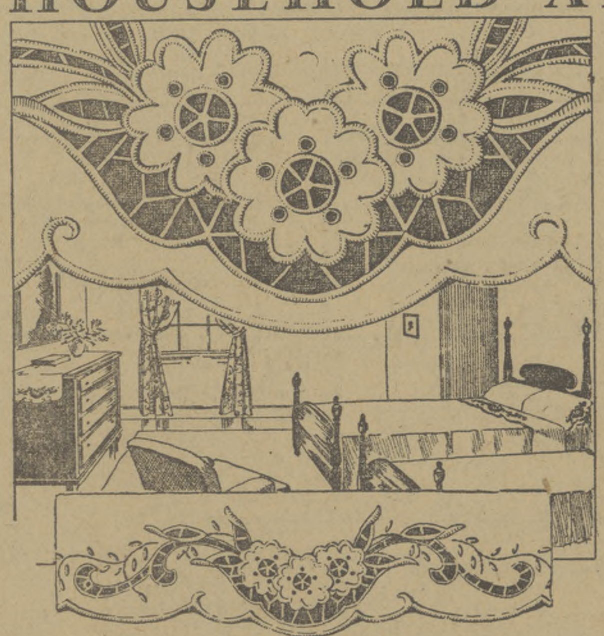
....

ADRES

Miasto.................

Stan......................

HOUSEHOLD ARTS



by Alice Brooks

Cutwork Linens in Rich Pattern Enhance Bedroom

Cutwork Motif

PATTERN 5013

W modełku 5013 znajdziecie dwa 5x20 calowe wzory na poszewki, ręczniki albo pokrowce, także 6x30 calowy wzór na prześcieradło, kompletne instrukcje i ilustrację ściegów. Cena modełka tylko 10 centów.

Prosimy przysłać dziesięć centów (10) wraz z kuponem, na którym należy wyraźnie napisać imię i nazwisko, adres i numer modełka.

Zamówienia przesyłać na adres: Dziennik Chicagoski, 1455 W. Division Street, Chicago, Illinois.

PROSZĘ O NADESŁANIE MODEŁKA

No............. (Alice Brooks)

Imię i Nazwisko......................................

Adres...

Miasto............................ Stan...............

Z Romanowa.

Bazar parafjalny odbywa się w soboty i niedziele, środy i czwartki przed kościołem. Z powodu święta krajowego Dnia Pracy w poniedziałek najbliższy, bazar odbędzie się tak jak w niedzielę. Kto nie może przybyć na bazar dzisiaj albo jutro, to może pójść w poniedziałek. Bazar zakończy się w niedzielę, dnia 9-go września.

Dzisiaj rano z kościoła św. Romana odbył się pogrzeb ś. p. Jakóba Skwarczyka, liczącego przy zgonie lat 48, zam. pnr. 2603 W. 21 pl. Po odprawionych ceremonjach liturgicznych, zwłoki zmarłego złożone zostały na wieczny spoczynek na cmentarzu Zmartwychwstania Pańskiego.

Stoimy na progu nowego roku szkolnego i już we wtorek nadchodzący dziatwa nasza zgromadzi się w klasach szkolnych by po letnim odpoczynku zabrać się do pracy naukowej. Przed rozpoczęciem nauki we wtorek pójdzie dziatwa do kościoła o godz. 8ej rano, na Mszę św. do Ducha św., by raczył oświecić rozum tej dziatwy i błogosławił nauce.

Posiedzenia towarzystw: jutro, Tow. Niewiast Różańcowych o 2ej po południu; w poniedziałek Dziewice Różańcowe wieczorem o 7:30; we wtorek, Przyjacielskie Kółko św. Józefa; we środę, Kółko Mazowieckie.

Dzisiaj o godzinie 9ej rano w kościele św. Romana odbył się ślub p. Edwarda Kozłowskiego, bratanka tutejszego ks. proboszcza dra. Jana J. Kozłowskiego z panną Heleną Ścigalską; o 4ej po południu ślubować będą p. Antoni Leśny z panną Ludwiką Bara a o 4:30 po poł. p. Jan Mach z panną Marją Andrzejewską.

W Verhoyansku, w północno-wschodniej Syberji, temperatura opada do 90 stopni poniżej zera.

PRACA

UWAGA

4 września rozpoczynamy nowy kurs

MATKO I OJCZE

KARJERA DLA CÓRKI

Zapisz ją do Chicago School of Dressmaking. Nauka szycia sukien $25. Na parowych maszynach $5. Robienie deseni mała opłata. Nowy łatwy plan, $3 wpłaty, $3 tygodniowo.

CHICAGO SCHOOL of DRESSMAKING
216 W. Jackson Boulevard
Telefon Dearborn 9092.

POTRZEBA operatorek przy pralnych sukniach, tylko doświadczone niech się zgłoszą. Mel-Tex, Inc., — (przedtem Meltzer), 532 So. Throop ulica. 1

H. KREUTZER Biuro Pracy, przeprowadza swe teraźniejsze biuro pod adres: 1136 Milwaukee Ave. 2-gie piętro. 4

POTRZEBA operatorek doświadczonych przy pralnych sukniach. 3021 No. Crawford Ave. 1

POTRZEBUJĘ od 1go listopada małżeństwo lub samotnego mężczyznę do zarządzania "Rooming house". — 817 Milwaukee Ave. 1

POTRZEBA schludnego chłopca do route pracy. Dobra zapłata.— 2802 Chicago Ave. 4

STARSZA, porządna kobieta, szuka pracy w robotnym domu gdzie pracują. $3 tygodniowo. Pisać do Dziennika Chicagoskiego, 1455 W. Division ul., pod literami BB.

POSZUKUJĘ domowego zajęcia lub przyjmę wspólnika na kurzą farmę. Nie zgłaszać się osobiście. Proszę pisać: 3817 Broadway, pani De Soo.

POTRZEBA dziewczyny do ogólnej domowej pracy. Telefon Spaulding 8791.

POTRZEBA doświadczonych operatorek przy jedwabnych sukniach. Musza być unistki. 1233 N. Wood ul.

POTRZEBA dziewczyny do szycia na maszynie i pomocy przy spódnicach. Kolber Bros. 2926 Cottage Grove Ave.

POTRZEBA kobiety do domowej roboty na stałe. Zgłosić się 1024 N. California Ave. Radjo skład.

POTRZEBA piekarza do ciast (cake baker). 1214 S. Kedzie Ave.

POTRZEBA kobiety wspólniczki do lecznicy i składu ziół. Po informacje pisać Dziennik Chicagoski, 1455 W. Divsion ul. pod literami G.G.

Drobne Ogłoszenia

POŻYCZKI

KUPUJEMY morgecze, bondy, Northwestern Security, polskie bondy, oraz różne inne akcje, bondy i noty. Opalka and Co., Inc., 120 S. LaSalle ul., pokój 1465, telefon State 1409.

POTRZEBA $1,000 na pierwszy morgecz. Tel. Irving 1653. 1

PRACA

POTRZEBA doświadczonych operatorek na pojedyncze igłowych i „merrow" maszynach, przy pralnych sukniach. Tylko doświadczone mają się zgłosić we wtorek o 10tej. 1445 W. Chicago Ave.

POTRZEBA piekarza na pierwszą rękę, taki, który może wypiekać ciężki chleb. White Star Bakery, 8631 Baltimore Ave. 1

POTRZEBA „cake baker", tylko doświadczony niech się zgłosi. 1701 W. 21szy Place.

POTRZEBA dziewczyny do domowej roboty, jedno dziecko, pokój i wikt, niema ciężkiego prania. Pakis, 3728 Wilson Ave. Independence 6067.

Drobne Ogłoszenia

ROZMAITE

Reperacje Domów

TERAZ MOŻECIE MIEĆ WYKONANY NA ŁATWE SPŁATY OD 1 DO 3 LAT.

Piszcie do nas lub telefonujcie, a wyślemy wam dokładne informacje jak możecie teraz skorzystać z łaskawych warunków przy reperacje i przeróbki waszych domów według planu Federalnej Administracji Mieszkaniowej. WYKONUJEMY WSZELKIE PRZERÓBKI I REPERACJE DOMÓW. [illegible] NATIONAL HOUSING ACT.

Polonia Construction Co.

Józef P. Golanka, Prez.
2822 CAMBRIDGE AVENUE
Telefon Buckingham 8563.

SAMOTNY mężczyzna w średnim wieku posiadający nieco doświadczenia, poszukuje zajęcia w jakimkolwiek interesie. Może przystąpić do spółki. Mam parę set dolarów. Interesowani prosz pisac, podając szczegóły i adres. Adresować: Dziennik Chicagoski, 1455 W. Division ul., pod litera B-2. 1

MALARZ DEKORATOR

Malowanie, tapetowanie wszelka dekoracja, po przystępnych cenach. J. Kopala, Haymarket 7923.

LEKCJE muzyki na piano, skrzypce i inne instrumenta oraz śpiewu udzielają zawodowi nauczyciele. 1902 W. Division ulica. sx

PISKORZ oblicza reperacje z pożyczki rządowej, reperuje tanio domy, „store fronts", porcze, buduje nowe domy. PISKORZ kładzie publiczne „sidewalks", konkretowe fundamenty i podłogi. Telefonujcie do firmy PISKORZA.

Pulaski Construction Co.

Spaulding 7428, Berkshire 3782. — 3010 Elbridge Ave.

MALARZ DEKORATOR

Wykonuje wszelkie roboty malarskie, wewnątrz i zewnątrz po przystępnych cenach. S. Szymański, Brunswick 9534.

POSZUKUJĘ pracy w Tawernie jako kelner, mogę wziąć mieszkanie 5 albo 6 pokojowe. Pisać Dziennik Chicagoski, 1455 W. Division ul. pod literami F.F.

PAPIEROWANIE $3.00 pokój. Pierwszej klasy robota. Telefonować Armitage 7320.

EKSPERT „piano tuner", stroji, reperuje wszelkie fortepiany. Telefonować Humboldt 8048, Władysław Pietras.

CZĘŚCI pieców, furnesów i bojlerów, „hot water coils"; niklujemy. — 697 Milwaukee Ave. Margolis. tts.x

NORTHWEST Masonic Temple po przystępnych cenach na wesela, posiedzenia, wszelkie okazje. 1547 N. Leavitt ul. Canal 8638. 23,25,28,30,1,4

MALOWANIE, papierowanie, $2.50 pokój; robota gwarantowana. Armitage 6297.

Polonia Builders Co.

Budujemy domy i garaże. Wszystkie przeróbki około domu i cementowe chodniki i fundamenty; store fronts i kryte werandy, robimy po niskich cenach. Tel. Armitage 2163. — 1909 Wabansia Ave. 1-8

PAPIEROWANIE $3 za pokój, pierwszej klasy robota. Pisać do 1250 N. Leavitt ul. Tapeciarz.

POSZUKIWANIA

KTO posiada morgecz na budynku pnr. 5334 Wrightwood Ave. proszony jest zgłosić się pod powyżej wymieniony adres. 1

DO WYNAJĘCIA

POKÓJ umeblowany ogrzewany do wynajęcia, prywatny bezdzietny dom. 1907 Evergreen Ave.

SKŁAD do wynajęcia w dobrej okolicy, dobry na jakikolwiek interes,— proszę telefonować Humboldt 4605.

POKOJE umeblowane do wynajęcia dla jednego lub dwóch panów. Parowe ogrzewanie. 1006 No. Ashland ave.

DO WYNAJĘCIA 5 pokoi, czyste widne. 2852 W. Walton ul.

DO WYNAJĘCIA 4 pokoje, czyste, tanio. 1336 Chapin ul.

POŻYCZKI

MAMY pieniądze do wypożyczenia na pierwsze morgecze, na domy 1, 2 i 3 mieszkaniowe, na długi termin do spłacnia. Spłacalne w dogodnych warunkach miesięcznie. Zgłaszać się do Sekretarza Second Federal Savings and Loan Association of Chicago, p. Jan A. Sierociński, 4228 W. 26-ta ul., Chicago, Ill.

POTRZEBA pieniędzy na pierwszy morgecz, na dom byznesowy w Avondale. Zgłosić się 1824 W. Thomas ulica. 1

POTRZEBA $3,500 na pierwszy morgecz na dobry duży budynek. Telefon Humboldt 2001.

Drobne Ogłoszenia

DO WYNAJĘCIA

5 POKOJOWE mieszkanie do wynajęcia, furnesem ogrzewanie. Blok od Milwaukee Ave. tramwaju. Gladstone Park, 5331 Manilla Ave. 1

CZTERY pokoje do wynajęcia. 1619 Mc Reynolds ul. 1

ŚLICZNE 5 pokojowe mieszkanie, 2gie piętro, 1229 N. Western Ave. Nowo udekorowane i odnowione, bardzo widne i przewiewne, po dalsze informacje telefonujcie Spaulding 9037 albo zobaczcie właściciela pnr. 3711 W. Grand Ave. Także klucze na 1szem piętrze. Cena $18. Jeden miesiąc koncesji. 29-31-1

DO Wynajęcia 3 pokojowe mieszkanie, piecem ogrzewane, blisko Humboldt parku, $9. 1118 N. Richmond ul.

POTRZEBA na mieszkanie, $1.50 i wyżej, można gotować. Osobne noce 50 centów. 543 N. Ashland Ave. 4

4 POKOJE dla bezdzietnej rodziny, bardzo tanio, do wynajęcia. 2048 Huron ulica. 1

POTRZEBA na mieszkanie 2 panów lub młode małżeństwo. Można gotować. 4309 Cornelia Ave. Po 4-ej po południu. 1

DO Wynajęcia 6 widnych pokoi, czyste, kąpiel, weranda, 2gie piętro. $17. 2863 Edgewood ul., przy Milwaukee i California Ave. 1

POTRZEBA mężczyzn na mieszkanie, widne i duże sypialnie. Zgłosić się pnr. 2323 Newland Ave. 1

DO Wynajęcia 5 pokoi, 3 sypialnie, nowo dekorowane, kąpielnia, 3-cie piętro. 1646 Mc Reynolds ul. 1

4 ŁADNE pokoje z frontu, do wynajęcia, na 1-szem $10.; na 2-gim $12. 1838 Augusta Blvd. 1

NA JADWIGOWIE

Do wynajęcia 4 pokoje, bardzo widne, za niską cenę. 1922 Hervey ul. 1

DO Wynajęcia 3 pokoje z kąpielnią, $12.00, 6 pokoi piecem ogrzewane, $18.00, 5 pokoi piecem ogrzewane $27.50, 9 pokojowa rezydencja, można użyć za 2 mieszkania, $47.50. Telefon właściciela Humboldt 6221. 4

CZTERY pokoje na drugiem piętrze do wynajęcia tanio. 1880 N. Hoyne Ave. 1

5 NOWOCZESNYCH pokoi do wynajęcia dorosłym ludziom, tanio. 2334 Augusta Blvd. 29-1

DO WYNAJĘCIA, 6 pokojowe mieszkanie, blisko kościoła i szkoły, dobra transportacja; $18 miesięcznie. 2739 Hirsch Blvd.

DO WYNAJĘCIA 4 pokoje, widne. 2424 Cortez ul.

FRONTOWY pokój do wynajęcia. 1070 N. Paulina ul., 1 piętro.

6 ŁADNYCH pokoi do wynajęcia. 2612 Emmett ul, w Logan Square.

DUŻY, umeblowany pokój do wynajęcia, osobne wejście, gorącą wodą ogrzewanie. 2035 Rice ul. Telefon Humboldt 5106.

4 POKOJOWE mieszkanie do wynajęcia, widne, czyste, $10. 818 N. Winchester Ave. 4

6 POKOI do wynajęcia, tanio, do ugody. 1320 N. Oakley Blvd.

WYNAJMĘ tanio 5 pokoi dobrym ludziom. 1534 Augusta Blvd. Właściciel, 650 N. Sawyer Ave.

DO WYNAJĘCIA elegancki, duży, nowoczesny, ogrzewany pokój. 1643 N. Leavitt ul.

POKOJE umeblowane wyżej dolara, widne, duże. 1217 Mautene naprzeciw Wieboldta.

DO WYNAJĘCIA 6 widnych pokoi, blisko parku i kościoła, 2 piętro. — 1412 Cornell ul.

DO WYNAJĘCIA 3 pokojowe mieszkanie, $5 miesięcznie i 4 pokojowe mieszkanie, $7 miesięcznie. — 537 Bickerdike ul.

U W A G A

DO wynajęcia 6 pokoi, widne i czyste, tanio. Po informacje zgłosić się 1828 N. Paulina ul.

OGRZEWANE sypialnie do wynajęcia dla dwóch. 2131 W. Walton ul.— Humboldt 0541.

DO Wynajęcia 4 pokoje, 2gie piętro, czyste i widne. 1114 N. Winchester Ave.

SKŁAD i 5 pokojowe mieszkanie do wynajcia za $18. Zgłoszenia pnr. 1366 N. Damen Ave.

3 POKOJE do wynajęcia, gaz, elektryka i ustęp. 1228 Mautene Court.

DO Wynajecia ogrzewane 6 pokojowe mieszkanie. 2024 N. Narragansett Ave. Brunswick 3396.

WYNAJMĘ ładne 5 pokojowe mieszkanie w Jefferson Parku, okryta weranda, osobne wejście. 4569 Mc Vickers Ave.

2315 SUPERIOR ul., duży, widny pokój dla jednej lub dwóch osób. Można gotować. Dobra transportacja,

Oto oszczędność!

Bajecznie tanie, widne, nowoczesne mieszkania. 529 N. Ashland Ave. Monroe 0339.

WYNAJMĘ frontowy pokój ogrzewany, osobne wejście, telefon. 2036 Haddon Ave.

2328 N. OAKLEY Ave. Wynajmę 6 pokojowe mieszkanie, piecem ogrzewane. 2gie piętro.

DO WYNAJĘCIA trzy widne pokoje. 1036 N. Lincoln ul.

WYNAJMĘ ładny pokój, czysty, spokojny, stosowny dla pana; można gotować; tanio. 1507 N. Irving Ave.

WYNAJMĘ 4 pokoje z wanną, werandą, tanio. 2037 W. Chicago Ave.

NAPRZECIW kościoła św. Trójcy,— widne 4 pokoje, na drugiem, z werandą. 1113 Noble ul.

POTRZEBA dwie panienki lub niewiasty na mieszkanie, za pilnowanie domu, dam pokój i mała zapłatę. — 1320 Dickens ul., jutro lub w poniedziałek.

DO Wynajęcia 4 pokoje, kąpiel, widne, tanio. 1742 Lull Place.

SAMOTNA dziewczyna poszukuje dziewczynę na mieszkanie, tanio, 1823 W. Superior ul., na drugiem piętrze.

POTRZEBA człowieka na mieszkanie, można gotować. 1742 Lull Place.

DO Wynajcia 6 pokoi, Avondale, tanio. 3033 N. Hamlin Ave.

KUPNO I SPRZEDAŻ

SPRZEDAM piękny Cadillac Fleetwood Sedan, bardzo tanio. 3292 Archer Ave.

ROZMAITE

BURZYMY Klee Bros. budynek przy Milwaukee i Ashland Ave. Sprzedamy pół miljona stóp budulcu, 2x12 i 3x12 do 24 stóp długie, klonowe drzewo na podłogi; pół miljona cegieł za bezcen. Chicago Wrecking Co. Lawndale 5966. 7

KUPUJEMY

Złote bondy, polskie bondy, akcje i morgecze. Zgłosić się: 208 S. La Salle ul. Pokój 1083. Minnich Bradley and Co., Inc. sx

GWARANTOWANE „permanents" dla dziewcząt szkolnych $1.50 włączając „shampoo, set i trim". Academy Beauty Shop, 1831 W. Evergreen Ave. Po umowę telefonować Armitage 5000. 1

KUPUJEMY stare złoto, srebro, zniszczoną biżuterję, złote zęby, zepsute zegarki, dla tworców. — Jewelers Exchange, 32 N. State ul. Pokój 1102.

UWAGA. Urządzenie do piwiarni na sprzedaż tanio. Telefon Brunswick 7819. 1

MASZYNA do robienia lodu na sprzedaż, ½ H. P., tanio. Seeley 3684.

LODOWNIA groseryjna, duży rozmiar, 6 miesięcy stara, z maszyną lub bez, bardzo tanio. 4523 S. Ashland Ave.

KUPIĘ grosernię z mieszkaniem około 6 pokojowem. Pisać Dziennik Chicagoski, 1455 W. Division ul. pod literami F.F.

CENY na lato! Kupujcie teraz. Znakomity zastępca Pocahontas; „Black Gold", „lump" lub „egg", $6, „Mine run", $5.75, „screenings", $4.75. — Grundy Mining Co., Cedarcrest 2011.

SPRZEDAM meat grinder pół konia $25, slicing maszyna automatycznie ostrzy $25, „show case" 8x12 $12, „show case 6x2 $6. — 1718 Brigham ulica.

SZEWSKA maszynerja na sprzedaż, oddam tanio. 1640 Dickson ul.

BALWIERSKIE urządzenie na sprzedaż. Tel. Humboldt 3131.

CAŁE urządzenie do groserni na sprzedaż lub zamienię za automobil. 3905 W. Huron ul. 1-8

INSTRUMENTA

NA SPRZEDAŻ Starck player fortepian, $60; nowy, 8 calowy Delco fan, $5. Mrs. Liss, 1849 Monroe ul. Seely 4376.

NA SPRZEDAŻ Kimball player piano. 3309 S. Irving Ave., 1-sze piętro.

NA SPRZEDAŻ parę dobrych skrzypiec tanio. 1209 Fry ul., blisko Racine Ave., na 1szem z frontu.

Drobne Ogłoszenia

DO WYNAJĘCIA

4 POKOJOWE mieszkanie i 5 pokojowe mieszkanie do wynajęcia. Zgłosić się 1006 North Ashland ave.

DO wynajęcia duży pokój dla lekkiego gospodarstwa, gaz, elektryka, gorącą wodą ogrzewanie. Polski gospodarz. 1129 So. Ashland bulwar.

DO wynajęcia 2 składy, pierwszy na linji tramwajowej — dobry na każdy interes, drugi obok próżnej loty. Zgłoszenia 1036 W. Erie ulica, M. Dabińska.

ŁADNE 6 pokoi blisko Ashland ave. bardzo przystępnie. 1620 Julian ul. 2gie piętro.

PIĘKNE widne 4 pokoje do wynajęcia. 1452 Dickson ul.

DWA pokoje do wynajęcia na dole z frontu. 2053 W. Augusta Blvd.

FRONTOWY pokój do wynajęcia dla jednej panienki, lub dwie przyjaciółki. Para ogrzewanie. 1923 Fowler ul. 3cie piętro, front, naprzeciw Wicker Park.

4 POKOJE nowo dekorowane, weranda i wanna za $12.00. 2152 Potomac ave.

POKÓJ umeblowany ogrzewany do wynajęcia. Można gotować. 1308 N. Hoyne ave.

DO wynajęcia w Logan Square, 5 pokoi, nowo udekorowane. 2921 North Kedzie Ave.

DO Wynajęcia ładne 8 pokojowe mieszkanie ogrzewane, $35. 3229 Palmer ul. Tel. Brunswick 3396.

DO Wynajęcia 3 pokojowe mieszkanie, parą ogrzewane. 1037 N. Damen Ave.

DO WYNAJĘCIA skład, nadający się na piwiarnię lub jakikolwiek interes, albo przyjmę wspólnika. Musi posiadać nieco pieniędzy i rozumieć interes. 3254 Drake Ave.

DO Wynajęcia 4 pokoje na 2giem piętrze, 1720 N. Paulina ul.

KUPNO I SPRZEDAŻ

FORD trok, 1927, T body, 1 tonnowy, sprzedam tanio lub zamienię.— 911 N. Leavitt ul.

JOHN P. LYNCH

1927 Dodge Coupe, zobaczcie go, $50
1928, 62 Chrysler sedan.... $95
1927 Nash rdstr,. bardzo czysty, $45
1927 Auburn sdn., jeździ dobrze, $45
1927 70 Chrysler roadster, jeździ dobrze.... $35

Wpłaty

1929 75 Chrysler sedan.... $65
1929 Chev. sedan, w dosk. kond., $45
1929 Ford sedan del., jak nowy, $45
1933 Chev. coach, mało używany, $125
1933 Ford tudor, jak nowy.... $125
1932 Chev. coach, zobaczcie go, $90
1931 Ford coupe, nowo malowany, nowe opony.... $65

Ford Upoważnieni Sprzedawacze
Firma Gwarantowanej Obsługi
1134 N. ASHLAND AVE.
blisko Milwaukee Ave.
na próżnej locie.

PIEKARSKI trok Ford 1½ tonowy, panel, sprzedam tanio. 2493 Milwaukee Ave., 3cie piętro.

AUBURN, 1934, 8 cylindrowy sedan, nowy. Oryginalny koszt $1,225. Nasza cena $975. Warunki lub zamienię. Auburn sprzedawacze. 3201 Milwaukee Ave. Avenue 5484. 1

NA SPRZEDAŻ Willys Knight 5 pasażerowy. 1352 N. Hoyne Ave. 30-1

Ptactwo i Zwierzęta

KANARKI na sprzedaż, białe Cinamon i inne. 1750 W. 21-szy Place i Wood. 1-8-15

PIESKI pomeranian na sprzedaż, $8. Jechać Milwaukee Ave. do końca linji, 2-ga ulica na zachód. 6522 Natoma Ave.

WYSPRZEDAJĘ kanarki młode i starsze, rasy Yorkshire, tanio. 1611 W. Erie ul.

RADJO

PHILCO radjo, w dużym, najnowszej mody kabinecie, sprzedam bardzo tanio. 1821 North Ave.

RADJO 7 tubowe sprzedam za $8.00. 1309 Holt ul.

RZECZY DOMOWE

WAGONOWA SPRZEDAŻ PIECY
Kupcie teraz po niskich cenach nim zima nadejdzie a zaoszczędzicie pieniędzy.

Komb. 4 na węgiel 4 na gaz	$59.50
Bungalow piec na węgiel i gaz	$37.50
Cabnet Ogrzewacz węglem	$11.50
Ogrzewacz twardym węglem	$19.50
Całkiem porcelanowy gazowy	$19.50
Garbage Palacz	$ 9.50
Palacz olejem do waszego pieca	$13.50
Cabinet ogrzewacz olejem	$34.00

M. Fine & Sons, 1000 Milwaukee Ave. Gotówką lub spłaty. Łatwe warunki. Otwarte wtorki, czwartki i soboty do 10-tej wieczorem. 1

NA SPRZEDAŻ ogrzewacz Nr. 14 i "Heatrola", w dobrym porządku, tanio. 3548 N. LaVergne Ave. 1

SPRZEDAM piece białe, kombinacyjny, bungalow piec, 2915 W. Dickens Ave., blisko Humboldt Blvd. za Armitage.

SPRZEDAM 2 dobre ogrzewacze wody, usunięte z powodu zakładania ogrzewania. 4910 School ul.

NA SPRZEDAŻ Singer maszyna do szycia, w dobrym porządku, $9.00.— 2120 Belmont Ave. 1-sze. 1

SCHAULER Storage, 4644 N. Western Ave. Meble — 4 pokoi kompletne, $95; nowe, używane garnitury parlorowe — do sypialni, jadalni, $29; importowane Chinese Oriental deseniowe dywany, $10, $15, $25 Gotówką lub warunki. Otwarte dziennie do 9tej; niedzielami do 5ej. 5

SPRZEDAM Heatrola piec, mało używany, tanio. Zgłosić się 2439 No. Lotus Ave. 30-1

NA SPRZEDAŻ 3 piece (gazowy range, garbage burner, Heatrola ogrzewacz), tanio. 3709 No. St. Louis Ave.

OGRZEWACZ, Philco radjo, tanio.— John, 2126 Haddon Ave., 1sze w tyle.

OGRZEWACZ na sprzedaż bardzo tanio. 1532 Dickson ul., 2gie z tyłu.

GARNITUR do jadalni, $15, piec kuchenny, dywan, elektryczne fixtures, łóżka, tanio. 1623 North Ave.

NA SPRZEDAŻ kompletne umeblowanie z 4 pokoi, bardzo tanio z powodu wyjazdu, dobre dla nowożeńców; można zatrzymać mieszkanie. 1936 Hudson Ave., 2-gie, z tyłu.

NA SPRZEDAŻ stół i krzesła. 1659 N. Paulina ul.

NA SPRZEDAŻ ogrzewacz No. 18, jak nowy, $10. 2424 Cortez ul.

KUPNO I SPRZEDAŻ

INTERESA

BARDZO tanio skład cukierków i szkolnych przyborów na sprzedaż z powodu choroby w rodzinie. Telefon Monroe 6327. 1

NA SPRZEDAŻ buczernia i grosernia, dobry narożnik. 4800 So. Hermitage Ave. 5

NA SPRZEDAŻ skład cukerków naprzeciw szkoły św. Jacka. Największa agencja gazet w Chicago. Bardzo tanio. 3651 Wolfram ul. 1

GROSERNIA na sprzedaż. 1216 Noble ulica. 1

GROSERNIA na sprzedaż. 2043 N. Wood ulica. 1

PRZYJDŹCIE i kupcie skład cukierków naprzeciw szkoły, dobra przyszłość dla niewiasty, nie mogę prowadzić z powodu, iż żona chorowita, taniość. 1624 Wabansia Ave. 30-1

T A N I O Ś Ć

Wdowa sprzeda skład cukierków, papierosów, żurnali i drobiazgów. Wyrobione miejsce, blisko szkoły.— 1734 Armitage Ave. Tel. Armitage 9710.

NA SPRZEDAŻ piwiarnia na Milwaukee Ave., dobry interes, nowe urządzenie. Kildare 4290.

1252 DICKSON ul. Na sprzedaż skład cukierków albo zamienię za automobil.

SPRZEDAM grosernię i skład cukierków, 4 pokoje, rent $13. 1526 N. Artesian Ave.

PIWIARNIA. Sposobność! 3 mieszkaniowy drewniany, piecem ogrzewanie, 3 automobilowy garaż, 1861 N. Albany Ave., narożnik Cortland. Taniość $3,500. A. Kauke, 3547 N. Crawford Ave.

E X T R A

Z powodu wyjazdu z miasta sprzedam grosernię i buczernię. Długi lease, tani rent, mieszana narodowość, gotówkowy interes w pełnym biegu. Po informacje telefonować Pensacola 8894.

NA SPRZEDAŻ 2 krzesłowa balwiernia bardzo tanio, zostawię morgecz. 19 Collender Ave., La Grange, Ill. — Zgłosić się: 2239 Charleston ul., w sobotę lub niedzielę do 2ej po południu.

SPRZEDAM skład cukierków bardzo tanio lub zamienię. Najlepsza oferta zakupi. 1702 So. Paulina ul.

SPRZEDAM małą grosernię. — 1519 Cornell ul.

SKŁAD cukierków, szkolnych przyborów, lodów, na sprzedaż, tanio. — 1312 N. Artesian Ave.

Dobra narożnikowa grosernia

na sprzedaż, bardzo tanio, robiąca dobry interes. Sprzedam z powodu ważnej przyczyny. Zgłosić się: 2013 Iowa ul., na pierwszem, z frontu.

BARGAIN. Sprzedam skład delikatesów, groserji, cukierków i szkolnych przyborów. 3002 W. 40-ty Place.

SPRZEDAM piwiarnię, „Night Club" tanio. Znakomita lokacja. Dobry interes. 1524 N. Ashland Ave. 1

NA SPRZEDAŻ, mała dobra grosernia. Tani rent, z powodu innego interesu. 747 N. Temple ul.

GROSERNIA na sprzedaż. Telefonować Humboldt 6961. 18,25,1,8

NA SPRZEDAŻ skład cukierków.— 1923 W. Hervey ul.

NA SPRZEDAŻ grosernia i skład cukierków. 2132 W. Chicago Ave.

BUFFET sprzedam, licencja zapłacona, interes dobry, tanio. 958 Newton ul.

NA SPRZEDAŻ grosernia i buczernia, nowe urządzenie; robi $450 tygodniowo; ważny powód. — Pisać Dziennik Chicagoski, 1455 W. Division ul., pod literami CC.

PIWIARNIA na sprzedaż lub do wynajęcia tanio. 1521 N. Paulina ul. 6

GROSERNIA na sprzedaż. 1512 W. North Ave. 4

GROSERNIA i delikatesen na sprzedaż, mieszkalne pokoje z tyłu, tani rent. 5114 S. Loomis ul.

RESTAURACJA i salon na sprzedaż, naprzeciw fabryk, po bardzo niskiej cenie. 5926 Dickens Ave. 1

DOBRA grosernia do sprzedania tanio, z powodu starości. 2226 W. 18ty Place. 6

BUCZERNIA i grosernia razem z domem, dobre dla odpowiedniego. 1740 W. 21-sza ul. 1

SPRZEDAM grosernię i buczernię, dobry interes. Jeżeli nie znacie interesu ja was nauczę.— Zgłosić się 924 Fulton ul. Joe Malter. 1

NA SPRZEDAŻ mała grosernia, w Brighton Park. 3114 W. 41-sza ul. Tel. Virginia 1805. 1

NA SPRZEDAŻ skład delikatesów, nowoczesne urządzenie, wyrobiony interes. Zgłosić się: 940 N. Western Ave. 1

SKŁAD cukierków, cygar, papierosów, lodów oraz przyborów szkolnych, sprzedam. 1134 Noble ul. 1

GROSERNIA na sprzedaż, dobry wyrobiony interes, tani rent, mieszkalne pokoje w tyle. 1511 N. St. Louis Ave. 1

SKŁAD cukierków, papierosów, cygar, tytoniu, lodów i drobiazgów, — sprzedam. 1338 No. Ashland Ave. 1

NA SPRZEDAŻ buczernia i grosernia, prawie za darmo z powodu innego interesu. 2942 W. Pershing Road. 1

ZAKŁAD reperacji obuwia na sprzedaż. 2654 W. 18ta ulica. 1

GROSERNIĘ i buczernię którą poszukujecie jest pnr. 2500 W. Walton ul. Z powodu nieporozumienia wspólników, sprzedam bardzo tanio. 1

DWU krzesłowa balwiernia na sprzedaż pnr. 4020 W. Archer Ave. Dobra lokacja, pokoje mieszkalne z tyłu składu. Rent $20 miesięcznie. 1

SKŁAD cukierków na sprzedaż, na Jackowie; tani rent; niska cena; z powodu innego interesu. 2915 N. Hamlin Ave. 1

Czytajcie Dziennik Chicagoski.

FARMY I LOTY

ZAMIENIĘ 100 akrową farmę za dom. 2538 No. Long Ave.

40 AKRÓW zamienię za interes lub samochód. — Telefonować Armitage 8923.

KUPNO I SPRZEDAŻ

FARMY I LOTY

HARTFORD, Mich., 110 mil od Chicago. Wybierzcie sobie farmę natychmiast. 80 akrów, 10 akrowy las, 7 pokojowy dom, inne zabudowania, dobry strumyk, $2,250. $1,000 wpłaty.— 20 akrów, dobre zabudowania, 100 drzew brzoskwiniowych, $1,900. Wpłaty $800. — 10 akrów, stacja gazolinowa, skład, 4 pokoje, 100 drzew owocowych, trzy kurniki, na drodze 140, za $400 wpłaty. Cena $3,700. Musicie pisać natychmiast, adresując Dziennik Chicagoski, 1455 W. Division ul., pod literami DD.

KTO chce dwie narożnikowe loty w pięknem położeniu, blisko Brookfield Zoo. — Kosztowały przeszło $3,000. Obie wasze za tylko $150. — Bittersweet 2864. Champor.

ZAMIENIĘ loty za nowe obuwie. — 1336 Cleaver ul., z frontu na drugiem.

ZAMIENIĘ 160 akrowa farmę bez długu za cottage bez długu lub 2 mieszkaniowy. 2969 Archer Ave. Virginia 1928. 4

WIELKA taniość na 105ej i Crawford Ave.; 5 akrów czarnej ziemi, dom, stajnia, garaż i kurnik. Obsadzone duże drzewa. Wartość $8,000. oddam tanio za gotówkę, $2,500. — $1,500 wpłaty, $1,000 na 3 lata po 5 procent. Zgłosić się: 2502 W. 69ta ul.

FARMA 40 akrowa w Michigan na sprzedaż lub zamianę z powodu śmierci właściciela. Zgłosić się w piekarni. 1432 W. Huron ul.

80 AKRÓW w Wisconsin, bez długu, zamienię. 2223 W. Lyndale ul., 1sze front. 1

DOBRA farma do wynajęcia, 80 akrów, bez inwentarza, bardzo tanio.— Zgłosić się 3259 So. Canal ul. 1

LOTY 75x125 warte $2,000, wymienię za jaki interes lub wartościowe papiery albo za dobry automobil. 5223 S. Long Ave. 25-1

FARMA, w Wisconsin, 80 akrowa, wielkie zabudowania, maszynerje, 2 konie ,16 krów, świnie, zamienię za properta. 1329 W. Chicago Avenue. Biuro.

SPRZEDAM albo zamienię 40 akrową farmę, niedaleko Chicago, na dobrej drodze, przy jeziorze, za interes loty lub małą farmę. 1015 N. Paulina ul.

DUŻA narożnikowa lota na nowym bulwarze, można samemu budować co chcecie; dobra na road tawernę, dwa bloki za miastem; niema dużego interesu; tanio. Seeley 3684.

FARMA, 120 akrów, inwentarz, w Medford, Wis., — z powodu śmierci zamienię za budynek 1129 N. Damen Ave., basement.

160 AKROWA farma na sprzedaż albo do wynajęcia, w Wisconsin, wszystka maszynerja i zapas. 2657 Hirsch Blvd., 3-cie, z tyłu. Agenci wykluczeni.

ZAMIENIĘ 80 akrów blisko Chicago z inwentarzem, bez morgeczu, 2022 Custer ul., 2gie z frontu. Agenci wykluczeni.

KTO MA mały dom z próżnym składem, a chciałby zamienić za 22 akry, zabudowania, inwentarz, bez długu, w Wisconsin, niech się zgłosi: 2223 W. Lyndale ul., 1sze front.

CRAGIN

Zamienię 2 loty i automobil za dobrą farmę, albo mały domek. 2303 No. Latrobe Ave. lub telefonować Palisade 9543.

90 AKROWA farma w Indiana na twardej drodze na sprzedaż za $2,800, $800 gotówki. — 80 akrowa farma blisko Wilmington, Illinois za tylko $3,500, $1,000 gotówki. — 50 akrowa farma na sprzedaż za $1,800. 60 mil od Chicago. Pisać lub zgłosić się W. Rybaski, 5422 So. Washtenaw Ave. Telefon Hemlock 0013.

DOMY I ZAMIANA

Sala Tańców i Karczma

w New Munster, Wisconsin, 60 mil od Chicago, 7 pokojowy dom, salon i sala do tańców oraz obok skład i 2 pokoje za składem, kamienny fundament. Lota 60x170 na stanowej drodze nr. 50, do Lake Geneva 12 mil, 3 mile do Twin Lakes.

NOWICKI AND CO.
2004-06 Webster Ave.

BRIDGEPORT TANIOŚĆ

Budynek murowany byznesowy, najlepsze miejsce na piwiarnię, kosztował $18,000, cena $8,000. 3652 So. Wood ul.

McKINLEY Park. Taniość. Murowany budynek ze składem. Cena $750. 3652 S. Wood ul.

JADWIGOWO. Dom na sprzedaż, 6, 4 i 3 pokojowe mieszkania, 3 chlewy i góra. Morgecz na 15 lat. Zamienię za byznesowy. 2236 Colvin ul., blisko Oakley.

WDOWA sprzeda 6 pokojowy murowany cottage na murowanych słupach z mbelami, także wynajmę 2 piętrowy cotage, z tyłu. 1508 W. 14 Place. 1-8

MAŁY dom do sprzedania z grosernią, jest miejsce na buczernię. Zgłosić się 1249 Cornell ul.

NA SPRZEDAŻ dwu mieszkaniowy murowany dom 5 i 6, 2 furnesa, w idealnej okolicy, blisko szkoły i dobrej transportacji. Podatki i asesmenta zapłacone. Cena $9,750. C. A. Carlson, 5135 N. Bernard ul. Jutro lub w poniedziałek.

NA SPRZEDAŻ dom, skład i mieszkanie, nadaje się na każdy interes, najlepszy na piwiarnię, tanio. Telefon Avenue 4896.

NA SPRZEDAŻ 8 pokojowy dom za $6,500. — 2020 Augusta Blvd.

NA SPRZEDAŻ 5 po 4 i grosernia, bez długu, zamienię za pierwszy morgecz lub za dom. 2462 Clybourn Ave.

PIĘKNY 2 mieszkaniowy murowany budynek, gorącą wodą ogrzewanie, zamienię za bungalow w dobrej dzielnicy. 2147 N. La Porte Ave.

DOM zamienię z małym morgeczem za farmę albo pierwsze morgeczowe papiery. 1932 No. Crawford Ave.

NA ZAMIANĘ dom z grosernią, za mały prywatny dom lub na farmę.— 2259 W. 18-ty Place.

SPRZEDAM 5 i 5 pokojowy drewniany dom, gorącą wodą ogrzewanie, Logan Square, 2 automobilowy garaż. Taniość. 2441 N. Francisco Ave — Ackerman.

KUPNO I SPRZEDAŻ

DOMY I ZAMIANA

WIELKA taniość na południowo zachodniej stronie. 3 mieszkaniowy murowany, garaż 2 automobilowy, parowe ogrzewanie. Cena $4,000. $2,000 gotówki. Musi być sprzedane natychmiast. Pisać Dziennik Chicagoski, 1455 W. Division ul. pod literą Z.

NIE zgubcie waszych budynków. — Przyjdźcie do mnie. Dam wam 80 akrów wypłaconej ziemi w Wisconsin i przyjmę wasz dług. Mam dopłatę. Bogusiewicz, 2845 Palmer ul. Armitage 7949. 4

NA SPRZEDAŻ narożnik 100x125 stóp, w Jefferson parku; dom o 8 pokojach, garaż na dwie maszyny, drzewa owocowe. Sprzedam bajecznie tanio. Zgłosić się 5737 Manton Ave. Telefon Kildare 3284. 1

NA SPRZEDAŻ tanio za gotówkę 7 pokojowy dom, 2 maszynowy garaż. 2946 W. 39ty Place. 1

AŻEBY zamknąć spadek muszę sprzedać 3 mieszkaniowy murowany budynek i 2 mieszkaniowy murowany budynek z tyłu. 1138 N. Richmond ul. Telefonować Paul Heineke, Central 1400. 1

SPRZEDAM 9 pokojową rezydencję na południowej stronie, 2 automobilowy garaż, gorącą wodą ogrzewanie. Taniość za $6,500. Pisać Dziennik Chicagoski, 1455 W. Division ul. pod litera U. 1

2 PIĘTROWY drewniany dom na sprzedaż 5 i 6 pokoi. 5038 So. Carpenter ul. $3,000. Telefon Stewart 3601. 1

1½ PIĘTROWY drewniany budynek z małym składem na sprzedaż tanio. Pisać Dziennik Chicagoski, pod literami A.A. 1

NA SPRZEDAŻ 2 piętrowy dom tanio, $1,000 gotówki, reszta na spłaty $25.00 miesięcznie. Zgłosić się wieczorem, 2gie piętro. 4613 So. Honore ulica. 1

NA SPRZEDAŻ 2 piętrowy drewniany dom, 1 mieszkanie zajęte, $4,000; potrzeba mało wpłaty. Telefon właściciela Humboldt 6221. 4

DOM 7 pokojowy, furnesem ogrzewany, 2 automobilowy garaż, tanio z powodu wyjazdu z miasta. 5142 Addison ul. 25-1

ZAMIANA farmerzy dom dochodowy wypłacony przy Chicago. Właściciel, 7516 62-ga ul., Argo, Ill. 25-1-8

DWUPIĘTROWY, kamienny, skład i dwa mieszkania w górze, bez długu, zamienię za bungalow, 2 mieszkaniowy, albo co inne. 2942 Van Buren ulica.

NA SPRZEDAŻ dwu mieszkaniowy, drewniany dom i skład delikatesen, z grosernią; 2 pokojowe mieszkanie z tyłu, garaż dwu automobilowy i ekstra lota obok; tanio, jeżeli zaraz, lub zamienię za dom 2 mieszkaniowy, bungalow albo cottage. 4605 S. Washtenaw Ave.

WDOWA musi sprzedać 2 po 5, drewniany, blok od North Ave. i Humboldt parku. Mała gotówkowa wpłata. Dam dobre warunki. Telefon Mansfield 6455.

PIEKARNIA na zamianę, dom i 4 loty, bez długu. 1414 N. Paulina ul.

NA SPRZEDAŻ 6 pokojowy, murowany cottage, furnesem ogrzewany i garaż. 2138 Haddon Ave.

BRUNONOWO. Z foreclosure cottage, 6 pokoi; taniość; zamienię lub wyrentuje. 5141 S. Kolin Ave.

ZAMIENIĘ byznesowe properta na Chicago Ave, blisko Ashland Ave. za bungalow albo większy narożnikowy budynek na północno-zachodniej stronie. M. Światowiec, 1329 W. Chicago Ave. Belmont 4926.

1412 W. 49-TY PLACE, 2 piętrowy, 4 mieszkaniowy, drewniany dom, na konkretowym fundamencie, na sprzedaż, z powodu śmierci w rodzinie.— Zgłosić się: 2923 Normal Ave. Victory 3025. 1,8,15,22

ZAMIENIĘ nowy budynek, murowany, 2 po 6, z małym morgeczem, za bungalow lub starszy dwu mieszkaniowy, bez morgeczu. 5107 Pensacola Ave.

ZAMIENIĘ murowany 8 mieszkań, bez morgeczu za mniejszy ze składem albo cottage bez długu. Wiadomość 1455 Holt ul., właściciel Yurczyński,

HELENOWO. Sprzedam bardzo tanio murowany dom, 2 po 6 pokoi, pierwsze piętro, gorąca woda ogrzewanie i garaż. Po wszelkie informacje zgłaszać się po niedzieli. 2846 N. Harding Ave., do właściciela.

BĄDŹCIE właścicielami własnego budynku. Warunki. Taniość. 2 mieszkaniowe domy na sprzedaż. A-1 kondycja. Prosimy zobaczyć. 1532 Washburne Ave.

KAZIMIERZOWO, 4 mieszkaniowy drewniany budynek na sprzedaż za najlepszą ofertę. Tel. Rockwell 2815.

NA SPRZEDAŻ narożnikowy 3 piętrowy dom ze składem piwnym. — 2458 S. Sawyer Ave.

NA SPRZEDAŻ 5 pokojowy bungalow, 3 sypialnie, gorącą wodą ogrzewany. Cena $4,300. Adres; 2835 So. Keeler Ave.

MUROWANY dom 2 po 5 zamienię za farmę. 2522 No. Lotus Ave.

2 PO 6 murowany dom w okolicy Jadwigowa, ciepła woda do użytku, kąpielnie, umywalnie i wygodny basement. Wiadomość 1902 Cortland ul.

ZAMIENIĘ za małą farmę mój piękny 2 mieszkaniowy murowany dom, 5—6 pokoi, ładna okolica. A. Zarembka, właściciel, 2141 N. Laporte Ave. 1-7-8

BUNGALOW murowany 6 pokojowy, gorącą wodą ogrzewanie, 2 automobilowy garaż. 5422 So. Washtenaw Ave, zamienię za loty, farmę lub interes. Zobaczcie właściciela.

Z Trójcowa.

Tow. Biały Orzeł obchodzi jutro srebrny jubileusz założenia. Rano o godz. 9ej w kościele św. Trójcy odbędzie się Msza św. dziękczynna.— W sali trójcowskiej będzie program krótki i piękny tak, że nikogo nie będzie nudził. Po programie nastąpi zabawa z niespodziankami przy muzyce Hallerczyków. Będzie można wesoło i miło zabawić się w dobranem gronie braci Zjednoczeńców i Związkowców.

Uroczystość programu jest następująca: Zagajenie programu przez prezesa towarzystwa Biały Orzeł M. Bernadzikowskiego, powołanie mówców i gości przedstawicieli organizacyj na estradę, powołanie p. Z. Stefanowicza na przewodniczącego uroczystości i H. Skrobińskiego na sekretarza. Dalej odegranie hymnów polskiego i amerykańskiego przez orkiestrę Hallerczyków. Mowa ks. kapelana K. Sztuczki, C. S. C. Mowa przedstawiciela Zjednoczenia, dyr. Domanusa, śpiew chóru parafji św. Trójcy. Członkini małoletnich Kazimiera Madej wypowie deklamację. Mowa przedstawiciela Rzeczypospolitej Polskiej Konsula. Odegranie Wiązanki Melodyj Polskich przez orkiestrę Hallerczyków. Przedstawienie gościom wszystkich reprezentantów towarzystw i założycieli tow. Biały Orzeł; po programie nastąpi zabawa jubileuszowa.

Komitet pamiętnika: F. Głowacki, K. Topczewski, H. Skrobiński, J. Socha. — Komitet balu: F. Madej, J. Zachara, M Wojnar. — Komitet obchodu: M. Bernadzikowski, J. Serwiński, J. Leśniak, F. Muliński, F Głowacki. — Komitet estrady: M. Serwińska, A. Rączka, J. Mason. — Komitet zaproszeń: H. Skrobiński, M. Kwilosz, M. Moskal.

Jutro Kolekta Jackowian na Powodzian.

Według zapowiedzi ks. proboszcza Stefana Kowalczyka, C. R. zeszłej niedzieli z ambony, odbędzie się jutro w kościele na wszystkich Mszach św. kolekta na powodzian w Polsce. Jackowianie! Wiadomo nam wszystkim, jakie nieszczęście spotkało naszych rodaków w Polsce. Woda zabrała całe mienia dorobku bez różnicy bogatych czy biednych. Zniszczyła to co było budowane od setek lat. Powódź, jak wieści donoszą, zrobiła nędzarzami setki tysięcy rodaków, naszych braci i sióstr. Rząd gorliwie ratuje te ofiary nędzy od głodu, chłodu i różnych chorób, lecz Polska po odzyskaniu niepodległości jest jeszcze Państwem młodem, stojącem samo w krytycznem położeniu finansowem. Stańmy więc do pracy humanitarnej i złóżmy jutro ofiarę choćby najmniejszą. Rozmiary klęski tej są tak ogromne, że łzy nieszczęśliwych płynąć będą długo. Nie wróci się to, co woda zabrała i spustoszyła doszczętnie. Potrzeba jest i nam tu w Chicago pomocy finansowej to prawda, ale tysiąckroć jest gorzej w Polsce — a gdy weźmiemy pod uwagę zbliżającą się szybko zimę. ig.

Z Piotro-Pawłowa

Już w jutrzejszą niedzielę odbędzie się zabawa towarzyska Klubu Zalasowian, na którą serdecznie zaprasza przyjaciół, sympatyków i znajomych, tak z Piotro-Pawłowa jakoteż z sąsiednich parafij. Cel godny poparcia ponieważ część dochodu przeznaczono na powodzian w Polsce. Zabawa odbędzie się w sali ob. W. Gliwy, pnr. 3714 S. Wood ul. Początek o godz. 6-ej wieczorem. Komitet zabawy tworzą: S. Bardo, P. Gorczyca, S. Kawa i W. Nalepka.

Higjena jest to nauka o zachowaniu zdrowia.

Z Parafji Matki Boskiej od Nieust. Pomocy na Bridgeporcie.

Następujące towarzystwa będą miały swe miesięczne posiedzenia: Tow. Boskiego Serca Jezusa, grupa Zjednoczenia, jutro o godzinie 1ej po południu; Tercjarze, jutro o godzinie w pół do drugiej po południu; Dziewice Różańcowe, Dzieci Marji oraz Camp Fire Girls przystąpią do spowiedzi św. dzisiaj, a jutro o godzinie 7:30 rano do wspólnej Komunji św.

*

Zapis dzieci do szkoły odbędzie się w poniedziałek przez cały dzień na podwórzu szkolnem. Jeszcze raz wydajemy apel do rodziców, aby posyłali swe dzieci do szkoły kotolickiej. Jestto wielki obowiązek. Szkoły parafjalne nietylko że równają się szkołom publicznym, ale nawet je przewyższają. — Więc nie ma żadnej wymówki, że inne szkoły są lepsze. Poczuwajcie się do obowiązku i zapiszcie dzieci wasze do szkoły katolickiej.

*

Tegoż roku rozpoczynamy klasę dla małoletnich, tak zwaną Kindergarten. Do tej klasy przyjęte będą dzieci, które liczą niżej sześć lat.

*

Dzieci starsze, które już ukończyły ósmy stopień i mają zamiar uczyć się dalej, mogą to uczynić w naszej parafji. — Mamy bowiem dwuletnią szkołę wyższą, która jest akredytowana, to jest, że po ukończeniu mogą nadal uczęszczać do szkół wyższych. W wyższej szkole mamy kurs akademicki i kurs handlowy. Do tej szkoły uczęszczać mogą tak dziewczęta jak i chłopcy. — A więc zamiast jeździć daleko od domu do innych szkół, czemu nie uczęszczać do szkoły, która jest prawie przy progu domu waszego.

*

Mieliśmy zaszczyt gościć w naszej parafji dwóch młodzieńców, którzy w zeszłym tygodniu przepłynęli własną łodzią przez ocean do Chicago, aby zwiedzić wystawę światową. — Są nimi Andrzej Bochomolec i Jerzy Świechowski. Z okazji tej odbędzie się odczyt tych dwóch żeglarzy jutro o godzinie 3ej w naszej sali parafjalnej. Dochód będzie obrócony na zakupno tej łodzi i pozostawienia jej w parku Jackson na pamiątkę. Przyjdźcie więc i posłuchajcie jak ci dwaj młodzieńcy opowiedzą o swych doświadczeniach.

*

W przyszłym tygodniu przypada pierwszy piątek miesiąca. Pierwsza Msza św. odprawiona będzie o 5:30 rano dla tych, którzy muszą się udać rychło do pracy. Spowiedzi księża słuchać będą w czwartek po południu i wieczorem. W piątek wieczorem będzie Godzina św. z kazaniem.

Na ślubnym kobiercu stanęli dzisiaj Józef Gaura z Anną Kaczorowską. — Drużbowali młodej parze Adam Piasecki i Monika Kaczorowska. Ślubu udzielił brat panny młodej, ks. Teodor Kaczorowski, w asyście miejscowych asystentów. — Odbył się także dzisiaj ślub Edwarda Wawrzyniek z Janiną Manko. Młodej parze drużbowali Michał Brutoń i Agnieszka Dąbrowska.

W zeszły piątek odbył się pogrzeb ś. p. Anastazji Niewiadomskiej, liczącej lat 63. Msza św. za jej duszę odprawiona została o godzinie 10ej rano. Po skończonych ceremonjach zwłoki zmarłej złożono na cmentarzu Zmartwychwstania Pańskiego. Pogrzebem zajmował się Władysław Pomierski.

PRACA SĘDZIEGO LISAKA ZASŁUGUJE NA UZNANIE PUBLICZNE.

Sędzia Józef L. Lisak, który od 18 miesięcy urzęduje w Stanowej Komisji Kompensacyjnej, mieszczącej się pnr. 205 Wacker Drive (szóste piętro), oddaje cenne usługi naszym rodakom. Każdego dnia przesłuchuje on sprawy tych robotników, którzy doznali większych lub też mniejszych pokaleczeń podczas pracy w fabrykach albo innych instytucjach przemysłowych. Wypadków, których ofiarami są Polacy, są dziesiątki dziennie.

Sędzia Lisak, aby zaoszczędzić pokrzywdzonym rodakom koszta adwokackie i lekarzy, stara się załatwić sprawy polubownie, pilnując jednocześnie, aby naszym rodakom nie stała się krzydwa ze strony fabryk lub kompanij asekuracyjnych. Do jego gabinetu przybywają każdego dnia Polacy ze wszystkich części miasta i okolicy, aby otrzymać poradę prawną itp. Sędzia Lisak zwykle osobiście zajmuje się sprawami i doprowadza je do pomyślnej konkluzji dla osoby poszkodowanej. Należy zaznaczyć, że wszystkie przesłuchy publiczne prowadzi p. Lisak w języku polskim.

Oto kilka spraw, załatwionych przez niego w ostatnich dniach.

F. Woszczyński, pnr. 8222 Marquette ave., doznał ciężkich pokaleczeń lewej nogi podczas pracy w stalowni Illinois Steel Co., w So. Chicago. W czasie rekonwalensacji Woszczyński otrzymał $724. Dzięki staraniom sędziego Lisaka kompanja asekuracyjna dała Woszczyńskiemu dodatkowo $355. 34. Należy zaznaczyć, że poprzednio kompanja ofiarowała Woszczyńskiemu tylko $122.

Wincenty Goryński, z pnr. 1359 Sloan ul., za pokaleczenia doznane podczas pracy, nie otrzymał tymczasowej kompensaty. Sędzia Lisak zmusił kompanję do dania Goryńskiemu jednorazowo $60. Później ten robotnik otrzyma znacznie większą sumę.

Sprawa F. Jakubowskiego beznadziejnie zaniedbana przez pewnego prawnika, została wznowiona przez sędziego Lisaka z takim rezultatem, że kompanja asekuracyjna bez słowa protestu wypłaciła Jakubowskiemu $300 za uszkodzony palec u lewej ręki.

Obecnie p. Lisak zajęty jest sprawą śmierci ś. p. Józefa Jasienieckiego, lat 30, zabitego podczas pracy w fabryce. Rodzice jego mieszkają pnr. 3002 E. 81-sza ul., w South Chicago. Kompanja asekuracyjna nie chce zapłacić rodzicom odszkodowania za śmierć syna, motywując swoje stanowisko tem, że ś. p. Józef nie utrzymywał swoich rodziców i że obecnie w rodzinie Jasienieckich dwoje osób zarabia na swoje utrzymanie. Sędzia Lisak stara się, aby Jasienieccy otrzymali odszkodowanie, jeżeli to będzie się zgadzało z literą prawa.

Sędzia Lisak jest nadzwyczaj chętny do niesienia pomocy tym wszystkim, którzy doznali pokaleczeń w fabrykach. Każdy po poradę powinien zgłosić się do niego osobiście, a nie zasięgać rad pokątnych naganiaczy lub zawodowych naciągaczy.

20-Lecie Osady Nr. 13 Zjed. P. R. K. na Kantowie.

Osada 13ta Zjednoczenia P. R. K. skupiająca się przy parafji św. Jana Kantego obchodzi jutro dwudziestolecie swego założenia. Delegaci i delegatki ze współudziałem towarzystw parafjalnych pójdą na nieszpory o godzinie 2:30 po południu. Zbiórka towarzystw w sali zwykłych zebrań. Po nieszporach na sali parafjalnej wykonany zostanie zastosowany do okoliczności program, po którym nastąpi zabawa taneczna. Prezes Osady p. Stanisław Babiarz, komunikuje nam, że uroczystość jutrzejsza zapowiada się pod każdym względem pomyślnie.

Z Kantowa.

Bractwo Mężczyzn Różańca św. ma miesięczne zebranie w niedzielę, dnia 2 września, o godz. 1ej po południu. W poniedziałek o godz. 7ej wieczorem kolektorzy mają obrachunki kwartalne. — W. Starzyk sekr.

Szatna jest to kobieta, mająca dozór nad szatami, garderobiana.

Z Marjanowa.

Ubiegłej niedzieli zakończył się trzydniowy obchód „Dnia Marjanowskiego. Wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do sukcesu tego dnia, składa się serdeczne Bóg zapłać.

*

Zwracamy uwagę dzieciom ze szkół publicznych, a uczęszczających na Mszę św. wniedzielę do kościoła naszego, że są pewne reguły, które muszą być obserwowane. — Na Mszę św. przybyć muszą o godz. 9:45.— Jest to dziecinna Msza św., — więc na tą mają dzieci uczęszczać, a nie na inną. Siadać muszą z tyłu, w średnim ganku. Słuchać muszą marszałków kościelnych i nie wolno im opuszczać ławek, aż ksiądz skończy Mszę św. i wejdzie do zakrystji. Jeżeli matki dadzą ofiarę, muszą takową złożyć, a nie zatrzymywać dla siebie.

*

Dzisiaj wieczorem, będzie oficjalne otwarcie kręgielni marjanowskiej. Aleje są w pierwszorzędnym porządku. Wszyscy którzy interesują się tym sportem, proszeni są przybyć. Przywita ich nowy manażer, znany na Marjanowie, p. Wiktor Gołubski.

*

W ubiegły czwartek, o godz. 7 rano, odprawiona była Msza św. na intencję pp. Aleksandra i Petroneli Borawskich, z okazji 10-ej rocznicy ich małżeństwa.

*

Dzisiaj pp. Andrzej i Karolina Golec ,obchodzą 25-tą rocznicę małżeństwa. Z tej okazji Msza św. na ich intencję odprawiona była o godzinie 7:30 rano.

*

Dzisiaj rano odbyły się następujące śluby: o godz. 9:30 rano, ślub Stanisława Trunt z Anną Baczyńską; o godz. 10-ej rano, ślub Franciszka Kwarciacianego z Pelagją Pasternacką, o godz. 11-ej rano, ślub Jerzego Tabaki z Loranją Blus.

*

Po południu, o godz. 4:30, odbędzie się ślub Edwarda Kolanego z Marjanną Lenart; o godzinie 5:30 ślub Józefa Such z Florentyną Purcińską.

*

W poniedziałek, biuro parafjalne zamknięte będzie cały dzień z powodu święta Dnia Pracy.

*

W przyszły wtorek, dnia 4-go września, rozpocznie się nowy rok szkolny. Dzieci mają zebrać się w swoich klasach o godzinie 7:30 rano, poczem udadzą się razem na Mszę św., która będzie odprawiona na ich intencję o godzinie 8 rano.

*

Z powodu święta, Oddział Królowej Jadwigi, No. 9, Macierzy Polskiej, odbędzie regularne posiedzenie w środę, dnia 5 września, zamiast w poniedziałek.

*

Bractwo Mężczyzn Różańca św. urządza bal w niedzielę, 30 września, na korzyść parafji. Bilety nabyć można od członków bractwa i w biurze parafjalnem.

*

Następujące towarzystwa mają posiedzenia w przyszłym tygodniu: jutro, Bractwo Mężczyzn Różańca św., Bractwo Niewiast Różańca św. i Bractwo Modlitwy za dusze w czyścu; w poniedziałek, Klub św. Józefa; we wtorek, Tow. Serca Pana Jezusa i Tow. Korony Polskiej; we wtorek, Tow. Serca Pana Jezusa i Tow. Korony Polskiej; w środę, Tow. Polek św. Jadwigi i Oddział Królowej Jadwigi, No. 9, M. P.; w czwartek, Dwór św. Antoniego i Tow. Polek św. Anny; w piątek, Oddział św. Florjana, M. P.

Kongresman Schuetz Gościł Setki Przyjaciół.

Na gruntach Klubu Golfowego Nippersink, blisko Powers Lake, Wis., odbył się w b. środę, dorocznym zwyczajem „Leonard Schuetz Day" — „Dzień" popularnego członka kongresu z 7-go dystryktu w Chicago.

Dzień ten ściągnął do Nippersink przeszło 300 przyjaciół kongresmana, a głównym gościem był senator Dieterich z St. Louis, który specjalnie przyjechał na tę okazję.

Kongresman Schuetz podejmował tę armję przyjaciół z prawdziwie polską gościnnością.